



DZIENNIK POLSKI

Boni przyznał się do błędu

Zasiłki rodzinne - po staremu

Minister pracy i polityki społecznej Michał Boni podjął w poniedziałek decyzję o wycofaniu wrzesniowego rozporządzenia...

świadczeń dla rodzin z 1 lub 2 dziećmi, podwyższył je natomiast dla rodzin wielodzietnych...

przekroczenie miesięcznego terminu konsultacji. Na spotkaniu zarysowała się wyraźna opcja uwzględnienia kryterium dochodowego...

GORBACZOW: ZSRR musi pozostać mocarstwem

BEZ PIĘCIU REPUBLIK?

MOSKWA (TASS, AFP.) - 5 z 12 republik radzieckich zbankotowało obrady parlamentu radzieckiego...

wiedział Michał Gorbaczow podczas obrad Rady Najwyższej. Wyprowadzenie kraju z kryzysu - powiedział Gorbaczow - wymaga rozwiązania wielu kapitalnych problemów...

Prezydent opowiedział się też za tym, by nowe państwo, powstające obecnie w ZSRR, gwarantowało suwerenność republikom...

13. rocznica inauguracji pontyfikatu

Życzenia dla Ojca Świętego

Z okazji przypadającej dzisiaj 13. rocznicy inauguracji pontyfikatu Papieża Jana Pawła II, prezydent RP Lech Wałęsa przesłał Jego Świątobliwości list z najlepszymi życzeniami...

Polski nierozzerwalnie złączonej z chrześcijaństwem, ale także otwarcie nas na świat, na sąsiednie narody, z którymi współpracę powinniśmy oprzeć na odwiecznym prawie moralnym i miłości bliźniego.

Tragedia indyjskich górali

DELHI (Reuter, AFP.) W Indiach trwają intensywne prace związane z likwidacją skutków silnego trzęsienia ziemi, jakie nastąpiło w nocy z soboty na niedzielę w górzystym rejonie zachodniej części stanu Uttar Pradesh...

mi spowodowało śmierć ok. 1,5 tys. osób oraz zranienie ponad 3 tys. Dzieńnik „Indian Express”, powołując się na informacje władz lokalnych i ekip ratowniczych, stwierdza w poniedziałek, że w wyniku kataklizmu zniszczonych zostało ponad 500 miejscowości.

BOZMOWA „DZIENNIKA”

Sposób na mieszkanie

4 października br. Sejm przyjął ustawę o szczególnych warunkach realizacji budownictwa mieszkaniowego w latach 1991-1995. Podstawowym jej założeniem jest ustanowienie doraźnych rozwiązań prawnych pozwalających na uruchomienie w niedługim czasie wszelkich inicjatyw, mających na celu zahamowanie regresu w budownictwie mieszkaniowym...

zań w niej zawartych można stosować obecnie na podstawie wcześniej uchwalonych przepisów, np. w ustawie o gospodarce gruntami z 1990 r., czy w ustawie o obligacjach z 1988 r. To co w niej nowe ogranicza się do rozładowania problemu mieszkaniowego, ale jednej tylko grupy oczekujących na mieszkanie spółdzielcze. Dotyczy bowiem osób, które zgromadziły pełny wkład na książeczkach mieszkaniowych PKO i zarejestrowane były niegdyś w Spółdzielczym Biurze Mieszkaniowym Wojewódzkiego Związku SM. Po likwidacji wojewódzkiej struktur spółdzielczości, obowiązek zapewnienia mieszkań dla tych osób z mocy ustawy spadł na administrację państwową...

Obronić Polaków na Litwie

Działający od połowy września br. Obywatelski Komitet Obrony Polaków na Wileńszczyźnie skrytykował projekt polsko-litewskiej deklaracji politycznej.

Przewodniczący komitetu prof. Ryszard Szawłowski powiedział dziennikarzom na konferencji prasowej 21 bm. w Warszawie, że ten dokument „powinien być poprawiony i przyjęty w drodze ponownych negocjacji przez nowo wybrany rząd i nowego ministra spraw zagranicznych”.

W opinii przewodniczącego komitetu zbyt ogólnikowy w projekcie deklaracji jest zapis o obywatelstwie („sprawa przynależności państwowej członków mniejszości narodowych zamieszkałych na terytorium każdego z dwóch państw rozwiązane będzie zgodnie z prawem międzynarodowym”). R. Szawłowski stwierdził, że trzeba to „odnieść do konkretnej sytuacji Polaków na Litwie”.

W sprawie obywatelstwa Polaków na Wileńszczyźnie komitet wystąpił w liście otwartym do prezydenta Lecha Wałęsy o wydanie oświadczenia stwierdzającego,

że „osoby, które posiadały obywatelstwo II Rzeczypospolitej oraz ich potomkowie pozostają nadal - w świetle prawa polskiego - obywatelami RP”.

Komitet też twierdzi m. in. że polscy urzędnicy są zastępowani Litwinami, że usuwana jest polska symbolika ze szkół. Rada miasta Wilno postuluje rozszerzenie jego granic o kilkanaście gmin podwileńskich.

Obywatelski Komitet Obrony Polaków na Wileńszczyźnie powstał 16 września br. w Warszawie, a jego deklarację założycielską podpisali m. in. Adam Chajewski (Porozumienie Centrum), Stefan Niesiołowski (ZCHN), Wojciech Ziemiński (Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej), (PAP).

Nie oddadzą wysp Japończykom?

Napięcie na Kuryłach

JUZNO SACHALIŃSK (TASS) Sprawa bezwarunkowego pozostawienia 4 Wysp Kurylskich pod jurysdykcją Rosji wniesiona będzie przez przywódców Sachalinu na porządek dzienny rozprawy posiedzenia Stowarzyszenia Rad Deputowanych Dalekiego Wschodu.

Zdaniem mieszkańców wysp - pisze agencja TASS - na wschodnich krańcach kraju powstaje nowe ognisko napięcia, po-

wodowane doniesieniami o zgodzie Rosji na przekazanie 4 wysp Archipelagu Kurylskiego Japonii. Zdecydowana większość ludności Sachalinu i Kuryli popiera twarde stanowisko ich gubernatora Walentina Fiodorowa: Kuryle Południowe są częścią terytorium Rosji i nikt nie ma prawa ich oddawać.

Na posiedzeniu w Chabarowsku W. Fiodorow poprzec ideę utworzenia Republiki Daleko-wschodniej, do której początkowo odnosił się z dużą rezerwą. Jeśli Moskwa nie może uratować Rosji przed zdradą narodową - powiedział dziennikarzowi TASS Fiodorow - to Republika Daleko-wschodnia powinna uratować Rosję i sama Moskwę przed zmianami terytorialnymi na Wyspach Kurylskich.

Nowe przejścia na zachodniej granicy

21 bm. w Szczecinie, podczas obrad Komitetu Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec, postanowiono m. in., że w trybie pilnym należy urządzić cztery nowe przejścia graniczne: Oslowo - Hohenwutzen, Nowe Warpno - Altwarp, Kostrzyn - Kletz i Gubinek - Goerlitz. Tym samym ich liczba zwiększy się do 18.

Ponadto rozważa się możliwość otwarcia kolejnych 10 przejść, głównie promowych, m. in. na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Komitet działa w ramach Polsko-Niemieckiej Komisji Rządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej. Było to jego pierwsze posiedzenie po przyjęciu przez Sejm RP ustawy ratyfikacyjnej traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między RP a RFN. Głównym tematem sześciu dniowych obrad były problemy związane z budo-

wą i modernizacją infrastruktury granicznej. Omawiano też zamierzenie powołania wspólnego polsko-niemieckiego banku wspierania inicjatyw gospodarczych w pasie przygranicznym, a także komputerowego banku danych oraz kwestie planowania przestrzennego i ochrony środowiska w obszarze przygranicznym.

Podczas posiedzenia podjęto decyzję o wydawaniu polsko-niemieckiego informatora. Ma to być dwujęzyczne opracowanie przeznaczone dla osób interesujących się działalnością gospodarczą po obu stronach granicy. (PAP)

Kiszczak w szpitalu

Stan zdrowia Czesława Kiszczaka - b. wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych, po przebyciu w nocy z soboty na niedzielę ciężkim zawałem serca, poprawił się. Pacjent przebywa na oddziale reanimacyjnym szpitala MSW w Warszawie. (PAP)

Polka najpiękniejsza

22 letnia lublinianka, Beata Szyszowska - wicemiss Polski '91 - wygrała światowy konkurs piękności „Miss Maja International '91” w Puerto Rico - poinformowało biuro Miss Polski „Missland”.

Beata Szyszowska, blondynka, o wzroście 176 cm (wymiary: 90 - 63 - 90), jest studentką 4 roku grafiki Instytutu Artystyczno-Przemysłowego Moskiewskiego Uniwersytetu.

Konkurs „Miss Maja International” był organizowany już po raz 25, tym razem w Puerto Rico. Jego piątkowy finał przebiegał pod znakiem twórczości Francisco Goya, to też uczestniczki konkursu miały zaprezentować swe wiadomości na temat twórczości wielkiego malarza. Beata Szyszowska zabrała z sobą własne grafiki poświęcone artyście; one również zostały najwyższemu ocenione w konkursie.

Po sukcesie Ewy Szymczak w konkursie „Queen Of Europe '91” i Agnieszki Kotlarskiej w tokijskim „Miss International '91” jest to kolejne wyróżnienie reprezentantki „Misslandu”. Główną nagrodą w Puerto Rico było 500 tys. pesetów hiszpańskich - informuje Biuro Miss Polski. (PAP)

Renty i emerytury

Wymiana portfeli

(Inf. wł.). Ponad 100 telefonów odebrali wczoraj, podczas dyżuru w „Dzienniku Polskim”, dyrektorzy krakowskiego ZUS: naczelny - Zbigniew Karczewski i zastępca do spraw emerytur i rent - Marek Sowiński.

Uchwalona ostatnio przez Sejm nowa ustawa gwarantuje teraz jednakowy wymiar rent i emerytur dla wszystkich, a wysokość tych świadczeń będzie zależna od podstawy naliczania (zarobków) oraz od okresu zatrudnienia (lat pracy). „Stare portfele” zmkną raz na zawsze.

Przystępując do omówienia nowej ustawy trzeba przypomnieć, że jej tekstu nie podpisał jeszcze prezydent RP, ani też nie został on nigdzie opublikowany, dlatego nie wszyscy Czytelnicy dzwoniący wczoraj do naszej redakcji mogli otrzymać szczegółowe wyjaśnienia.

Według nowych przepisów podstawa wymiaru emerytur i rent nie może być wyższa niż 250 procent przeciętnego wynagrodzenia, a sama emerytura i renta nadal nie może przekraczać 100 procent podstawy wymiaru.

Rewaloryzacji podlegają wszystkie renty i emerytury przysługujące w dniu wejścia w życie nowej ustawy.

Zasady rewaloryzacji są następujące: Podstawę wymiaru ustaloną w decyzji o przyznaniu emerytury lub renty, porównuje się z kwotą przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce społeczno-

Kraków - Nowa Huta. Ul. kowińskiego 2 (kontenerownia Krzesławice) tel. 44-89-20, 43-35-38, fax 43-35-38, tlx 325337 ceny hurtowe i detaliczne

blachy ocynkowane, rury czarne, kształtowniki, stal zbrojeniowa i inne

BAUMAX P.H.U. logo

Na marginesie DNIA

CHIŃSKY PRZEMYSŁNY ZŁOTA

Policja chińska rozbiła największą od czasu przejścia władzy przez komunistów w 1949 roku siatkę przemytników złota i aresztowała ponad 40 osób, w tym 5 z administracji przez Portugalie terytorium Makau — poinformował ukazujący się w Hongkongu dziennik „Oriental Daily News”. Siatka rozpoczęła działalność w 1988 roku. Przemysłownicy codziennie przetrzymywali w Makau do Chin duże ilości różnych ozdób ze złota. Siatkę wykryła policja z Szanghaju współpracująca z władzami Makau. Swą działalność prowadziła na terenie 10 prowincji i miast chińskich. Dziennik z Hongkongu informuje, że gang przemytników złota w operacje te zamieszanych było 100 urzędników państwowych i bankowych oraz dyrektorów hoteli.

NIE UMIEJĄC PROWADZIĆ SAMOLOTU... WYLĄDOWAŁA

23-letnia Patty Sharp, która nigdy nie pilotowała samolotu, z powodzeniem wylądowała w Shaniko (stan Oregon) zmuszona do tego śmiercią pilota, swego 62-letniego ojca. Patty i jej ojciec Patrick poleciali na wycieczkę nad stanem Oregon. Nagle ojciec doznał śmiertelnego zawału serca. Córka przez dwadzieścia minut krążyła nad lotniskiem i w końcu udało się jej wylądować. Samolot wykamał ogrodzenie i wylądował w szczyrim polu. Patty wyszła cało z opresji. „Nie wiem, jak tej dziewczynie udało się poradzić sobie ze sterami samolotu” — powiedział szeryf Charles Buttler.

PŁONA JESZCZE 74 SZYBY NAFTOWE

W Kuwejcie ugaszono dotychczas 653 pożary szymbon naftowych. Płoną jeszcze 74 szyby naftowe. Walka z ogniem na polach naftowych Kuwejtu zbliża się do końca. Świadczy o tym zamiar ministerstwa ds. ropy naftowej rozwiązania wkrótce kontraktów z zagranicznymi firmami biorącymi udział w gaszeniu pożarów w Kuwejcie.

GIGANTYCZNE OBROTY NARKOBIZNESU

Roczne dochody światowego biznesu narkotykowego osiągnęły wartość 300 miliardów dolarów — stwierdza sprawozdanie za 1991 rok niemieckiego ośrodka walki z rozprzestrzenianiem narkotyków. Roczny zysk z handlu środkami odurzającymi w całym świecie ocenia się na 13 miliardów dolarów, czyli tyle samo, ile wynosi produkt narodowy brutto takich np. krajów, jak Maroko czy Peru. Czysty dochód samego tylko „kartelu medellińskiego” z Kolumbii — największego wśród potentatów biznesu narkotykowego — wynosi 45 mld dolarów rocznie. Według danych ośrodka, w „złoty trójkąt”: Laosie, Tajlandii i Birnie rocznie produkuje się 1.500 ton heroiny, zaś z Libanu wywozić się ok. 60 ton środków odurzających.

50-METROWA KRZYŻÓWKA NA POWITANIE 2000 ROKU

Olsztyński poeta i dziennikarz Jerzy Lew-Lewandowski przystąpił do układania krzyżówkigiganta, która ukończona zostanie do 2000 r. a jej długość według zamierzeń autora ma wynosić 50 metrów. Polski krzyżówkarz pragnie na powitanie nowego tysiąclecia pobić rekord zapisany w Księdze Guinnessa, gdzie za największą uznano krzyżówkę mającą 27 metrów długości i 1,5 metra szerokości.

NIE ZNAJĄ ZASAD

Tegoroczny egzamin w policji drogowej Ugandy wykazał, że większość policjantów nie zna przepisów ruchu drogowego. Z 310 policjantów egzamin zdało tylko 60. „Celem sprawdzianu było podwyższenie zawodowych kwalifikacji policji, w związku z katastrofalnym wzrostem liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych” — oświadczył wysoki rangą funkcjonariusz ugandyjskiej policji.

Redaktor wydania: **KAZIMIERZ STAROWICZ**
Redaktor depeszy: **JERZY CZUBA**
Redaktor techniczny: **JANUSZ LAPPE**
Kierownik korekty: **ZOFIA MRZEWIŃSKA**

Nowy administracyjny podział kraju

Historyczne tradycje

Do historycznego podziału Polski na poszczególne „ziemie” nawiązuje projekt zmian ustroju terytorialnego Polski, zaproponowany 21 bm. przez zespół do opracowania koncepcji zmian w organizacji terytorialnej państwa.

W myśl tej propozycji terytorium Polski byłoby podzielone na 10 do 15 regionów, które będą nosiły tradycyjne nazwy, takie jak Ziemia Krakowska, Mazowsze czy Podlasie. Regionalizacja nie tylko zaowocuje

zmniejszeniem liczby województw, lecz także spowoduje powrót do sprawdzonego przed wojną — także opartego na regionach — podziału administracyjnego kraju. Był on również podstawą podziału, obowiązującego przed reformą administracyjną 1975 roku.

Nowe założenia podziału odzwierciedlają zniszczone przez reformę administracyjną 1975 roku pośredni szczebel administracji — powiaty. Dzięki temu otwiera się możliwość szybszego przekaza-

nia przez państwo samorządom terytorialnym wielu uprawnień, do tej pory zastrzeżonych dla administracji centralnej.

Szefem powiatowej organizacji samorządowej — w myśl projektu — będzie starosta, wykonujący także na terenie powiatu zadania, przewidziane dla administracji państwowej. Powiaty będą tworzone jedynie na obszarze gmin wiejskich i mniejszych (do 100 tys. mieszkańców) miast. Proponuje się dla nich nazwy „ziemskie” i „grodzkie”. Członkowie zespołu nie widzieli potrzeby dublowania w większych miastach instytucji administracyjnych przez tworzenie obok nich odrębnych władz powiatowych.

Nowe zasady administracyjne podziału kraju powinny być — zdaniem członków zespołu — wprowadzane stopniowo, by nie spowodować destabilizacji zarządzania krajem. W pierwszym etapie powiaty byłyby tworzone w oparciu o wykorzystanie naturalnych związków sąsiadujących gmin i wspólnoty interesów.

Sprawne przeprowadzenie etapu reformy terytorialnej — zgodnie z propozycją od 1993 r. — wymaga uprzedniego ustalenia zadań i kompetencji powiatów. Problematyczne — zdaniem autorów opracowania — staje się wobec tego kontynuowanie prac nad nowelizacją ustawy kompetencyjnej gmin. (PAP)

Bez pięciu republik?

(Dokończenie ze str. 1)

nalnych. Każda z republik, zdanem prezydenta, powinna prowadzić politykę zagraniczną „harmonizując” ze wspólną strategią. Samodzielne podmioty nowego związku będą miały prawo działania w ramach ONZ, w procesie KBWE, a także w innych inicjatywach międzynarodowych, natomiast związek powinien odgrywać rolę koordynatora.

Na tych właśnie zasadach — zaznaczył prezydent ZSRR — oparty jest projekt nowego układu związkowego, który obecnie rozpatrywany jest przez radę państwa. Dokument ten będzie następnie dopracowany i wysłany do parlamentów republikańskich oraz Rady Najwyższej ZSRR. Rada państwa postanowiła zwrócić się do parlamentu Ukrainy, która w ubiegłym tygodniu wstrzymała się z podpisaniem układu o współpracy gospodarczej, by już teraz włączyła się do pracy redakcyjnej nad układem politycznym — poinformował Gorbaczow, podkreślając, że oczekuje na pozytywny sygnał z jej strony.

Zadną z republik nie powinna uważać, że się ja na siłę chce zatrzymać w obrębie związku, stwierdził Gorbaczow, jednakże wszyscy muszą zdawać sobie sprawę z konsekwencji swojego wyboru.

Michał Gorbaczow zapowiedział szeroko zakrojoną prywatyzację gospodarki radzieckiej, w tym rozwiązanie tych kolchozów i sowchozów które są nieopła-

calne, oraz przekazanie ziemi chłopom.

Gorbaczow przedstawił pięciopunktowy program. Przewiduje on szeroką reformę finansów, bankowości i walutową, a także szybką budowę gospodarki rynkowej, zwłaszcza w dziedzinie handlu, usług i drobnego przemysłu. Plan Gorbaczowa zakłada utworzenie racjonalnego systemu podatkowego, likwidację barier administracyjnych, liberalizację cen oraz posunięcia antyinflacyjne. Gorbaczow zapowiedział, że anuluje nacjonalizację przeprowadzoną przez republiki związkowe w dziedzinie sił zbrojnych i przemysłu wojskowego. Zapowiedział też wywołać gwałtowny sprzeciw deputowanych. Zakończenie przemówienia spotkało się z lodowatym milczeniem.

„Opel astra” z Żerania?

Wczoraj obradował Międzyresortowy Zespół ds. Rozwoju Motoryzacji Osobowej w Polsce, który zajmował się propozycjami utworzenia joint-ventures z FSO. Zagranicznymi partnerami, którzy złożyli akces utworzenia spółki mieszanej jest General Motors oraz Citroen.

— Decyzja w tej sprawie jest trudna — powiedział prezes państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych Zbigniew Piotrowski. Podczas niedzielnych konsultacji — dodał — nie udało się

podjąć końcowych decyzji na obecnym etapie negocjacji.

Według nieoficjalnych źródeł, największe szanse na utworzenie joint-venture ma General Motors, który oferuje montaż, a następnie produkcję „opla astry”. Ten największy na świecie koncern motoryzacyjny, który w 1931 r. wykupił większość udziałów niemieckiego Opla, proponuje bardzo nowoczesne auto, które zostało oficjalnie pokazane po raz pierwszy publiczności podczas tegorocznego Międzynarodowego Salonu Motoryzacyjnego we Frankfurcie. Bagażnik tego samochodu ma 380 litrów objętości, silnik benzynowy od 1,4 litra do 2,0. Diesel — 1,7 litra z turbodoładowaniem lub bez. Samochód ten obok nowego „volkwagena golf’a”, który również po raz pierwszy pokazany był we Frankfurcie, będzie zdanem specjalistów tworzyć główny rynek samochodowy tzw. klasy średniej. (PAP)

Dwóch radykałów w Krakowie

(INF. WL.) „Będzie sprawiedliwe, jeśli wygramy wybory” — obiecywał wczoraj na Rynku Głównym Jerzy Korwin-Mikke, przywódca Unii Polityki Realnej. Sprawiedliwość to według niego radykalna obniżka podatków do 10 proc. (wobec obecnych 40 proc.), rozliczenie spółek nomenklaturowych (ale tylko tych zawłaszczonych z naruszeniem prawa), ubezpieczenia emerytalne w formie prywatnych umów cywilno-prawnych (a nie przydzielania przez państwo).

Po wiecu Korwin-Mikke rozmawiał z konsulem austriackim Brixem, a następnie udał się na bankiet połączony z kwestą dobroczynną w Pałacu Pugetów. Nieco wcześniej w tym samym pałacu spotkał się z wyborcami Kornel Morawiecki, przewodniczący Partii Wolności. Zapytany o stosunek do Korwina-Mikke wypomnił mu jego przeszłość w SD oraz „wilczy kapitalizm”, który obecnie chce zaaplikować Polsce. — *Taka wstrząsowa kuwacja jest dla nas nie do przyjęcia — stwierdził Morawiecki. — Trzeba natomiast urynkować prace, czego nie dokonali, ze szkoda dla nas, Balcerowicz. Oznacza to zniesienie „popłuku”*

co da możliwość wyjścia z recesji.

Korwina-Mikke słuchało kilkadziesiąt osób, Morawieckiego — kilkanaście. (wt)

Wymiana portfeli

(Dokończenie ze str. 1)

nej z tego samego okresu, z którego była ustalona ta podstawa; — uzyskany w ten sposób wskaźnik wysokości podstawy wymiaru mnoży się przez kwotę przeciętnego wynagrodzenia, według której przeprowadzona była ostatnia waloryzacja.

Od tak uzyskanej swaloryzowanej podstawy obliczamy nową wysokość świadczenia. Składniki świadczeń są następujące:
Emerytura:
— 24 procent kwoty bazowej (przeciętne wynagrodzenie stanowiące podstawę ostatnio przeprowadzonej waloryzacji),
— 1,3 procent podstawy wymiaru emerytury za każdy pełny rok okresu zatrudnienia.
Renta inwalidzka I i II grupy:
— 24 procent kwoty bazowej,
— 1,3 procent podstawy wy-

miaru emerytury za każdy pełny rok okresu zatrudnienia,

— 0,7 procent podstawy jej wymiaru za każdy rozpoczęty rok okresu brakującego do pełnych 25 lat pracy przypadających od dnia zgłoszenia wniosku o rentę do dnia, w którym rentista ukończył 55 lat życia.
Renta inwalidzka III grupy wynosi 75 procent renty inwalidzkiej II grupy obliczanej jak wyżej, to znaczy dla inwalidy II grupy.
Renta rodzinna:
— dla 1 osoby uprawnionej wynosi 85 procent renty inwalidzkiej II grupy jaka przysługiwałaby zmarłemu,
— dla 2 osób uprawnionych wynosi (w sumie) 90 procent takiej renty,
— dla 3 i więcej osób wynosi (w sumie) 95 procent renty inwalidzkiej II grupy jaka przysługiwałaby zmarłemu.

Do tak wyliczonych rent i emerytur, w świetle nowej ustawy, przysługują dodatki: rodzinne, pielęgnacyjne, dla sierot zakupnych oraz — za tajne nauczanie i dodatki kombatancki. Poza wymienionymi dodatkami do swaloryzowanych rent i emerytur nie przysługują już żadne inne wzrosty czy świadczenia.

Podane wyżej zasady rewaloryzacji nie dotyczą osób, które do dnia 31 grudnia 1990 r. ukończyły 80. rok życia z wyjątkiem przypadków, gdy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru był wyższy niż 250 procent.

Eventualne obniżki rent i emerytur wynika z rewaloryzacji, zgodnie z ustawą nastąpią dopiero od 1 stycznia 1992 r. i nie będą obliczane wstecz.

Wszyscy emeryci i renciści dostaną pocztą, do końca grudnia, decyzję zawierającą szczegółowe wyliczenia świadczeń po rewaloryzacji.

DANUTA ORLEWSKA

Pogoda

Nadal chłodno

Początkowo nad Polską południową zaznaczy się wpływ klina wyłowego. Następnie przemieszczą się będzie zatoka niżowa z frontem atmosferycznym. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże z rozpozodzeniami. Po południu i nocą, wzrost zachmurzenia i miejscami opady deszczu, a w Tatrach śniegu. Temperatura dniem od 6 do 10 st., a w nocy od 0 do 4 st. W Tatrach od -6 w dzień do -10 w nocy. Wiatr stały i umiarkowany, północno-zachodni i zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: miejscami opady deszczu i nadal chłodno — nocą ok. 0, dniem od 5 do 9 st. Od 23 do 27 bm. tj do niedzieli będzie chłodno. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami, temperatura maksymalna od 6 do 11 st., a minimalna od -3 do +3. Wiatr na ogół umiarkowany z kierunków północnych.

Niestety dyżurny synoptyk pan Marian Bocheński nie odpowiedział nam na pytanie jaka będzie zbliżająca się zima, bo stwierdził, że jeszcze na to za wcześnie. Jak wynika z prognozy długoterminowej do 10 listopada średnia miesięczna temperatura i miesięczna suma opadów będą w normie. W III dekadzie października chłodno — temperatura maksymalna od 5 do 11 st., a minimalna od +3 do -3 i okresami opady. Na przełomie października i listopada ciepło — temperatura maksymalna od 10 do 12 st., a minimalna od 7 do 3 st. i okresami opady. Następnie do połowy listopada temperatura maksymalna od 4 do 9 st., a minimalna od +3 do -2 st. i niewielkie opady. W pozostałym okresie ciepło — temperatura maksymalna od 5 do 10 st., a minimalna od 7 do 3 st., okresami opady. Do 10 listopada nie będzie ani jednego dnia z temperaturą maksymalną powyżej 13 st. Możemy się spodziewać 8 dni z temperaturą minimalną powyżej 0, a 17 dni z opadami i 7 z zachmurzeniem średnim. Złota Jesień już się niestety skończyła... (K)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

► **PRZECIWKO PRZYJĘTEJ PRZEZ SEJM** nowej ustawie emerytalnej zaprotestowało krajowe przedstawicielstwo emerytów i rencistów, wyrażając nadzieję, że „prezydent RP podejmie w tej sprawie decyzję zapobiegającą antagonizowaniu środowiska emerytów i rencistów”.

► **PREMIER JAN KRZYSZTOF BIELECKI** spotkał się z delegacją japońskiego przemysłu. Po tej rozmowie premier ocenił, że jest to „pierwsza tak znacząca misja gospodarcza Japonii w naszym kraju, od początku reform”.

► **OFICJALNE WYNIKI WYBORÓW** w Bułgarii, ogłoszone przez centralną komisję wyborczą potwierdziły porażkę b. partii komunistycznej (obecnie socjalistycznej).

► **MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI** Niemiec Klaus Kinkel, przybywający z wizytą w Moskwie, rozpoczął rozmowy z ministrami sprawiedliwości ZSRR i Rosji oraz bliskim doradcą prezydenta Gorbaczowa, Aleksandrem Jakowlewem. Rozmowy koncentrują się przede wszystkim na sprawie powrotu do Niemiec byłego szefa partii i państwa wschodniemieckiego Ericha Honeckera.

► **NIEIDENTYFIKOWANY** osobnik porwał samolot czecho-słowacki, biorąc zakładników. Porywacz zażądał miliona marek oraz umożliwienia mu odlotu do Libii poprzez Paryż.

► **SZCZECIŃSKA POLICJA** wykryła i zlikwidowała w dzielnicy Dąbie wytwórnię „polskiej heroiny” — narkotyku produkowanego w makiowiny. Dwie osoby aresztowano, trzy odpowiadać będą z wolnej stopy.

Sposób na mieszkanie

(Dokończenie ze str. 1)

daci do spółdzielni mieszkaniowych objęci listami prowadzonymi przez wojewodów, którzy do końca 1990 roku zgromadzili wymagany wkład, są pełnoletni i nie posiadają samodzielnych mieszkań, bądź mieszkają w lokalach, w których na osobę przypada mniej niż 5 m kw., mogą otrzymać rekompensatę pieniężną w wysokości 10 proc. średniej w danym województwie ceny mieszkania o powierzchni 50 m kw. w spółdzielczym budownictwie, jeżeli zrezygnują z tej listy i we własnym zakresie rozwiążą swój mieszkaniowy problem. Ustawa nie obejmuje jednak osób, które nie zarejestrowały jeszcze książeczek mieszkaniowych oraz tych, które są już członkami spółdzielni i oczekują na przydział mieszkania.

— W Krakowie ta rekompensata wyniosłaby obecnie około 15 milionów złotych. To niewiele w porównaniu do ceny mieszkań.

— Jej wielkość pozostawia wiele do życzenia, ale jest to i tak niewatpliw sukces. Jeżeli ktoś

ma czekać nie wiadomo jak długo w kolejce u wojewody, to lepiej gdy sam zatroszczy się o np. adaptację strychu, budowę domu czy zapisze się do spółdzielni mieszkaniowej i jeszcze otrzyma tę rekompensatę. Należy tylko pamiętać, że zgodnie z ustawą, wnioski o wypłatę pieniędzy składać można u wojewody do 31 marca 1992 r., a ich wypłata nastąpić będzie w kolejności zgłoszeń do końca 1994 r.

— W swoich założeniach, ustawa przewiduje również uproszczenie procedur z wyznaczaniem terenów pod budownictwo.

Już ustawy: o gospodarce gruntami oraz o planowaniu przestrzennym umożliwiającą inwestorom nabywanie bez przeszkód terenów przewidzianych pod budownictwo. Nowa ustawa wprowadza tylko uproszczony tryb w zakresie przeznaczania pod budownictwo mieszkaniowe gruntów rolniczych IV kategorii.

Rozmawiała: ANNA WISZNIEWSKA

9 dni we Włoszech i Austrii

WENECJA — FLORENCJA — RZYM — WATYKAN — WIEN

Taka podróż — marzenie wielu z nas — proponuje firma SOVPOLDA TOURS, Kraków, ul. św. Krzyża 17, telefon: 22-61-62. Można w niej wziąć udział jedynie 40 osób, warto więc szybko podjąć decyzję. Dodatkową szansą ma każdy

CZYTELNIK „DZIENNIKA POLSKIEGO”

który zechce wziąć udział w naszym KONKURSIE. Od soboty 19 bm., w kolejnych wydaniach „Dziennika Polskiego” zamieszczamy kupon konkursowe, w sumie będzie ich pięć. Komplet tych kuponów, wypełnionych i nadesłanych do Redakcji (do 28 bm. — decyduje data stempla pocztowego), uprawnia do wzięcia udziału w losowaniu atrakcyjnej wycieczki do Włoch i Austrii. Nasz adres: „Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, II p. Prosimy o dopisek na kopercie: „Konkurs — Soppolda”.

Kupon konkursowy nr 3

Imię i nazwisko
Adres



„Kontraktowy” Sejm odchodzi do historii. Większość posłów X kadencji przyznaje, że w ciągu tych dwu lat przeszła daleką drogę. Niemal wszyscy przyszli „bić się o pryncypia”, choć jedni (35 proc.) z ofensywnych, a drudzy (65 proc.) defensywnych pozycji. Jedni mieli sejm zdobywać, drudzy mieli Sejm bronić...

Różne były drogi posłów X kadencji do ław sejmowych. Aż 92,8 proc. z nich pełni te obowiązki poselskie po raz pierwszy. Dla większości kandydujących z list „Solidarności” wybory zakończyły się 4 czerwca. Dla wielu posłów strony — jak wówczas określano — „koalicyjno-rządowej” w tym dniu dopiero się rozpoczęły.

Ankietowani przez Elżbietę Skotnicką-Ilasiewicz posłowie wysunęli właśnie przez tę stronę „okrągło-stołowej” umowy przyznają z zażenowaniem: „Byłem już piątą osobą, której zaproponowano kandydowanie. Na kampanię wyborczą nie miałem już kompletnie czasu. Bez uzgodnienia ze mną uznano, że mógłbym kandydować. Zaproponowano mi kandydowanie z terenu, w którym nigdy w życiu nie byłem.

Charakterystyczna jest wypowiedź jednego z posłów, który startował w II turze z ramienia PAX: Jestem z tej grupy posłów, którzy zostali wpisani na listę kandydatów po podnięciu listy krajowej. Czyli jestem gruzinem — wypłynąłem na gruzach listy krajowej.

Czytając wypowiedzi tej grupy posłów można odnieść wrażenie, że władze partyjne do końca wierzyły, że — podobnie jak w minionych latach — zadziała mechanizm wyuczzonej bezradności i automatyzmu u wyborców, polegający na wskazaniu pierwszego z brzegu kandydata. Nie brano pod uwagę sytuacji, że scenariusz wyborczy rozegra się nie po myśli władzy. W rezultacie najwięcej głosów otrzymali ci z partyjnych kandydatów, którzy mieli „negatywne” poparcie swoich organizacji.

Jeden z nich (członek ZSL-u), który jakby z góry był na przegranej pozycji, w ten sposób określa swoją rolę: „Robiłem za zajacę. Byłem przeznaczony na odstrzał. Chciał wejść na to miejsce ktoś inny i podstawił mnie jako konkurenta według nich słabszego, ale wyszło tak, że przegrał.

O sukcesie wyborczym w przypadku kandydatów strony koalicyjno-rządowej mogą mówić jedynie ci posłowie, którzy byli albo niezależni wobec swojej partii albo uzyskali poparcie Kościoła, „Solidarności” w pojedynczych przypadkach organizacji regionalnych lub stowarzyszeń zawodowych.

Nieliczna grupa osób, które w drugiej turze wyborów zastąpiły przegranych partyjnych liderów, potraktowała wybór na posła ja-

ko „zrządzenie losu”, w wielu przypadkach przyznając się, iż praca w Sejmie nieco ich przerażała, gdyż nigdy nie byli i nie czuli się politykami.

Dla kandydatów ze strony solidarnościowej sam przebieg wyborów był — jak mówią — czystą formalnością. Natomiast wszyscy podkreślają, iż najważniejsze dla nich było wysunięcie kandydatury. Nadal odczuwają to jako zaszczyt, nagrodę i wyróżnienie, których nie sposób było odzyskać.

Posłowie o Sejmie X kadencji

...„Byłem gruzinem”, „Robiłem za zajacę”

W Sejmie X kadencji zasiadają w większości mężczyźni (86,5 proc.) urodzeni pomiędzy 1930 a 1950 rokiem, którzy dorastali i wchodzili w życie społeczne w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. W tym Sejmie prawie nie ma ludzi, którzy z własnych doświadczeń znaliby czasy przedwojenne.

Większość posłów pochodzi z rodzin inteligentnych i chłopskich. Około jedna czwarta wychowała się w rodzinach robotniczych. Tylko 2,8 proc. w rzemieślniczych.

Przeważają posłowie mieszkający w miastach (82,8 proc.) i to dużych (46,2 proc.). Z porównania tych danych wynika, że znaczna część posłów „awansowała” pod względem statusu społecznego, migrując ze wsi do miasta.

W Sejmie, który właśnie kończy swoją kadencję, dominują osoby z wykształceniem wyższym. Przeważają prawnicy i ekonomiści. Zwraca uwagę wysoki odsetek pracowników naukowych.

Większość (67,1 proc.) deklaruje, iż nie należała w przeszłości do oficjalnych organizacji politycznych. Dla przypomnienia podajemy, iż w czerwcu 1989 r. Klub Poselski PZPR zrzeszał 173 Klub ZSL — 76, Klub SD — 27 a Klub PAX — 10 posłów.

Różnice pomiędzy podanymi wyżej danymi o przynależności organizacyjnej i klubowej socjologicznej tłumaczy zjawiskiem „zapominania” o przeszłości politycznej. Podobną tendencję badacze życia społecznego zaobserwowali również po drugiej stronie — w grupie posłów „Solidarności”.

Porządek klubowy od czerwca 1989 r. do dzisiaj uległ wielkiemu zakłóceniu. Bez zmian przetrwały jak dotąd jedynie dwa kluby — PAX i Klub Poselski Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Wszystkie inne uległy „pączkowaniu”.

Na kilkanaście dni przed zakończeniem kadencji w polskim parlamencie istnieje 14 klubów poselskich oraz jedno koło parlamentarne — kobiet.

Konflikty i podziały w poszczególnych klubach to temat na odrębne, obszernie opracowanie. Najbardziej dramatyczne i o największym rezonansie wśród samych posłów oraz ich wyborców były podziały w OKP czyli Oby-

Powołanie we wrześniu 1989 r. Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko premiera spowodowało, iż OKP z opozycji stał się frakcją rządzącą. Jego rola zmieniła się diametralnie. W listopadzie '89 dochodził do pierwszego poważnego konfliktu. Wówczas szereg klubu opuszcza tzw. grupa rolna, której przewodził Roman Bartoszcze.

Różne koncepcje ekonomiczne zaprezentowane przez posłów OKP ujawniły różne sympatie polityczne od liberalnych po socjaldemokratyczne. W połowie października 1989 r. uformował się Klub Liberalnej Grupy Gospodarczej, a następnie Grupa do spraw Samorządów Pracowni-

Posel — reformator. Ten typ najlepiej charakteryzują takie oto wypowiedzi: *Nastawiałem się na długie budowanie nowej Polski lub chcę działać wolniej ale konsekwentnie.*

Posel — ustawodawca. Pierwszeństwo w Sejmie daje prawnikom. Podkreśla, iż jest wśród posłów najważniejszy bo pełni funkcje legislacyjne.

Posel — specjalista. Przypomina, iż w Sejmie nie ma miejsca na radośną twórczość. Swoje umiejętności fachowe określa jako wysokie: *posiadam wystarczającą wiedzę w różnych dziedzinach.*

Posel — wojownik. Obecnie ten typ reprezentują niektórzy przedstawiciele wsi, broniący w Sejmie

Jak się dowiadujemy w Kancelarii Sejmu na kilkanaście dni przed wyborami, o mandat ponownie ubiega się jednak aż ok. 200 posłów!

Przestrzeń sali, w której siedzą posłowie, można nazwać przestrzenią polityczną. Każdy poseł ma zarezerwowane miejsce. Fotel jest dla niego nie tylko w rzeczywistości, ale i w przenośli „punktem oparcia” i obiektywnym wskaźnikiem przynależności politycznej. Tak sam fotel umieszczony po jednej stronie sali sejmowej może być wygodny i stabilny, a po drugiej — meczący i niepewny.

Początkowy układ polityczny w Sejmie — jak przyznają sami posłowie — był klarowny i przejrzysty. Bieg wypadków wpłynął na jego dekompozycję, choć wyściowe podziały nie straciły aktualności.

Charakterystyczne, iż wielu posłów X kadencji nie traktuje swojej aktywności publicznej jako politycznej i deklaruje, iż nie jest politykiem.

Jednak nawet ci ogłaszający swoją polityczną bierność, mają swój własny ideał polityka. Powinien to być zdaniem większości posłów człowiek zdecydowany, stanowczy, skuteczny, o stabilnych poglądach, w młodym wieku, posiadający... kulturę osobistą i dobre manieri.

Obszary zgody i niezgody w Sejmie X kadencji są wyraźnie rozgraniczone. Niezgoda panuje przede wszystkim w tej sferze, którą można nazwać „polityką symboliczną”, a która odnosi się do wielkich zagadnień ze sfery idei i moralności. Zgoda i szanse na jej wypracowanie ujawnia się w sferze polityki dotyczącej produkcji i dystrybucji dóbr.

Z biegiem lat i oddalaniem się od przełomu 1989/90, rola polityki symbolicznej będzie maleć, zarówno ze względów obiektywnych (coraz więcej spraw wiążących się z przeszłością będzie załatwionych) jak i subiektywnych (wzrost racjonalizmu i pragmatyzmu).

Druga optymistyczna uwaga dotyczy „zgody” i „niezgody” w poszczególnych politycznych ugrupowaniach sejmowych. W kończącym swoją działalność Sejmie, nie ma na szczęście grup, które byłyby w całości agresywne czy też wyłącznie pojednawcze. Z pewnością pod tym względem występują różnice, ale nie są one dramatycznie wielkie.

A jak będzie w Sejmie i klubach XI kadencji?

GRAŻYNA STARZAK

(Materiał opracowano na podstawie monografii Zespołu Badań Europy Wschodniej, Warszawa 1991 pod redakcją Włodzimierza Wesiołowskiego i Jacka Wasilewskiego).

watelskim Klubie Parlamentarnym.

Klub powstał tuż po czerwcowych wyborach. Jednolitą politycznie postawą posłów z OKP wyrażała się na początku głosowaniem „blokowym”. Oczywiście już wtedy istniały wśród posłów tego klubu różnice polityczne, je-



dnak nie uzewnętrzniały się. W imię jedności działania rezygnowano z własnej tożsamości politycznej. Trzeba przy tym dodać, że dyscyplina klubowa nie była czymś narzuconym posłom odgórnie. Wynikła z ich wewnętrznej, głębokiego przekonania.

czych i Grupa Obrony Interesów Pracowniczych.

W styczniu 1990 r. powstają dwa „polityczne” koła poselskie OKP — chadecja oraz koło Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

Ostateczny podział w „OKP-ie” dokonał się podczas kampanii

nie interesów rolników. Posłowie-wojownicy tak widzą swoją rolę: *Myśmymy się tu przyszli bić o pryncypia lub powinniśmy walczyć i nie dać się zastraszyć.*

Posel — działacz. Uważa siebie za urodzonego społecznika. Posłowie-działacze mówią o sobie *Całe życie gdzieś tam w osie się mieszałem, zawsze mnie było gdzieś tam pełno.*

Posel — reprezentant. Chciał pomóc konkretnemu środowisku konkretnej grupie zawodowej, bo to środowisko mu zaufało.

Posel — polityk. Uważa, że nie jest istotna praca ale jej efekty. Jego dewiza jest *kojarzyć serce gołębia z chyłnością węży.* Opoidea się jednoczącznie po jednej ze stron, bo tego wymaga polityka.

Większość posłów w trakcie trwania kadencji zmieniła swoje wyobrażenie co do roli, jaką chce w parlamencie pełnić. Prawie wszyscy narzekają na zapracowanie i przeciążenie obowiązkami poselskimi.

Część posłów nie bierze udziału w pracach sejmowych bądź zeznaje, że robi to incydentalnie, ponieważ pełni inne role, zwłaszcza zawodowe w administracji państwowej i samorządowej. Ostrożnie licząc, ok. 10 proc. posłów nie wykonuje zadań, jakie zostały określone w ustawie o obowiązkach i prawach posłów. Z życia sejmowego wyłączone jest więc stale ok. 40 posłów.

Większość posłów przyznaje się do tego, iż praca w Sejmie odciągnęła ich skutecznie od działalności zawodowej. Nieliczni, jak np. nauczyciele akademicy, utrzymują kontakt ze swoją pracą, rezerwując na nią jeden dzień w tygodniu.

Posłowie X kadencji pytani przez socjologów w czerwcu tego roku czy będą po raz drugi kandydować, w zdecydowanej większości odpowiedzieli „nie”.

Jestem mniej uparty niż mój ojciec

Rozmowa z MARIANEM MIKOŁAJCZYKIEM, synem Stanisława Mikołajczyka, premiera rządu RP na emigracji, prezesa PSL w latach 1946—1947

— Ktoś prawdopodobnie doinósł do gestapo. Mieszkałiśmy wtedy w Bychawie, pod panińskim nazwiskiem matki. Nie przynawaliśmy się do naszego, ale gestapo dobrze wiedziało, kim jesteśmy. Po sześciu miesiącach pobytu w rękach gestapo na zamku w Lublinie polskiemu podziemiemu udało się mnie uwolnić jako nieletniego. W marcu 1943 roku przedostałem się na Węgry, przeprowadzony przez kurierów. Pamiętam tę drogę — z Nowego Sącza przez Stary Sącz i Słowację do Budapesztu.

— A potem przez Stambuł i Kair do Londynu. Od tej chwili był pan razem z ojcem?

— Po paru tygodniach poszedłem do szkoły, jak by powiedziano — z internatem. Ojciec był bardzo zajęty, był przecież premierem, ale bardzo często odwiedzał mnie w weekendy, tak, że wydziwialiśmy się często.

— Jak był pana ojciec? Nam znany jest jako polityk. Jaki był jako człowiek?

— Bardzo ludzki i prosty, choć gdy spotkało się go po raz pierwszy, mógł się wydawać niedostępny. Moim zdaniem on nie był niedostępny, raczej nieśmiały i przez to robił takie właśnie wrażenie... A poza tym bardzo lubił życie prywatne, lubił też chodzić do kina... Miał upodobania większości zwykłych ludzi.

— A charakter? Jestem wnuczką, wielkopolskiego chłopca, nawiasem mówiąc, z tych samych okolic, z

których pochodził pański ojciec i wszyscy mówią, że właśnie dlatego jestem taka uparta...

— Co to, to prawda... Był bardzo, ale to bardzo uparty. (Zona pana Mariana, Danuta, potwierdza, a ma ku temu podstawy — przez 10 lat mieszkali razem...)

— Jako ojciec był dla mnie bardzo dobry, ale było też bardzo surowy; nie było żadnego żartowania z nim... Gdy się zjawiałem w Anglii, podczas konferowania z Churchilliem wspominał, że właśnie przyjechał jego syn i radził się Churchilla, w jakiej szkole mnie umieścić. Churchill mu polecił szkołę, do której sam uczęszczał — Harrow School. Potem pytał jeszcze o to samo Edena, a ten z kolei polecił mu Eton... Ojciec, jak tylko zjawiłem się w Anglii, kazał mi się uczyć angielskiego, co dzieki Bogu mu się udało, nie miałem w szkole kłopotów językowych. Zresztą ojciec też miał trudności z angielskim — ale nawet jako premier dzień zaczynał od lekcji angielskiego.

— Władze komunistyczne zarzucały mu, że jest reprezentantem obcych interesów, czego dowodem miał być między innymi fakt, że żona i syn pozostają w Londynie.

— Tak się złożyło, że ja właśnie skończyłem gimnazjum i szedłem na studia do Cambridge, a moja mama po latach spędzonych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, a następnie w Ravensbrück, znajdowała się w

bardzo złym stanie zdrowia... W obozie chorowała na tyfus, choroba zniszczyła jej nerki. W następstwie tych obozowych doświadczeń wcześniej zmarła. Ojciec właśnie dlatego nas nie zabrał. Nie chciał dodatkowego kłopotu, i to w dodatku w kraju zniszczonym przez wojnę. Ale obiecał nam, że jak się tylko sytuacja poprawi, jak matka wróci do zdrowia, jak ukończę studia, ściągnie nas do kraju. Oczekiwałem tego cały czas. Niestety, stało się inaczej.

— Dużym dla pana zaszczeniem był nagły powrót ojca do Londynu?

— Dla mnie osobście tak. Byłem właśnie w Cambridge.

— Czy ojciec zmienił się jakos po tym powrocie? Była to w pewnym sensie jego przegrana...

— Ojciec tak tego nie odbierał. Uważał, że dużo dokonał przez swój przyjazd do kraju. Pokazał Zachodowi, że nie można wierzyć komunistom, więc to był raczej sukces niż klęska, a wrócił na Zachód, żeby kontynuować tę walkę, uświadomić cały świat, co mu grozi. Wtedy trwała ofensywa komunizmu na całym świecie... Był chyba pierwszym, który podjął działalność antykomunistyczną na Zachodzie.

— A co wpłynęło na decyzję przeniesienia się do Stanów?

— Ojciec widział tam lepsze warunki dla swej działalności i tam łatwiej było wyżyć z pisa-

— Spuściłną po ojcu jest ksiązka, dedykowana Narodowi Polskiemu, a udoświadczeń wcześniej zmarła. Ojciec właśnie dlatego nas nie zabrał. Nie chciał dodatkowego kłopotu, i to w dodatku w kraju zniszczonym przez wojnę. Ale obiecał nam, że jak się tylko sytuacja poprawi, jak matka wróci do zdrowia, jak ukończę studia, ściągnie nas do kraju. Oczekiwałem tego cały czas. Niestety, stało się inaczej.

— Biskup Andrzejewski podczas mszy świętej, jaka towarzyszyła odsłonięciu obelisku ku czci mego ojca, szczerze zauważył, że ta ksiązka winna być jakby testamentem dla narodu polskiego.

— Mówił też o potrzebie jedności, a tymczasem prasa doniosła o powstaniu nowej partii mikołajczykowskiej.

— Ojciec z pewnością bardzo by pragnął widzieć ruch ludowy zjednoczony. W tej chwili, nie wiem, nie mogę powiedzieć, kto jest prawdziwym ludowcem, a kto nie. Nie angażowałem się politycznie, dlatego nie biorę żadnej strony.

— Czy ktoś z przywódców tych nowych partii usiłował się z panem skontaktować?

— Przyjaciele ojca zawsze ze mną utrzymywali kontakt. Tadeusz Nowak, Witold Kulski... Znam parę osobistości ludowych, ale czy znam kogoś, kto jest teraz we władzach ludowych partii? Nie wiem...

— Utrzymujecie państwo kontakty z Polonią amerykańską.

— W Waszyngtonie mamy nawet polską parafię i często przyjeżdżający z kraju przedstawiciele kleru odwiedzają nas.

— Czy w USA ma znaczenie, że jest pan synem brłiego premiera emigracyjnego rządu?

— Jestem z wykształcenia ekonomistą, pracowałem w moim zawodzie dla amerykańskiego rządu, nie udzielałem się politycznie, więc funkcjonuję tam jako prywatny człowiek. Nigdy, od opowania jej przez komunistów, nie byłem w polskiej ambasadzie. Nazwisko Mikołajczyka miało przecież być zapomniane przez Polaków. Dopiero rok, a może dwa lata temu, zostałem zaproszony przez ambasadę polską na jakąś uroczystość. Było to dowodem zachodzącej w kraju zmiany.

— Kiedy przyjechał pan po raz pierwszy do Polski?

— W zeszłym roku.

— Jakie były wrażenia?

— Cieszyłem się, że mogę być w Polsce i dosyć optymistycznie oceniałem panującą w niej sytuację. Wydawało mi się, że Polacy mają sporo optymizmu, tak jakoś radośnie traktowali życie.

— Odwiedził pan głównie strony rodzinne, a więc Strzyżów, Dobrzyce.

— Dobrzyce znam bardzo dobrze. Tam moja mama się urodziła, tam rodzice wzięli ślub, tam wreszcie na gospodarstwo dziadków ze strony matki często jeżdżiliśmy na różne święta i uroczystości, wesela itp.

— Jak pan ją znalazł po tylu latach?

— To było wzruszenie i... trudno mi to określić...

— Czekal pan kiedyś na wezwanie ojca, by przyjechać do Polski i tu pracować. Czy, gdyby był pan młodszy, uczyniłby pan to teraz?

— Myslę, że tak.

— Dziękuję za rozmowę.

BOGNA WOJCIECHOWSKA („Głos Wielkopolski”)

Od czasu szczęśliwego niepowodzenia moskiewskiej próby puczu, nad Finlandią, krajem położonym na północno-zachodnim skrzydle dawnego supermocarstwa, wieją wicher przemian. Finlandia ma z Rosją, jak nazywa się teraz wciąż jeszcze wielkiego sąsiada, granicę lądową liczącą dwadzieścia kilometrów, a aglomeracja Petersburga, po drugiej stronie wąskiej Zatoki Fińskiej, liczy więcej mieszkańców niż cała Finlandia. W Helsinkach duże zadowolenie budzi to, że w Pietari, jak brzmi po fińsku nowa, a zarazem stara nazwa tego miasta, działa pewny siebie rząd miejski, z którym bezpośrednio można prowadzić interesy. Wyraża radość widać wtedy, gdy mówi się o odzyskanej na nowo wolności przez Bałtów. Finowie czują się w sposób braterski związani przede wszystkim z Estończykami, ze względu na bliskość pokrewieństwa językowe i na pomoc uzyskaną w wojnie o niepodległość. Nacisk opinii publicznej powinien spowodować, że wysoko postawione osobistości będą mianowane ambasadorami — między innymi dlatego, że

eksperti postępują się nią w sposób nieskomplikowany. Przypomina się tu o utajonym niebezpieczeństwie wielkorosyjskiego rewanżyzmu, który po pierwszej wojnie światowej musiał pogodzić się z oderwaniem Finlandii, ale nie z utratą państw bałtyckich na stałe. Takie rozważania — przy całym braterstwie — wskazują na wyraźne różnice między państwami nordyckimi a bałtyckimi. Ich życzenie przyjęcia do Rady Nordyckiej odrzuciły już Szwecja i Finlandia, wskazując na to, że dla przyszłej wielostronnej współpracy w rejonie Bałtyku można stworzyć Radę Bałtycką.

Pojęcie „ciągłości” nie pojawia się w programowym przemówieniu 36-letniego szefa rządu Esko Aho wygłoszonym na początku września. Jak powiedział Aho, dyskusję o polityce integracji i polityce bezpieczeństwa trzeba podnieść na nowy szczebel myślenia *kreatywnego i elastycznego*. Szef rządu — jak poinformowano — opowiedział się w tym miejscu za integracją europejską i za nową architekturą. W ostatecznej konsekwencji nie oznacza to nic in-

do przyjęcia i zrównoważona, kraj musi jednak sam też dostosować się do nowego otoczenia. Interpretacje dotyczące przemówienia Vayrynensa wyraźnie pokazują, że chodzi o reformy zarówno polityki gospodarczej, jak i polityki bezpieczeństwa. Do tego należy także eksportowanie nowych rynków eksportowych, z chwilą gdy udział handlu zagranicznego ze Związkiem Radzieckim zmniejszył się z 25 procent w połowie lat osiemdziesiątych do 5 procent w 1990 r. i obniża się nadal w kierunku zera. Finowie myślą obecnie przede wszystkim o inwestycjach w krajach bałtyckich, w regionie Petersburga albo w nieeksploatowanych rezerwach leśnych Karelii. Ze względu na chaotyczną sytuację gospodarczą na Wschodzie, na konkretne kroki jest jednak jeszcze za wcześnie.

W polityce bezpieczeństwa dostarczono wyraźne nowe kierunki: Helsinki zmierzają do przekształcenia *maksymalnej neutralności* z epoki świata dwubiegowego, którą określano nieco sztucznie mianem *neutralistycznej polityki otwartości* i

Wyjść z cienia wielkiego niedźwiedzia

Szwecja już podjęła działalność w Tallinie i jest tam reprezentowana w liczący się sposób.

W ciągu dziesięcioleci powtarzającą się formuła w tekstach fińskiej polityki zagranicznej brzmiała „ciągłość po linii Paasikivi — Kekkonen”, co oznaczało zachowanie samodzielnności w stosunku do komunistycznego supermocarstwa, przy unikaniu wszelkiej prowokacji w często wrogich okolicznościach zimnej wojny. Dzisiaj historycy i wybitni publicyści coraz częściej dyskutują o tym, że ta formuła opisuje jednak również metody tajemniczości polityki gabinetowej prezydenta Kekkonena i nie zawsze uczciwe stosowanie środków nacisku czerpanych z polityki zagranicznej — czytają, z roli Związku Radzieckiego — do celów polityki wewnętrznej i polityki partyjnej. Zgodnie z wypowiedzianym tu coraz częściej poglądem, nie pasuje to do nowoczesnej demokracji małego państwa.

nego jak ciche pogrzebanie „linii Paasikivi — Kekkonen”, ustalonej i umocnionej przez obu pierwszych prezydentów powojennych. Dopiero następca Koivisto stopniowo zmieniał jej formę, zachowując skrajną ostrożność. Dzisiaj można mówić o normalizacji polityki fińskiej, co bynajmniej jeszcze nie oznacza, że jej rzecznicy zarażają się szwedzkimi ekstrawagancjami albo przejmują duński werbalizm.

W 1988 r. rozpoczęła się w Finlandii „debatę europejską”, na początku niezbyt zorganizowana, wznosząca się i opadająca, która w środkach masowego przekazu przechylała się ku członkostwu w EWG. Max Jakobson, głos ostrzegający i wybiegający myślą naprzód w polityce, wzywał wciąż od nowa polityczną opinię publiczną, aby wreszcie rozważyć systematycznie korzyści i szkody członkostwa w EWG, do czego należy także ocena działania w pojedynkę. Antycypując

zauważa we wszystkich kierunkach — w nową minimalną neutralność, rodzaj swobody sojuszu na wzór szwedzki. Ogranicza to prawie ścisłą neutralność do okresu wojny, co zwiększa pole manewru w okresie pokoju — w szczególności w stosunku do Wspólnoty brukselskiej. Istotnym rdzeniem tej bardzo elastycznej, a z punktu widzenia prawa międzynarodowego niezbyt zobowiązującej, polityki neutralności jest wojskowa samoobrona. Tę zawsze pisano wielkimi literami, mimo że materialnie była skromnie dotowana. Dzisiaj kompetentne urzędy podkreślają, że Finlandia, mimo daleko idącego odprężenia sytuacji w rejonie Bałtyku, nie może w żadnym razie popaść w euforie rozbrojenia — jeśli chodzi o technikę uzbrojenia osiągnięto poziom tak niski, że rozbrojenie nie jest możliwe. Ta gotowość militarna — do jej poprawy zalicza się w sposób oczywisty za-

Społgądając wstecz jeszcze na okres najnowszy, redaktor Olli Kivinen, zajmujący się polityką zagraniczną w czołowym dzienniku „Helsingin Sanomat”, krytykuje zjadliwie na początku września *duchowe zachowanie satelickie*, które powstrzymuje Finlandię przed obroną jej własnych interesów. Pekka Tarkka, redaktor literacki tego samego pisma, przypomina czasy autotenzury, która nie pozwalała ani na krytykę prezydenta, ani Związku Radzieckiego. Tabu odnoszące się do niektórych tematów skłoniło także wielką oficynę wydawniczą do rezygnacji z umieszczenia w programie wydawniczym „Archipelagu Gulag” Solżenicyna, mimo że wydała po fińsku wcześniej dzieła tego samego autora. Tarkka zaleca swoim ziomkom, żeby wzięli przykład z Estończyków, którzy jasno pojmują swoje indywidualne prawa i swobody. A jeden z czołowych dzisiaj ekspertów od spraw bezpieczeństwa zaleca swojemu krajowi, aby wyszedł z cienia wielkiego niedźwiedzia i współdziałał w przebudowie Europy, wnosząc nowe idee. Nie zdumiewa więc raczej już, że po szerokiej dyskusji publicznej o obecności także rząd rozważa rewizję, a nawet wypowiedzenie ważnego jeszcze do roku 2005 układu o wzajemnej pomocy z Moskwy. Jest to ostatni układ o przyjaźni z okresu stalinowskiego.

Mimo że rozpad Związku Radzieckiego nie powoduje w tej chwili destabilizacji w rejonie Bałtyku, w Helsinkach nie zapomina się o tym, że Czerwona Flota i lotnictwo wojskowe nadal rozporządzają ważnymi punktami oparcia w strefie Bałtyku, i że państwa bałtyckie nie będą dysponować w najbliższym czasie własnymi siłami zbrojnymi. Serio traktuje się także fakt, że w Rosji zgłaszają się politycy z roszczeniami carsko-imperialnymi, żądając ponownego wcielenia Wielkiego Księstwa Finlandii.

Obecna słabość wielkiego sąsiada nie powinna skłaniać Finów do arogancji. Weteranów wojny i wypędzonych, którzy domagają się zwrotu Przesmyku Korelskiego, Jeziora Ładoga a nawet Wschodniej Karelii, wzywa się do zachowania rozwagi. Przesmyk uchodzi wciąż jeszcze za bufor przed regionem petersburskim, który oszczędził podczas wojny marszałek Mannerheim, ponieważ zdawał sobie jasno sprawę ze znaczenia starej stolicy imperium także dla czerwonych carów. Taka wiedza w Finlandii się dziedziczy; młodzi



Helsinki — stary rynek i targ miejski.

wyniki takich badań, Jakobson stwierdził wielokrotnie, że gdy chodzi o Finlandię, z jej położeniem na skraju Europy północno-wschodniej, działanie w pojedynkę nie wchodzi w rachubę. Z chwilą gdy w maju konserwatywna Kokoomus oraz najpotężniejsze związki zawodowe wypowiedziały się za przystąpieniem do EWG, zmienił się pogląd na integrację także w rządzącej ponownie Partii Centrum i w końcu — w opozycyjnej socjaldemokracji. Dotychczas trzymane surowo planów Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) w ramach EFTA.

Prośba o przystąpienie złożona w czerwcu przez Szwecję, sierpniowy przełom w Moskwie oraz bardzo zła sytuacja gospodarcza we własnym kraju, wpłynęły jednak wiele rzeczy w ruch. Przywódca opozycji Partii Paasio, który jeszcze przed półrokiem był jak najbardziej pełnym wstrzemięźliwością ministrem spraw zagranicznych starej szkoły, zmuszony został wskutek deklaracji programowej nowego rządu do ucieczki do przodu: żąda złożenia do przyszłej wiosny fińskiego wniosku o przyjęcie na członka EWG. Przychodzi mu to zapewne tym łatwiej, iż rząd daje do zrozumienia, że traktuje układ z EWG już tylko jako obojętnie broniony wariant przejściowy.

Z chwilą gdy szef rządu w swoim przemówieniu określił dalekosiężne cele, ministrowi spraw zagranicznych przypało w udziale określenie środków. Helsinki — jak powiedział Paavo Vayrynens — chcą aktywnie uczestniczyć w nowej konstrukcji Europy, ażeby była

kup nowego samolotu bojowego dla lotnictwa — służy zwiększeniu fińskiej wiarygodności w kontekście ogólnoeuropejskim.

Finlandia ukierunkowuje swą politykę bezpieczeństwa na przyszłą unię obronną Wspólnoty Europejskiej, co do której chwilowo nie chciałaby składać żadnych wyznań in blanco. Własne wyjaśnienia i czekanie na decyzję EWG idą ręką w rękę. Ponieważ ani z NATO, ani z EWG nie ma konfliktu interesów w sferze militarnej, Bruksela — tak się to nonszalancie zakłada w Helsinkach — zaakceptuje zapewne politykę neutralności, ponieważ z gwarantuje terytorium fińskiemu stabilizację.

Przyszła unia obronna nie musiałaby, zgodnie z tutejszym poglądem, obejmować terytorium fińskiego, nawet kiedy Suomi zostałaby członkiem Wspólnoty. Nawet jednak w wypadku, gdyby Bruksela nie miała zaakceptować tej tezy, Helsinki nie widzą żadnych problemów integracyjnych nie do przewyżczenia. Niczego się już nie wyklucza. Nie wyklucza się nawet propagowanych w innych okolicznościach, a w Helsinkach odrzucanych spekulacji odnoszących się do przyszłego wspólnego bezpieczeństwa w Europie. Rozumie się samo przez się, że Finlandia chciałaby nadal zapisać doniosłą rolę KBWE w polityce bezpieczeństwa — w połowie lata minister spraw zagranicznych Vayrynens wyraził idee zbliżone do koncepcji jego kolegów, Genschera, Eyskensa i Mokka w sprawie europejskich oddziałów pokojowych.

(„Neue Zürcher Zeitung”)

Jak uciec od biedy?

Polska rodzina przestała odpoczywać nawet pod gruszą i pierze brudy we własnym domu. Robi także naprawy krawieckie, remontuje mieszkania, przetwarza owoce, warzywa i tańsze mięso kupowane na bazarze. Polska rodzina nie jada „na mięsie” motywując to tym, że jedzenie w barach i stołówkach jest marne, drogie, że nie wszyscy domownicy mają możliwość korzystania ze stołówek, więc w domu i tak trzeba gotować obiad. O restauracjach nie ma oczywiście co marzyć. Za drogie progi na Kowalskiego nogi. W rodzinach tegoż Kowalskiego przeciętny dochód miesięczny na jedną osobę w końcu II kwartału br. (dane GUS) wynosił około 895 tys. zł, a wydatki kształtowały się na poziomie nieco powyżej 826 tys. zł.

Oto cała prawda o funduszu swobodnej decyzji. Jakies kilkadziesiąt tysięcy zł na jedną osobę. Tyle i tylko tyle. To stąd właśnie bierze się samoobsługowy model gospodarstw domowych, co zaczęło się dobrych parę lat temu, trwa nadal, ba, wspaniale się rozwija, tyle że nie wiadomo ku czemu doprowadzi. Siła robocza gospodarstw domowych też ma przecież swoją wytrzymałość.

Zie zachowanie

Dotyczy także gospodarowania pieniędzmi. Wedle przyjętych powszechnie standardów gospodarstwo domowe powinno wydawać na żywność 30 proc. dochodów. Wtedy na przyzwoitym poziomie mogą być zaspokajane i inne potrzeby. Tymczasem polskie gospodarstwa domowe, dwa razy w krótkim czasie zszokowane podwyżką cen artykułów żywnościowych (sierpień 1989, tak zwane urynkowanie oraz początek roku 1990, czyli wprowadzenie planu stabilizacyjnego), zaczęły przeznaczać na żywność ponad 55 proc. dochodów. W obrobie zagrożonego talerza rzucano na szalę wszystko. W ką i zapomnienie poszły wszystkie inne potrzeby. Mówiąc językiem polityki społecznej potrzeby zostały odłożone w czasie.

Na jak długo? I co będzie ze wznowianiem nawyków dla potrzeb wyższego rzędu?

W tym roku gospodarstwa domowe zeszyły — to prawda — z niebezpiecznego szczytu, ale nadal na żywność przeznaczają się aż 43 proc. dochodu. Ceny żywności zaczęły wprawdzie na wiosnę br. spadać, ale na jesieni znów wzrastają. Pod koniec września trzeba było wydawać więcej pieniędzy na codzienne zakupy niż pod koniec sierpnia. Jaki więc jest i będzie koszyk zakupów? Lżejszy i droższy? Co raz cięższy od kartofli i maki (staniała ostatnio o 0,3 proc.).

Niebezpieczne związki

Płace w cuglach i bezrobocie. Dla gospodarstw domowych to już syndrom zła. Tylko patrzeć, jak dwa miliony ludzi pozostawiać będzie bez pracy, a bezro-



W KONCU WSKAZYKRO TRZEBIA W ZYCIU SPRÓBOWAĆ

Rys. Jakub Dziewoński

botny w domu — to w kasie rodzinnej około miliona zł mniej. Takie są szacunki. Tymczasem w perspektywie upadłość całych zakładów pracy, a tego lata w wielu rodzinach synowie i córki, zamiast po ukończeniu szkoły zarabiać na siebie, znów wyciągnęli rękę po zasiłek (w biurach pracy zarejestrowanych jest prawie ćwierć miliona absolwentów).

W biurach pracy zarejestrowanych jest także ponad 400 tys. osób nie posiadających prawa do zasiłku, w tym więcej niż połowa to kobiety. Pogarszająca się sytuacja materialna rodzin i narastanie kryzysowej sytuacji

budżetu państwa; jak pomiędzy tymi dwoma biegunami znaleźć równowagę? To właśnie pytanie na dziś.

Ostrożnie jak z ogniem

Próba reformy systemu emerytalnego oraz systemu zasiłków rodzinnych pokazała, że bomba łatwo może iść w górę. (W związku z zasiłkami KK „S” wydała uchwałę stwierdzającą, że „dokonywanie oszczędności budżetowych na tego rodzaju świadczeniach społecznych powoduje destabilizację sytuacji w kraju”). Czy więc zaniechać reform i odłożyć wszystko na zaś? Przecież na przykładzie emerytur i zasiłków widać jasno, że reformy są nie tylko niezbędne, ale grubo spóźnione tak do oczekiwań społecznych — likwidacja „starego portfela”, jak i zasądzonego rozsądku — jednakowy zasiłek na każde dziecko (dotychczasowy 136 tys. zł) nie ma przecież dla wielu rodzin większego znaczenia, podczas gdy proponowana półwka wymiaru dla wielu rodzin może oznaczać brak pieniędzy na opiacenie szkolnego obiadu.

A więc ostrożnie jak z ogniem, czy śmiało i zdecydowanie? Przede wszystkim w ścisłej koordynacji polityki gospodarczej i społecznej.

Tak powinno być, ale czy tak jest?

Polityka społeczna jest całkowicie wtórna wobec polityki gospodarczej, często pozostaje jej tylko doradne reagowanie expost na niepożądane społeczne skutki polityki gospodarczej. To bardzo ważne stwierdzenie. Tym ważniejsze, że formułuje się je dziś w gmachu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Pozostaje zatem zapytać: kiedy to stwierdzenie będzie miało swoje praktyczne przełożenie?

Polityka społeczna z jednej strony ma chronić najsłabszych poprzez zagwarantowanie im minimum bezpieczeństwa socjalnego, z drugiej ma sprzyjać rozwojowi społeczeństwa i jednostki. A to także może dokonać się tylko w ścisłej koordynacji polityki gospodarczej i społecznej.

EWA OSTROWSKA

Lęk — niszczy czy pomaga?

Po wykonaniu rutynowych czynności młoda kobieta wyszła z domu. Czas do pracy. Wsiadła do tego, co zwykle, tramwaju. Miejsca siedzącego nie znalazła. Odwróciła głowę, by nie czuć oddechu tego pana, z lewej. W plecy uwieriała ją torba pani z prawej. Trudno. Nie chciała na nikogo patrzeć. Kurczyła się pod spojrzeniami obcych. Chciałaby być niedźwiedzią. Robiło się jej coraz cieplej. Gorąco. Na czole zaczęły się pojawiać kropelki zimnego potu. Usiała położyć się, zasnąć. Nie istnieć, tak, przede wszystkim nie istnieć! I niech to się już skończy, za wszelką cenę.

Stan lękowy, kryzys — nic gorszego. Jak fala powraca i odpływa. Kto go nie poznał, nie zrozumie problemu.

Czy ktoś widział, jak w dużym sklepie dojrzała, normalna kobieta rzuca nagle torbę z zakupami i biegnie do drzwi, tak jakby od tego zależało jej życie? W 1949 roku pewna mieszkanka Waszyngtonu zamknęła drzwi swojego mieszkania. Nie opuściła go przez trzydzieści lat! Dlaczego? Lęk przestrzeni? Czy tylko? W Londynie, w 1940 roku, podczas niemieckiego bombardowania, pewien brytyjski oficer czytał we własnym mieszkaniu gazetę. Bohaterstwo? Nie! Panicznie lękał się pajaków, które mogłyby go dotknąć w ciemności schronu...

Nikt jeszcze precyzyjnie nie zdefiniował lęku. Wiadomo jedynie, że nie jest to strach — ten ma bowiem realne przyczyny. Powodem lęku nie umiemy dokładnie określić. Pojawia się on pod postacią migreny, pokrzywki, kłopotów z oddychaniem. Przeszkadza się w różne fobie — irracjonalnie lękamy się wiatrów, węży, insektów, wody, przestrzeni otwartych i zamkniętych, tłumy i ciemności.

Dokąd odchodzi płomień zgaszonej świecy? Powraca do ogni piekielnych. Każdy ma swoje we-

wnętrne piekło — tu kryje się lęk — w sekretach dzieciństwa, w tajemnicy narodzin, w pierwszym rozstaniu z matką. Każde dziecko — pisał Freud — nawet i to najnormalniejsze, jest podatne na stany lękowe. O każdym zdrowym i dorosłym człowieku można powiedzieć, że ma za sobą etap normalnej nerwicy. Jest nią dzieciństwo. Dzieci nie mają żadnego wyobrażenia o realnym niebezpieczeństwie. Beztrako bawią się nożyczkami, polykają byle co, wspinają się na wysokie drzewa z przerażającą rodziców nieświadomością. Są tak niefrasobliwe, że można podejrzewać człowieka o zanik instynktu samozachowawczego. Wiedzą jednak, że w miejscu realnego strachu, pojawia się lęk przed czymś wymyślonym, wyobrażonym. Dzieci, które nigdy nie spotkały wilka, boją się go tak samo panicznie, jak ludzie średniowiecza.

W ciemności wyobraźnia pracuje niezależnie od woli człowieka. Sprzyja stanom lękowym. Wspomniany Freud opowiadał o dziecku obawiającym się ciemności. Wieczorem, kiedy nie mogło zasnąć, zawołało ciotkę, znajdującą się w pokoju obok: *Ciociu, mów do mnie, boję się!* Co ci to da, jeżeli i tak mnie nie widzisz — odpowiedziała. Usłyszała wówczas najwspanialszą, dziecięcą sentencję: *Kiedy do mnie mówisz — robi się jaśniejsze!*

Dzisiaj lęk jest na afiszu. Najpopularniejsze na świecie filmy oczekają krwią, ziemi, brutalnością — straszą! Michael Jackson przyciągał tłumy wielbicielek przerażającym wideo-klipem; w czasie jego trwania zmieniał się w wilkołaka. Produkcja i chęć oglądania takich obrazów jest — paradoksalnie — formą samoobrony człowieka. Z pewnością przyjemniej jest bać się oglądając taki film niż kraść bez celu po pustych ulicach miasta, ze ściśniętym gardłem i spocnymi dłońmi.

Niedawno „Newsweek” określił stany lękowe jako chorobę

lat osiemdziesiątych. W latach sześćdziesiątych panowała schizofrenia, w siedemdziesiątych depresja...

Czym więc jest ta nowoczesna choroba? Czy umiemy ją przewidzieć, obronić się przed nią? Nie znając przyczyny lęku, nie możemy przewidzieć, kiedy nastąpi kryzys. Niestety, stany lękowe „łapia” nas zawsze i wszędzie. Podczas wykonywania banalnych prac domowych, bezsenności nocy, w korkach ulicznych, w poczekalniach, w biurach w ciszy i w hałasie.

Lęki pozostawiają czasami nieodwracalne ślady po swojej bytności. Wywołują każdą chorobę, czasami wiodą do samobójstwa, słabszych wpędzają w alkoholizm, a silniejszych i genialnych pobudzają do twórczości.

Młodej aktorce, która szczyła się tym, iż nigdy nie odczuwała tremy, Sarah Bernhardt powiedziała: *To przychodzi wraz z talentem*. Kto zatem jest najbardziej podatny na lęk? Przede wszystkim ludzie utalentowani, wrażliwi o wysokim poziomie inteligencji. Tacy są przyszłością społeczeństw. Trzeba — wszelako — umieć ich zrozumieć i zaakceptować. Einstein — zajmując miejsce w świecie, zaczyna odczuwać lęk, dający mu olbrzymi apetyt wiedzy. Lęk niszczy ciało, krew, atakuje komórki. Ma też cudowną właściwość kształtowania naszych myśli, pobudza nas do działania, potęguje naszą wrażliwość.

Jak rozpoznać lęk? Nawet specjaliści potrzebują wielomiesięcznych obserwacji, by postawić prawidłową diagnozę. Lęk mieści się w tej nieokreślonej, typowo ludzkiej przestrzeni, gdzie zaciera się granice między atakiem wroby i metafizycznymi mdościami, gdzie nieszczęśliwa miłość zmienia się w zawał serca, a zawodowe niepowodzenia objawiają się swędzącą wysypką, gdzie z pozoru białe słowo prowadzi do samobójstwa, a zbyt harmonijne życie do raka. E.W.

Wydawałoby się, że w demokracji parlamentarnej rola i miejsce opinii publicznej jest jednoznacznie oceniane. Tak jednak nie jest co dobrze ilustruje przykład Wielkiej Brytanii. Jeśli większość rządu z mandatu wyborców to czym wobec tego jest opinia publiczna? To pytanie stawiano niejednokrotnie, ale odpowiedź na nie nie jest bynajmniej prosta.

Już sama definicja opinii publicznej przysparzała sporo kłopotów. W przeszłości, niektórzy angielscy politolodzy widzieli opinię publiczną jako zbiór przesądów, uprzedzeń i zlepek najrozmaitszych powszechnych odczuć. Dla innych była ona emanacją praw pochodzących od ludzi. Współcześnie przyjmuje się bardziej neutralne stanowisko i definiuje opinię publiczną jako zbiór opinii, które odnośnie do poszczególnych spraw podziela większość dorosłych ludzi. Vox populi jest w pewnym stopniu czarną gęsią demokracji. Wiadomo że istnieje ale nie ma pewności czy jej pomaga czy przeszkadza. W Wielkiej Brytanii wątpliwość tę rodzą się głównie z konstatacji faktu, że opinia publiczna jest tu bardzo niejednorodna. Establishment; politycy, wysocy urzędnicy państwowi, sędziowie, Kościół, dziennikarze, intelektualiści z Oxfordu czy Cambridge to opinia poinformowana. Nie ma z nią kłopotów, chociaż niełatwo na nią wpływać, gdyż sama analizuje fakty. Natomiast zdecydowana większość ludzi tworząca opinię masową, popularną, przedstawia dla polityków problem.

Janina L. Cunnelly

Czarna bestia demokracji?

Przeprowadzone w latach 70 i 80 badania przyniosły zaskakujące rezultaty. Okazało się bowiem, że większość Brytyjczyków jest w bardzo dużym stopniu nie zorientowana w faktach i wydarzeniach politycznych. Zdarzało się, że ponad 50 proc. badanych nie potrafiło zidentyfikować znanych organizacji politycznych czy też samych polityków. Za tę ignorancję obarcza się odpowiedzialnością polityków, którzy niezbyt jasno przedstawiają poszczególne problemy. Nie bez winy są także mass-media. W pogoni za czytelnikiem, widzami czy słuchaczem, widząc, że jego zainteresowania polityką są słabe, dostosowują się one do tego faktu zamiast przełamywać barierę niewiedzy.

Opinia publiczna w Wielkiej Brytanii kształtuje się głównie pod wpływem rodzinnego domu i osobistego doświadczenia. Stwierdzono, że młodzi ludzie, mimo iż przechodzą przez fazę buntu przeciw rodzicom, kiedy wkraczają w życie dorosłe, to ich poglądy i postawy okazują się być mocno zakorzenione w tradycji rodzinnej. Prawidłowość ta pozwala na określenie zachowań poszczególnych generacji ludzi. Ci, którzy dojrzeli w latach 80' wykazywali bardzo małe zainteresowania idealami socja-

lizmu, identyfikują się natomiast z konserwatywnym thatcheryzmem. Anglik racjonalizuje swoje osobiste doświadczenia i według nich ocenia rzeczywistość. Rzadko zdobywa się na altruistyczne postawy w czym nie różni się zapewne od większości ludzi na świecie, którzy interpretują rzeczywistość z perspektywy własnych potrzeb.

W zindywidualizowanym społeczeństwie brytyjskim opinia publiczna nie kształtuje się w stosunku do ideologii czy też całego programu politycznego lecz powstaje wokół poszczególnych spraw i problemów. Są takie sfery jak inflacja, praca, zdrowie, emerytury, wobec których poglądy są bardzo zdecydowane i opinia publiczna artykułuje je dobitnie. Dla każdego brytyjskiego polityka są to obszary neuralgiczne i pole manewru jest tutaj niewielkie. Zupełnie inaczej wygląda stosunek opinii publicznej do zagadnień wykraczających poza sprawy bytowe. Szczegółowe zagadnienia związane z wolnym rynkiem, jak na przykład kontrolowanie pieniądza w gospodarce rynkowej lub inne problemy interesują opinię publiczną w daleko mniejszym stopniu lub nie interesują jej wcale. W tę stronę niewiedzy czy obojętności wkraczają ci, którzy chcą wpły-

wać na opinię publiczną lub manipulować nią.

Anglik ulega na przykład wykreowanemu przez ekspertów obrazowi partii i jej przywódców. Konserwatyści od lat budowali swą reputację na kompetencji i obraz ten sprzedawali opinii publicznej — z dużym powodzeniem. Churchill, MacMillan czy Thatcher prezentowano jako polityków zdolnych do podejmowania decyzji i umiejących radzić sobie w trudnych sytuacjach. Opinia publiczna chętnie kupiła ten obraz, ale w okresie inflacji czy wysokiej stopy procentowej wycofywano swoje poparcie na rzecz Partii Pracy, która prezentuje się publiczności jako partia, którą obchodzi los przeciętnego człowieka. Obraz ten sprzedawał się najlepiej wśród klasy robotniczej, ale rzeczywistość niejednokrotnie go korygowała i dziś Partia Pracy usiłuje odwrócić utracony prestiż.

Popularna angielska prasa nie objaśnia zagadnień politycznych, ale często prowadzi kampanię przeciw politykom, partiom czy organizacjom. Tak było w latach 80 kiedy właściciele popularnych gazet zaczęli zgodnie atakować Partię Pracy za jej powiązania z związkami zawodowymi. Sprępowano nawet określenie „niepoprawny lewicowiec”, które zro-

biło niezwykłą karierę, wpływało na opinię publiczną i przyczyniło się do klęski Partii Pracy. Ta sama prasa z wielką rewerencją pisała o Margaret Thatcher, ale atakowała już, za inspiracją jej rzecznika prasowego, niektórych członków gabinetu.

Bardzo charakterystyczne jest to, że w kształtowaniu opinii publicznej stosunkowo niewielką rolę odgrywają poważne audycje telewizyjne. Koncentrują się one bowiem na podawaniu informacji, sugerują pewien system wartości i odniesień, ale wybór zostawiają widzowi. Natomiast programy rozrywkowe, których w angielskiej telewizji jest dużo kształtują opinię publiczną w podobny sposób, jak czynią to kampanie organizowane przez prasę.

Skrainą manifestacją opinii publicznej są demonstracje, protesty czy nawet zamieszki. W historii Wielkiej Brytanii odgrywały one bardzo ważną rolę i wpływały na decyzje polityczne, ale bywa i tak, że rząd odwołuje się w takich chwilach do szerokiej opinii publicznej, uzyskuje jej poparcie i izoluje demonstrujących. Większość demonstracji jest legalna i trzeba powiedzieć, że rzadko udaje się im osiągnąć cel i zmienić polityczną decyzję szczególnie wówczas

gdy demonstrujący nie mają poparcia szerokiej opinii. Sonduje się ją regularnie, nie tyle w celu podejmowania decyzji co dla sposobu jej prezentacji. Wielu brytyjskich politologów utrzymuje, że wartość sondaży jest przeceniana. Niemniej jednak politycy sięgają do analiz badań opinii publicznej by ocenić nastroje społeczne między wyborami, zidentyfikować grupy zwolenników, określić termin wyborów.

Na temat wpływu opinii publicznej na politykę i decyzje polityczne nie ma w Wielkiej Brytanii zgody. Niektórzy utrzymują, że liczenie się z opinią publiczną tworzy „sytuację niemożności”, paraliżuje decyzje polityczne, szczególnie radykalne, które niekiedy należy podjąć. Margaret Thatcher forsowała na ogół decyzje niepopularne, ale w wielu wypadkach, licząc się z reakcjami ludzi, wprowadzała korekty. Są też jednak i takie zdania, według których wpływ opinii publicznej jest bardzo pozytywny. Wyhamowuje on radykałów z obu partii i sprzyja polityce równowagi i środka.

Politolodzy wskazują, że brytyjska opinia publiczna nie jest wystarczająco dobrze poinformowana by zainspirować polityków. Niemniej jednak w brytyjskim pluralistycznym systemie politycznym opinia ta jest uznana jako element dynamizujący dialog między rządem i rządzącymi. Panuje jednak przesvědzenie, że ten dialog byłby pełniejszy gdyby szkoły i mass-media poświęciły więcej miejsca edukacji politycznej.

Był to sam szczyt polskiego średniowiecza; zakończyło się ono w chwili zatrzęsnięcia wieką trumny bodaj największego z naszych wadców — Kazimierza Jagiellończyka. W tym samym roku 1492 karawele Krzysztofa Kolumba dopływały do brzegów Ameryki, wykorzystując kompas i nowe metody badania nieba. Cały ówczesny świat wte dy jeszcze wierzył Ptolemeuszowi, iż wszystko kręci się wokół Ziemi. Kilka miesięcy wcześniej na studia do Krakowa przybył Mikołaj Kopernik. Świadkował on ważnym wydarzeniem swoich czasów bezpośrednio i pośrednio. Wiele wskazuje na to, iż właśnie w czasach, kiedy Kraków go kształtował, student Mikołaj już twórczo wątpił, iż Ziemia jest pępkiem Wszechświata.

Jesienią 1491 roku młody Kopernik przybył do Krakowa od strony Kleparza i Bramy Floriańskiej skąd wjechał do miasta. Nie było jeszcze wtedy Barbakanu, który zbudowano dopiero w osiem lat później. Wewnątrz Kościoła Mariackiego był niedawno ukończony a już sławny ołtarz duża Wita Stwosza.

Mikołaj Kopernik wpisany został do metryki uniwersyteckiej w roku 1491 — dokładnie 500 lat temu — jako 32 z kolei uczeń uniwersytetu krakowskiego: „Nikolaus Nicolai de Thorunia”. W dokumencie dopisano, iż opłacił czesne. Beanus w początkach studenckiej kariery zamieszkał w położonej opodal bursie Jeruzalem. Do kręgu jego najbliższych przyjaciół należeli sławni później: Bernard Wapowski, Mikołaj z Szadka, Marcin z Olkusza i Sieszak Korwin.

Mikołaj uczył się zapewne w najstarszej części Collegium Maius

Zbigniew Świąch

Ołśnienia na dachu

— w sali zwanej Mathematicus Conservatorium, obok której znajdowała się sławna alchemia. Nauczycielem jego był zapewne Stanisław Bylica z Olkusza, ale sądzi się, iż prywatnych lekcji u-



dzielał mu zamieszkały tu obok kolegium sam sławny Wojciech z Brudzewa.

W roku 1493 dawny wychowanek uniwersytetu krakowskiego Marcin Bylica z Olkusza, pracujący jako astronom na Węgrzech przekazał Akademii niezwykle cenny dar: swoje przyrządy astronomiczne, a wśród nich globus mosiężny połączony z astrolabium, torquetum mosiężne i astrolabium z napisami arabskim z roku 1054.

Mikołaj z Torunia zapewne postęgiwał się tymi przyrządami, badając niebo z obserwatorium u-mieszczonego na dachach budynku Collegium Maius. Wspominając te nocne „czatowania”, Kopernik napisze później, iż: „nie ma nic piękniejszego nad niebo usiane gwiazdami”.

Kopernik był jednym z dwóch tysięcy studentów w liczącym wówczas 20 tysięcy mieszkańców Krakowie. Jego studia na Wydziale Sztuk Wyzwolonych przypadły w ostatnich latach największego wpływu humanistów na krakowską uczelnię, wszak apogeeum radykalizmu myśli humanistycznej to przecież krótki okres lat 1487—1494. Był więc Kopernik świadkiem ostrych sporów ideowych między humanistami i ich przeciwnikami.

Pobyt Kopernika w Krakowie przypadł na lata niespokojne, wręcz burzliwe, pełne oczekiwań i nadziei. Oto umiera stary król Kazimierz Jagiellończyk, a na tron wstępuje jego najstarszy syn Jan Olbracht, wychowanek i nadzieja humanistów. Był więc Kopernik świadkiem żalobnych uroczystości pogrzebowych tego wielkiego władcy i przepychu koronacji Jana Olbrachta.

Tu właśnie, pod Wawelem zetknął się z wielkimi humanistami, którzy wywarli na młodego Mikołaja przemożny wpływ,

kształtując jego osobowość, zainteresowania i poglądy. Najwięcej zawdzięczał chyba Kallimachowi, wychowawcy synów królewskich Kazimierza Jagiellończyka i przyjacielowi swego wuja Łukasza Watzenrodego, biskupa warmińskiego. Obaj, tj. Kallimach i Watzenrode, wstawili się planem przeniesienia Zakonu Krzyżackiego na Podole, dla osłony przed Turkami i Tatarami.

Aż się prosi przypomnieć, jak wrogo wspominali Krzyżacy obu dostojników: „Łukasz Watzenrode, biskup warmiński, doktor praw, był to człowiek ucale uczony, lecz największy zdrajca, z rodu Zakonowi najbardziej nieprzyjawnego. Ten tyle złego przez swoją niegodziwą zdradę Zakonowi wyrządził, że aż wstyd mówić. On to swoją namową pobudził króla, razem z pewnym zdrajcą Włochem zwanym pospolicie Kallimachem, którego papież z powodu zdrad jego z Włoch był wypędził, aby król Wołoszczyznę czy też Podole zawojuował i mistrza Zakonu tam umieścił, zabrawszy sobie pruską dzierżawę. Dałby to Bóg, aby ten diabeł wcieliłony — o co Boga prosimy — był z tego świata zabrany, aby żyjąc dłużej jeszcze większego zła nie wymyślił. Pośród pospólstwa mówią o nim, że gdyby go na drobniutkie częstećki posiekał, tak, żeby go w beczce zamknięto — to i tak krwi polskiej z niego wyzbył by nie można”.

Kopernik w Krakowie był pod urokiem humanistycznym innego cudzoziemca, przybyśsza z Niemiec — Konrada Celtesa. Oczywiście jednak największy wpływ na główne zainteresowania studenta Mikołaja miał wybitny matematyk i astronom, Wojciech z Brudzewa. Jak pisze Jerzy Centkowski w swej książce „Fromborski samotnik” — on właśnie rozbudził w swoim uczniu zainteresowania astronomią na całe życie, które doprowadziło go do odkrycia odwiecznej prawdy o ruchu Ziemi wokół Słońca.

Wojciech z Brudzewa był dla Kopernika nie tylko wzorem uczonego i humanisty, lecz również wzorem cnót obywatelskich, patriotycznych, moralnych i ogólnoludzkich. Ta wybitna indywidualność zaciążyła nad całym życiem Kopernika. On to zapewne zasiał w młodym Koperniku pierwsze wątpliwości co do powszechnie uznawanych praw. Wątpliwości, które stały się inspiracją dla dokonania epokowego odkrycia.

Młody astronom wspólnie ze swym mistrzem w roku 1493 z dachu Collegium Maius obserwował dwa zamięcenia Księżyca i jedno zamięcenie Słońca. Mógł wtedy już być na tropie swej rewolucyjnej teorii... Wiedzę o Wszechświecie zdobywał nie tylko z wykładów i lektury traktatów astronomicznych. Wzobogacał ją także przez studiowanie dzieł starożytnych pisarzy —

wszak w latach studiów krakowskich Kopernika rozczytywano się w literaturze starożytnej. W Krakowie poznał Kopernik dzieła Cyserona, Liwiusza, Seneki, Pilińskiego i Arystotelesa. Czytował również Horacego i Platona. Właśnie w literaturze spotkał się Kopernik ze stwierdzeniami innymi, niż podawała oficjalna, powszechnie uznawana astronomia, oparta na teorii Ptolemeusza. Przeciwnie jeden z starożytnych pisarzy, przedstawiał w literackiej formie, pełnej metafor i przenośni, Słońce jako centrum systemu planetarnego, wokół którego krąży wszystkie inne planety z Ziemią włącznie. O innych teoriach astronomicznych odmiennych od poglądu Ptolemeusza wspominał w swoich pismach Arystoteles.

Kopernik w Krakowie wnikliwie studiował traktat Ptolemeusza, który zawierał syntezę wiedzy o teorii ruchów astronomicznych. Mimo wielkiego szacunku dla dzieła Ptolemeusza — kontynuuje swe dociekania Jerzy Centkowski — dostrzegał w nim sprzeczności. Szczególnie teorią geocentryczną, uznającą Ziemię za centralny punkt, wokół którego krąży inne planety i Słońce, nie trafiała Kopernikowi do przekonania.

Rozwikłanie nurtujących Kopernika wątpliwości wymagało jeszcze dalszych studiów, a przede wszystkim obserwacji, pomiarów i doświadczeń. Epoka, w której żył, stwarzała atmosferę sprzyjającą dla budzenia się wątpliwości, dociekliwości badawczej, zmierzającej do weryfikowania lub obalania dotychczasowych prawd. Taka właśnie atmosfera, ukazująca człowiekowi nieograniczone możliwości poznawcze, istniała wówczas w środowisku umysłowym Krakowa.

Na temat udziału państwa w finansowaniu kultury w państwach Europy Zachodniej; na temat jej funkcjonowania w sensie organizacyjnym kraży wśród naszego społeczeństwa wiele domniemań, często niedokładnych lub wręcz fałszywych. Spróbujmy więc może nieco skompletować ten niedokładny przekaz.

W większości państw, które nas w tej chwili interesują główny ciężar finansowania kultury spoczywa na budżecie państwa, rządy biorą także na siebie konstruowanie czegoś, co u nas w tej chwili bardzo niechętnie się wspomina, ale tam istnieje nadal i nazywa się najwyczałniej polityką kulturalną. Nie idzie w tym wypadku o narzucanie jakiejś konkretnej postawy estetycznej, czy natrętnie wykorzystywanie kultury do propagowania potrzebnych rządzącej grupie idei, ale stwarzanie warunków dla rozwoju wartości kulturalnych najwyższej próby, których twórcy nie mogą się bez pomocy państwa obyć i być skazani na byle jaką egzystencję. Odwrotnie zaś — wartości kultury komercyjnej muszą same dla siebie i właścicieli wytwarzających oraz rozpowszechniających je przedsiębiorstw zarobić oraz zasilać budżet państwa. Tak więc główny ciężar finansowania kultury spoczywa mimo wszystko na barkach państwa.

W Polsce kraży bardzo wiele mylnych opinii dotyczących udziału w finansowaniu kultury na

świecie prywatnych przedsiębiorstw i instytucji. Ich udział jest owsemem bardzo widoczny, ale w stosunku do kwot asygnowanych przez budżet państwa stanowi bardzo mały procent. Ale nawet ten mały procent ma swoje znaczenie, po to zaś; aby go zwiększyć państwo stwarza warunki, które mają być konkretną zachętą do świadczenia pomocy kulturze. Są to przede wszystkim dość znaczne ulgi podatkowe.

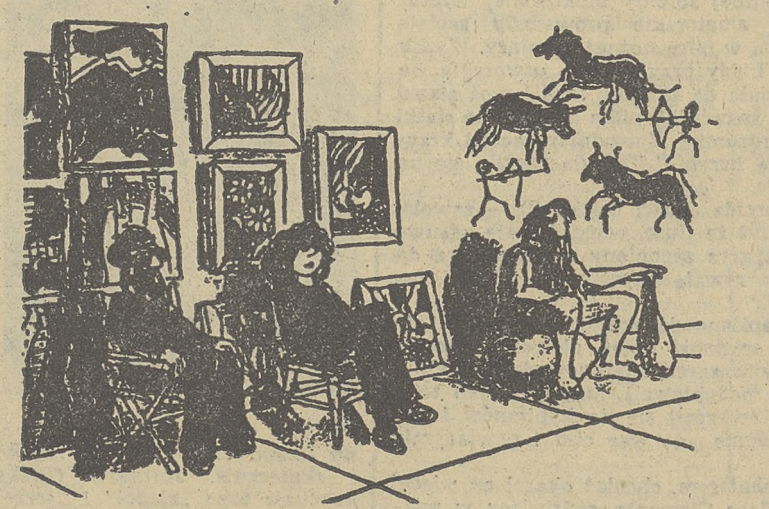
Może ktoś zapytać jak wydatki państwa dotyczące kultury kształtują się procentowo. Dokładnych danych zdobyć nie sposób. Bowiem jest mało prawdopodobne, aby w ogóle one istniały. W przeciwieństwie bowiem do Polski na rzecz kultury łożą określone sumy także i poszczególne resorty np. rolniczy, oświatowy, czy też spraw wewnętrznych. W tym momencie ktoś może szeroko otworzyć oczy i spytać: „co ma piernik do wiatraka?”. Okazuje się że ma, bowiem tam dostrzega się między innymi zależności pomiędzy poziomem kulturalnym społeczeństwa a wzrostem, czy też spadkiem różnego rodzaju dewiacji społecznych z przestępczością włącznie.

Ogólnie rzecz biorąc dane pochodzące z komisji UNESCO, jak i Rady Europy potwierdzają, iż w państwach zachodnich wydatki

na kulturę sięgają 1 proc. rocznych wydatków ogółem. Oczywiście w każdym państwie odsetek ten jest nieco inny np. we Francji 0,86 proc., w Szwecji 1,21 proc., w Kanadzie aż 2 proc. Udział państwa w tych kwotach jest także różny: we Francji 0,46 proc., RFN 2 proc., Holandia 0,44 proc. Generalnie rzecz biorąc udział państwa w wydatkach na kulturę bliski jest 50 proc. całych wydatkowanych sum. Ktoś może się zdziwić dlaczego tak bogate państwo jak dawna RFN przeznaczają taki mały odsetek z kasy państwowej, na działalność kulturalną. Otóż wynika to z bardzo zdecentralizowanego modelu polityki kulturalnej tego państwa. Podobnie, jak Szwajcaria państwo oddało kulturę w zarząd władzom lokalnym. Tak więc centralnie wspomaganie są tylko niektóre instytucje kulturalne i ważne przedsięwzięcia w tym zakresie.

Struktura zarządzania kulturą jest także wyraźnie różna od naszej. Samodzielne ministerstwa kultury posiadają tylko Francja i Hiszpania. W większości państw zachodnich dla zarządzania kulturą powołuje się departamenty przy różnych ministerstwach, najczęściej oświaty, ale np. zdarzają się wypadki stworzenia departamentu przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu, na którym omawiano sprawy związane z nową ustawą o działalności kulturalnej w Polsce część posłów także o-



— Los artyści.

powiadała się za zniesieniem i u nas urzędu ministra kultury i sztuki, który ich zdaniem jest w nowych warunkach polityczno-ekonomicznych zbędny. Być może mają oni rację, ale jak słusznie zauważył minister Marek Rostwo-

rowski takie posunięcie będzie możliwe dopiero po jakimś czasie, gdy nowa ustawa przyniesie oczekiwane skutki i rzeczywiście wspomogą działania ludzi kultury

— Los artyści.

— Los artyści.

Polska lat dziewięćdziesiątych jak na razie nie może obejść się bez tej instytucji — odziedziczyła bowiem w spadku po poprzednich dziesięcioleciach bardzo zinstytucjonalizowany model funkcjonowania kultury. Z całą pewnością po jakimś czasie rola instytucji będzie maleć, zawiązywać się zaczęną w sposób naturalny inne formy wspomagające i służące kulturze. Na razie jednak owe stare instytucje są bardzo często ostatnim kołem ratunkowym dla wielu inicjatyw i przedsięwzięć kulturalnych.

Stwierdzić należy, że znienawidzone przez niektórych zacietrzewieńców pojęcie mecenatu państwowego ma się dobrze u tych właśnie, od których próbujemy zaczerpnąć wzorców. Już kiedyś przestrzegałem przed zbyt pochopnymi próbami demontażu tego mecenatu, sugerując na miarę możliwości lokalnego publicysty tylko jego modyfikację. Dziś ci, którzy wówczas patrzyli na mnie z nieufnością do tego mecenatu tęsknią. A niebawem okazać się może, że jego nadmierne uszczuplenie zamknął nam może drogę do wielu europejskich organizacji, do których przystać z korzyścią dla naszej kultury chcielibyśmy bardzo. Jeżeli więc nie chcemy być długoletnimi terminatorami w tym względzie, trzeba nieco powstrzymać kulturalny liberalizm na rzecz hojnego wspierania przedsięwzięć ważnych i mających wymierne znaczenie w sensie szeroko rozumianego pojęcia kultury polskiej.

ANDRZEJ WARZECHA



ŚWIAT FUTBOLU



Rozmowy ▲ Opinie ▲ Zestawienia ▲ Ciekawostki

Aktualności sportowe

SPRINTEM

► (B) MANILA. Chinka Xie Jun prowadzi z Gruzinką Cziburdanidze 6,5:5,5 w meczu o szachowe mistrzostwo świata.
► KAIR. Siatkarze Bulgarii zostali mistrzami świata juniorów. W finale wygrali z Włochami 3-0.
► OSŁO. W finałowym meczu piłkarskiego Pucharu Norwegii Strømgodset pokonał Rosenborg Trondheim 3-2 (2-1).

Na luzie

PODHALE Nowy Targ — TOWIMOR Toruń 6-0 (3-0, 1-0, 2-0). Bramki: Fryzlewicz 51 i 55, Hajnos 12, Tyrała 13, Z. Podlipni 14, Tomasiak 25 min (P). Sędziowa: Karas z Siedlec, Sokólski i Lipik z Nowego Targu. Kary: 3 i 6 min. Widzów 2,5 tys.
PODHALE: M. Batkiewicz — Fryzlewicz, Szal, Hajnos, Siemierak, Agiejkin — Cyrwus, R. Sroka, Tyrała, Tomasiak, P. Podlipni — Zamojski, Matras, Słowakiewicz, Kubowicz, Z. Podlipni — Paweł Gil — Piotr Gil, Bomba, Chowaniec.
Słaby mecz, który swym poziomem nie mógł zadowolić nawet najmniej wymagających kibiców. Podhale odniosło pewne zwycięstwo i wcale się nie wysilało. Tylko momentami grało poprawnie i wówczas torunianie byli po prostu bezradni. (SL)

Pat w Cracovii

Piętnastą kolejkę hokejowej ekstraklasy rozpoczęło wczoraj Podhale, dziś kolejne mecze. Cracovia (początek o godz. 17.00) podejmie Naprzód Janów, z którym w I rundzie przegrała 1:3. I nie ma co ukrywać, że goście i tym razem będą faworytami. Na dodatek nie wiadomo, czy w krakowskim zespole wystąpią dwaj Rosjanie: Sasow i Zubrilczew. Poróżnili się w pewnych kwestiach z kierownictwem sekcji, nie uczestniczyli w treningach, nie grali w Jastrzębiu. Czyli „internacjonalistyczny” pat...
W pozostałych meczach grać będą: Górnik 1920 Katowice — Polonia Bytom i Unia Oświęcim — Tychy. Mecz Zagłębie Sosnowiec z Zofiówką Jastrzębie najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku. (B)

Autobus znaczy wróg

Niezbyt sympatycznie będą wspominali swąj niedzielną wizytę w Jastrzębiu hokeiści Cracovii. Wprawdzie wywieźli satsfakcjonujący ich remis 4-4, ale przeżyli kłopotliwy powrót do domu: pieseł, docierając do Krakowa dopiero o godzinie 1.30. Nieznani sprawcy zdemontowali im bowiem autokar. A stało się to gdy cały zespół udał się na kolację (notabene fatalnej jakości). Po powrocie do przjazdu stwierdzono rozbiórce tylnę szybę, porysowanie pozostałych „flak” we wszystkich oparach, zniszczenie lamp oraz pogięcie rejestracji. Policja spisła protokół strat i prowadzi dochodzenie, ale za przywrócenie autobusu do normalności zapłaci zapewne Cracovia... (W.B.)

Grand Prix „Prince”

W niedzielę na stadionie KS „Wieżysta” odbyła się impreza samochodowa „Moto-show”, podczas której po raz ostatni w tym sezonie na bieżni żużlowej rywalizowali „maluchy”. Wygrę nieoczekiwanie przegrał Tyraś z Częstochowy, który pokonał faworyta imprezy Rafała Podolskiego i Jacka Lisa. W klasyfikacji generalnej Grand Prix „Prince” triumfował R. Podolski przed P. Kazimierzczakiem i J. Wąsem.
Jak nas poinformował Wacław Podolski, główny organizator zawodów, obecnie trwają rozmowy ze sponsorem na temat przyszłorocznego cyklu zawodów. Prawdopodobnie Grand Prix „Prince” ’92 wystartuje już w styczniu. (a)

KTKKF zaprasza...

ZW KTKKF zaprasza na...
▲ kurs instruktorów ćwiczeń siłowych;
▲ kursy nauki pływania dla dzieci i dorosłych oraz doskonalenia pływania dla wszystkich, które odbywać się będą w soboty po południu, od 3 list pada (zgodnie z oba kursy w godz. 9-15 przy ul. Piłsudskiego 30 II p., tel. 21-43-85).

Minister na boisku, trener na trybunach

Wśród kibiców królował przed meczem Wisły ze Stalą Stalowa Wola nieczymy zmagający optymizm. „Pociągamy frajerów przynajmniej trójką. A dwie brameczki to by się przydały tak na początek. Żeby się rozgrzać. Bo zimno jak na bieganie” — ogłosił, przemierzając się z trudem przez kołowrotek, pewien korpulentny jegomość. Jednakże im dłużej trwał bój na zielonej murawie, tym wiślacki „balon optymizmu” tracił powietrze. Gospodarze bowiem chcieli a nie mogli — goście zaś marzyli tylko o udaniu się do szatni bez straty bramki. I właśnie im dane było naprawde cieszyć się z osiągniętego rezultatu. Jest to zresztą zrozumiałe — Dawid „urwał” punkt Goliatowi.

Przed spotkaniem powiało przy Reymonta stołecznym salonami. Przybył bowiem pod Wawel minister spraw wewnętrznych Henryk Jablonski. Wreczył wiślakom dyplomy i upominki za zajęcie, w ubiegłym sezonie, trzeciego miejsca w lidze. W rewanżu otrzymał koszulkę z białą gwiazdą oraz piłkę z autografami zawodników. Poziomem meczu nie był oczarowany, ale oświadczył, że każdemu zdarzyć się może słabszy dzień.

Trener Adam Musiał ma chyba niezniszczalne gardło. Każdy występ swoich podopiecznych ogromnie przeżywa, chwali, psoczy, poucza. I zawsze na „pejny regulator”. W sobotę nie siedział jednak na ławce dla rezerwowych. Musiał zająć miejsce na trybunach, gdyż za — nazwijmy to — scysję z sędzią Kowalczykiem (mecz z Zawiszą) ukarany został taką „odsiadką” na dwa spotkania. A piłkarze? Raz po raz „zapuszczali żurawia” w stronę trybuny honorowej wypatrującej na niego pana Adama, wysłuchując poleceń, a czasami... dyskultując. (W.B.)

Żółta kartka dla sędziego

Jeszcze dwa lata temu Krzysztof Witkowski z Opola był sędzią III ligi. Dziś sędzią się mianem arbitra ekstraklasy. Niestety, to co pokazał w meczu Katowice — Hutnik pozwala przypuszczać, że jego gwizdanie czołowym drużynom w kraju nie potrwa długo.
Opolanie nie wypaczyli wprawdzie wyniku spotkania, ale przez swoje decyzje wprowadziły wiele nerwowości w poczynania zawodników obu zespołów. W pewnym momencie nie wytrzymał Kazimierz Węgrzyn i zobaczył żółtą kartkę. Już trzecią, a więc będzie musiał pauzować w najbliższym meczu Hutnika z Motorem. (fll)

Kasperczyk może grać

W ubiegłym sezonie zawodnik Hutnika — ROBERT KASPERCZYK — rozegrał sześć spotkań w ekstraklasie (po trzy w każdej rundzie), w tym tylko jedno w pełnym wymiarze czasowym. W jesiennym meczu z Motorem zdobył dwa gole. Wiosną słuch o nim zaginął...
Diagnoza lekarska była jednoznaczna: z powodu problemów z kręgosłupem nie może on grać w piłkę. Co oznaczała taka decyzja dla młodego, bo liczącego dopiero 24 lata piłkarza, nietrudno zgadnąć. A jednak ambitny krakowianin nie załamał się, nie zniechęcił do sportu. Postanowił nie rezygnować z powrotu na boisko.
Kibice sądzili, że zakończył on już karierę. Mylili się. Przez cały czas trenował z drużyną. Oczywiście indywidualnie. Ćwiczył, ćwiczył, ćwiczył... I doczekał się powrotu do drużyny. Na razie rezerwowej. W swym „debiucie” strzelił nawet bramkę.
Trener Władysław Łach uważa, że poczynił on postępy w grze. Pochwalił go za niesamowity upór, za zaangażowanie podczas zajęć. Być może wkrótce znajdzie się on w kadryze I drużyny.
Nie był zgłoszony do tegorocznych rozgrywek, dlatego też dziś kierownik drużyny Stanisław Stój jedzie do PZPN, by uzyskać zgodę na jego grę w bieżącym sezonie.
Dużą rolę w powrocie młodego futbolisty do gry odegrał nowy kierownik sekcji, od 16 lat pełniący funkcję klubowego spikera Włodzisław Huk. Zainteresował się on ambitnym zawodnikiem, uznając że trzeba mu dać szansę. Kasperczyk skorzystał z niej. Nowe badania wykazały, że... jest zdrowy i zdolny do gry. Życzymy mu szybkiego pojawienia się w I-ligowym składzie Hutnika. (JeFi)

Notatnik piłkarza — Jarosław Giszka (Wisła)

Operacja się udała i... gram

Wrzesień zaczął się dla mnie fatalnie. Na rozgrzewce przed meczem z Hutnikiem coś „strzeliło” w kolanie i musiałem się udać na „L-4”. Nie wytrzymała lekotka, niezbędna okazała się operacja. I przyszedł moment zwątpienia. Obwieścił mi bowiem, że będę operowany trzynastego września i w dodatku w piątek... Na szczęście w szpitalu w Jastrzębiu potrafia się wspaniale postępować laserem. Nie poszedłem klasycznie pod nóż, zastosowano artroskopię. Już na drugi dzień po zabiegu mogłem chodzić! Wrecz mi to nakazano! Przy normalnej operacji byłby potem gips, zmusza rehabilitacja i wiele straconego czasu.
A tak już po trzech tygodniach od zabiegu rozpocząłem normalne treningi. Przy zwykłych obciążeniach. Często spotykam się z pytaniami, czy nie będę odczuwał podświadomego lęku o kontuzjowaną nogę, czy w niektórych sytuacjach nie będę się starał „dykretnie” odpuszczać. Twierdzą, że wszystko jest w najlepszym porządku. Operacja została zrobiona perfekcyjnie i istnieje już tylko we wspomnieniach.
Naturalnie słabszy jestem teraz kondycyjnie, piłkarsko nie czuję się jeszcze tak jak przed kontuzją. Ale przecież to normalne. Myślę, że szybko nadrobię zaistniałe zaległości.
Wiem, że sprawiliśmy ogromny zawód naszym kibicom remisując w sobotę ze Stalą. Cóż, wina leży tylko po naszej stronie. Wykazaliśmy zbyt mało cwaniactwa, zbyt mało pomysłowości. Choć przecież łatwo było przewidzieć taktykę, jaką obiorą piłkarze ze Stalowej Woli. Nie zakładaliśmy oczywiście, że wygramy wysoko, ale na dwa punkty bardzo liczyliśmy. Niestety, mecz nam nie wyszedł. Ale są przecież następne. Wiele jeszcze do zdobycia i trzeba brać jak najwięcej! (Notował: W.B.)

Miejsce w szeregu

Futbolista Stali ze Stalowej Woli Wojciech Nieradka jest zawodnikiem rutynowanym, mającym pewne miejsce w podstawowej jedenastce beniaminka ekstraklasy. W sobotę jednak nie wystąpił w meczu z Wisłą, nie było go też na rezerwie. Czyżby kontuzja? Nie podobnego. Po prostu został przez trenera Mariana Geszkego wyproszony z autokaru, z poleceniem zdania sprzętu do klubowego magazynu i pojawienia się w niedzielę na meczu drugiej drużyny Stali. Rzecz cała miała miejsce tuż przed wyjazdem zespołu do Krakowa. A „poszło” o lekceważące zachowanie się zawodnika względem szkoleniowca. „Nie mogłem pozwolić, aby piłkarz czytał gazetę gdy ja do niego mówię, a na zwróconą uwagę zupełnie nie zareagował. Nie jestem wszakże zamordystą, wiele przy mnie wolno, ale przecież pewne formy obowiązują. Każda inna moja reakcja to w prostej linii byłoby deprecjonowanie trenerskiego autorytetu. Musimy znać miejsce w szeregu” — stwierdził trener Geszke. (BAT)

Prosinecki (19' wolny) — R. Koeman (47' karny). Świetnie broniący golkeeper Buyo uratował Real od porażki. W 84 min. czerwoną kartkę zobaczył Frezer z Barcelony. W tabeli prowadzi Atletico Madryt, które wygrało na wyjeździe z Realcom Oviedo 1:0, mając 1 pkt. przewagi nad Realcom Madryt.
Szkocja, 13 kolejka. Aż 7 goli padło w meczu, w którym Fal-

kirk pokonał drużynę Wdowczyka, Celtic 4:3. Liderem tabeli jest jednak Glasgow Rangers, który wygrał u siebie z wiceliderem Heart Midlothian 2:0. Celtic jest piątą z stratą 5 pkt. do przodownika tabeli.

Grecja, 7 kolejka. Niespodziewanej porażki doznał zespół Wandzika i K. Warzychy (ten drugi wciąż pauzuje z powodu kontuzji) Panathinaikos. Przegrał on, i to u siebie, z Larissą 1:3. Mimo to wciąż znajduje się na czelu tabeli, mając tyle samo pkt. co Olympiakos, AEK Ateny i Apollon.

Tak grano w innych ligach...

Belgia, 11 kolejka. Zespół Dziubińskiego, FC Brugge zaledwie zremisował z Germinal Ekeren 0:0. Gospodarze rozegrali słabe spotkanie. Nic im nie wychodziło. Eksperyment staraj się jak mógł, ale i on nie zdołał strzelić gola. Mimo straty punktu FC Brugge... awansował na fotel wicelidera. Skorzystał z porażki FC Meechelen na wyjeździe z zespołem Antwerp 1:2. Liderem, z przewagą 2 pkt. jest nadal Anderlecht,

Francja, 14 kolejka. Zadnemu z zespołów występujących w roli gościa nie udało się wygrać. Lider tabeli Olympique Marsylla przegrał z Saint Etienne 0:1, a mający o 1 pkt. mniej wicelider Monaco (również na wyjeździe) z Metz 0:2. W meczu drużyn Kaczmarka, Auxerre i Tarasewicza, Nancy, wygrali gospodarze 3:1.

Hiszpania, 6 kolejka. Wydarzeniem dnia był mecz „na szczycie” w którym Real Madryt zremisował z Barceloną 1:1. Bramki:

Krótki urlop Dziubińskiego

Jutro pucharowa środa. Nasz „Jedynak” w rywalizacji o pucharowe trofea, zespół Katowic zmierzy się w II rundzie PZP z FC Brugge. Wczoraj belgijska drużyna przyleciała do naszego kraju. Samolot z Ostendy wylądował na lotnisku w... Balicach. skąd ekipa gości udała się do Katowic. Przyleciało kilkadziesiąt osób: zawodnicy, oficjele, dziennikarze i spora grupa kibiców.
Nas rzecz jasna najbardziej interesowała jedna osoba: TOMASZ DZIUBIŃSKI. Były zawodnik Wisły, król strzelców minionego sezonu, od trzech miesięcy występuje w FC Brugge. W lidze rozegrał 8 spotkań (na 10 ogółem), zdobył jednego gola. W meczach o PZP wystąpił dwukrotnie i również pokusił się o jedno trafienie.



Tomasz Dziubiński i trener FC Brugge, Hugo Broos. Fot. Jadwiga Rubiś

Przed meczem z Lokeren trener Hugo Broos, korzystając z pośrednictwa Włodzisława Łubańskiego, odbył z „Dziubkiem” rozmowę na temat jego gry. Ponieważ w odróżnieniu od reszty zespołu Polak nie miał w czasie letniej przerwy możliwości odpoczynku (był z kadry w Chinach) postanowił że da mu odczekać przez dwa-trzy tygodnie. Kontuzja najlepszego strzelca FC Brugge, Holendra Booya sprawiła, że eksperyment szybko wrócił do pierwszyl „jedenastki”.
W słynnym belgijskim klubie bohater transferu za milion dolarów czuje się bardzo dobrze. Podkreśla wielką konkurencję w drużynie, wysokie wymagania jakie stawiane są przed futbolistami w Belgii. Dodajmy, że oprócz wspomnianego Holendra, nie przyleciało do Polski także nie będący w pełni sił Ceulemans i Węgier Dział. (JeFi)

Z piłkarskiej biblioteczki

Wynik podam przez telefon

Pewnego razu, w obecności ogromnej torcidy ulokowanej wzdłuż plaży Copacabana, dwie drużyny amatorskie prowadziły zaciętą walkę o tytuł mistrza Rio de Janeiro w piłce nożnej na plaży. Wynik był 0:0. Gra zbliżała się do końca, kiedy przy bramce utworzyła się niebezpieczna sytuacja — piłka leciała do bramki, ktoś kogoś złapał za nogi, sędzia — niejaki Matarazo zagwizdał, piłka wpadła do siatki już po gwizdku, nikt niczego nie rozumiał. Zawodnicy zaczęli krzyzcze: „Gol?! Spalony?! Liczyć?! Nie liczyć?!” Torcida rzuciła się na boisko, setki ludzi otoczyło sędziego.
— Ogłoszę wynik dopiero gdy torcida opuści boisko (!) — zawołał Matarazo i z zadowoleniem zauważył że tłum, ociągając się odsuwa się do bocznych linii, jak głodny tygrys zagoniony przez tresera do klatki. Druga decyzja sędziego była równie szczęśliwa: — Będę rozmawiał tylko z dwoma kapitanami.
Drużyna rozstała się i dwaj kapitanowie, rozjuszeni i gotowi do kłótni, podeszli do sędziego. Ten wydobył notes, ołówek i surowo powiedział: — Podajcie mi numery waszych telefonów domowych!
Nic nie rozumiejący kapitanowie podyktowali numery swych telefonów. Dzielny arbiter zapisał je, odwrócił się do kapitanów i powiedział: — Dziś wieczorem zadzwonię do was obu i powiadomie o wyniku spotkania.
Trudno jest nazwać Matarazę bohaterem, chociaż okazał on więcej odwagi cywilnej niż jego kolega Joce Clemente, sędziujący w mistrzostwie Ribeirão Preto mecz pomiędzy miejscowym Commercialiem a przyjeźdną Portuguesa. Po zakończeniu meczu torcida, zawodnicy i trenerzy obu drużyn odlecieli ze stadionu przypuszczając, że mecz zakończył się wynikiem 0:0. Jakież było ich zdumienie, kiedy następnego dnia wyjaśniło się, że w rzeczywistości wynik meczu był 1:0 na korzyść gości. Jak wyjaśnił sam sędzia, spalony gol, strzelony przez gości w trakcie meczu i jakoby anulowany przez sędziego, był zdobyty prawidłowo i zaliczony dopiero po meczu. Sędzia anulował go w trakcie przerw, ponieważ obawiał się reakcji miejscowej torcidy. (Fragmenty książki Igora Fiesuntienki „Pele, Garrincha, piłka...”)



Okazuje się, że i w Polsce można leczyć urazy łokotek szybko i skutecznie. Jarosław Giszka kontuzję taką „złapał” i wrzesnia, a już 19 bm. powrócił na ligowe murawy. To jest to! Fot. Jadwiga Rubiś

Czachowski w Chelsea

Chelsea chce zatrudnić piłkarza Zagłębia Lubin Piotra Czachowskiego. Wczoraj udał się on na testy do Londynu.

Artystyczna przygoda

W pracowni Jerzego Panka, profesora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, znakomitego grafika, rysownika i malarza spotykamy pana DIETERA BURKAMPA, wydawcę, redaktora dziennika „Neue Westfälische” w Bielefeld, kolekcjonera dzieł sztuki.

— O ile wiem, nie pierwsza to wizyta w naszym mieście. Rzadko jednak można spotkać Pana w charakterze turysty?

— Rzeczywiście. W tym roku byłem już w Krakowie siedem razy. W poprzednich latach zwiedzałem muzea, kościoły i wszystko to co warte jest zobaczenia w naszym pięknym mieście. Od pewnego jednak czasu Kraków dla mnie to Jerzy Panek. Spędzam czas w jego pracowni na Kazimierzu od rana do wieczora ciężko pracując.

— Co jest p.wodem tak częstych wizyt i tak ciężkiej pracy?

— Przygotowuję do druku katalog wszystkich prac graficznych Jerzego Panka. Wymierzylem i opisałem już około 450 dzieł drzeworytniczych. Wyszukałem rok ich powstania i nadałem wszystkim pracom tytuły, niektóre deski bowiem miały zaledwie jedną odbitkę próbną, albo w ogóle nie były odbijane. Trzeba też było określić gatunek drewna z którego zrobiona jest deska oraz w jakich muzeach lub kolekcjach prywatnych znajdują się poszczególne odbitki. Teraz kolej na linoryty, których jak sądzę jest około 100 oraz na prace w technikach metalowych. Po powrocie do domu, razem z żoną Gizelą, która jest historykiem sztuki opracowujemy cały materiał i... z powrotem do Krakowa.

— Jak to się dzieje, że wykonuje Pan tak ogromną pracę, w którą wkłada Pan tyle czasu i co też przecież nie jest bez znaczenia, masę pieniędzy?

— Jest to oczywiście sprawa osobista. Otóż Jurek Panek jest dla mnie kimś jak ojciec, brat, przyjaciel i przede wszystkim wielkim, bardzo wielkim artystą. Uważam, że należy mu się taki katalog. Wykonałem już 1/4 całej pracy. Będzie on zawierał reprodukcje wszystkich prac. Część będzie oczywiście miała charakter czysto dokumentalny, niektóre jednak prace będą reprodukcowane w większym formacie, szczególnie jeśli chodzi o takie cykle jak Don Kichot, Boska Komedia czy Pan Tadeusz. Chciałbym by cały materiał wylądował do drukarni z końcem 1992 roku, co pozwoli na ukazanie się Katalogu prac w połowie 1993 roku.

— Czy nie marzy się Panu i że okazał wielką wystawę prac Jerzego Panka?

— Oczywiście. Ale jest to sprawa któregoś z polskich muzeów i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Ja ze swej strony mogę zadeklarować najdalej idącą pomoc.

— Niedawna wystawa prac Jerzego Panka w warszawskiej Kordegardzie była wielkim wydarzeniem artystycznym. Poka-



zano ją w lipcu w Błuzie Wystaw Artystycznych w Białymstoku a niebawem nastąpi jej otwarcie w Sopocie. Mówi się też o Paryżu i Madrycie. Kraków nie zareagował, a przecież na dobrą sprawę nie było w naszym mieście wystawy na taką skalę. Podejrzewam, że w Krakowie jest Panek nieznaną lub nielubianą. Czy trzeba mieszkać 1000 kilometrów stąd by docenić Jego wielkość?

— Nie wierzę by Panek mógł być w Krakowie nieznaną. Znamy go przecież na całym świecie. Werner Schmidt obecny dyrektor generalny muzeów w Dreźnie a poprzednio kierownik działu zbiorów graficznych, bardzo dawno temu, zebrał ponad 130 grafik Jerzego Panka doceniając jego wielkość i wyjątkową jakość artystyczną.

— I ostatnie, może niedyskretnie pytanie, skąd to zaurczenie Jerzym Pankiem i jak Go Pan poznał?

— W 1986 roku w jednej z warszawskich galerii zobaczyłem na sztaludze portret narysowany w sposób niezwykle oszczędny, kilkoma zaledwie kreskami a mimo to zdumiewający bogactwem tego co opisywał. To był autoportret Panka. Kupiłem go spontanicznie a potem już celowo szukałem prac Panka i w miarę możliwości kupowałem je. Pytałem też mých warszawskich przyjaciół kto jest tym niezwykłym artystą i czy można go poznać. Odpowiadano mi niezmiennie, że jest to starszy pan, samotnik, mieszkający w żydowskiej dzielnicy, trudno się z nim skontaktować a szczególnie Niemcowi. Nie rezygnowałem jednak i w październiku 1989 roku o 5 po południu po długich poszukiwaniach, z Zygmuntem Januszewskim zapukaliśmy do drzwi Jego pracowni. W wąskiej szparze uchylonych drzwi ukazała się głowa z małą ilością włosów, dobronudna twarz, wspinała siwa broda i piękne niebieskie oczy. Uważając na psa, a szczególnie na ręce, powiedział Jurek zapraszając do środka. A potem okazało się, że Jurek mówi wspaniale po niemiecku i tak zaczęła się najpiękniejsza artystyczna przygoda mojego życia.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał:
KONRAD POLESCH

Nadal biją naszych

(Inf. wł.) Wczoraj na przejściu granicznym w Krajiniku Dolnym zjawili się polscy turyści (3 kobiety i mężczyzna), którzy zgłosili fakt pobicia na terenie Niemiec. W miejscowości Schwedt, podczas postoju na parkingu obok domu towarowego „Hertie” zostali zaatakowani przez grupę wyrostków uzbrojonych w pałki i noże. Napastnicy brutalnie ich pobili na oczach mieszkańców miasteczka „Mercedes”, którym

zjawili się na przejściu granicznym miał wybitną przednią szybę i uszkodzone błotniki. Jak nas poinformował Jarosław Zucho-wicz, rzecznik Straży Granicznej, polscy turyści byli przede wszystkim zbudłowani zachowaniem niemieckiej policji. Otóż, schwytano ona bardzo szybko napastników, ale po wylegitymowaniu natychmiast ich zwolniła. Poszkodowani byli przesużeni przez prawie 4 godziny. (ek)

Czy Kraków zapomniał o Zygmuncie Nowakowskim?

O d blisko dziesięciu lat interesuje mnie biografia wybitnego krakowianina — pisarza, dziennikarza (felietonisty „IKC”), aktora, w latach 1926—1929 dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego — Zygmunta Nowakowskiego. Niestety, trudno obecnie liczyć na wydanie książki, która nie rozjedzie się w tysiącach egzemplarzy, tak więc wyniki moich badań ograniczają się do edycji jego listów (przede wszystkim emigracyjnych), którą prezentuję od dwóch lat na łamach niskonakładowego „Rocznika Biblioteki PAN w Krakowie”.

Nowakowski myślał i sercem ciągle był w Krakowie, aczkolwiek przebywał poza nim, jak i poza krajem, od październik 1939 r., nie mogąc doń wrócić, choć tego bardzo pragnął; dawał temu wyraz niejednokrotnie na łamach emigracyjnych (przede wszystkim londyńskich) prasy i w audycjach na falach Wolnej Europy. W przemówieniu wygłoszonym przez niego na wiecu w Manchesterze 21 XI 1955 r., opublikowanym w książce wydanej w Londynie w 1963 r., „Lajkonik na wygnaniu”, nie mogąc się doczekać szybszego druku w Polsce (pono przygotowała ją Wydawnictwo Literackie) czytamy:

„Chcemy wrócić do Polski! Tak jest! Wszyscy chcemy wrócić do Polski! Niepotrzebne są jakieś apele propagandy warszawskiej, obejdziemy się bez wezwania i zachęty. Pobyt nasz na obczyźnie uważamy za chwilowy, za miejsce postoju, za kwatery. (...) Decyzja wytrwania na uchodźstwie jest niewątpliwie tragiczna, lecz zarazem w naszym położeniu jedyna. Jeśli propaganda warszawska twierdzi, że nie wracamy, bo każdy z nas obawia się trudnych warunków życia w Polsce, jeśli apele radio-wo głoszą, że emigracja polityczna leka się trudu odbudowy Polski, tedy użamy takie twierdzenie za pospolite kłamstwo. Ojczyzna dla nas to nie jest wygodna i dostatek, nie miękka łoża, nie miśka hrstka strawy, nie pełny kufel, nie konto w banku. Ojczyzna to może być kawałek czerstwego chleba,

bylebyśmy pracowali na ten chleb w tym mieście, w tej wsi, tam, skąd wyszliśmy i dokąd pragniemy wrócić. (...)

Necą nas i wabią, wołając: „Budujcie razem z nami nasz polski, własny, cały dom!”. Nieprawda! Ten dom nie jest ani polski, ani własny, ani cały. Dokąd wrócić ma Polak, który urodził się we Lwowie albo w Krzemieńcu, w Wilnie albo w Nowogródku? Polska bez Lwowa i Wilna nie jest cała. Odrabano od Niej dwa miasta, które są jak serce i dusza naszej Ojczyzny. Kto dzisiaj wraca, ten godzi się z utratą Lwowa i Wilna, my zaś nigdy się z tą stratą nie pogodzimy. Nasza Ojczyzna to nie jest dom na kółkach, który można przesuwać z miejsca na miejsce.

Jeśli propaganda warszawska utrzymuje, że kopujemy przepaść między krajem a nami, odpowiedzieć trzeba, że to fałsz werytuty. Polacy na uchodźstwie i Polacy w kraju stanowią jedność. Potrafimy odróżnić plewę od ziarna, narzucony rząd od kraju, bo to są zupełnie różne pojęcia. Myślimy i czujemy tak samo jak Polacy w Polsce. (...)

Apele wzywające nas do powrotu, posługują się chwytliwym fałszywym, uderzeniem poniżej pasa. Oto słyszymy, że nasi chwilowi gospodarze pogardzają nami, że naszym chlebem codziennym jest poniżenie. Znowu nieprawda! Ani ci chwilowi gospodarze nie pogardzają nami ani też nie pozwolilibyśmy na to, by nami pogardzali. Tym naszym chwilowym gospodarzom otwarcie i głośno, prosto w twarz, mówimy: „Zdradziście nas i sprzedali w Jaltę, którą swego czasu, jeszcze do niedawna, chwelił każdy z was i wynosił pod niebiosa, uważając ją za sprawiedliwe rozwiązanie sprawy waszej naszym kosztem, a dzisiaj, z roku na rok, z dnia na dzień, coraz bardziej staje się dla was jasne, że Jalta była tym kamieniem, o który potknęła się ta wspaniała sprawa i leży jak dług”. Jesteśmy ludźmi wolnymi! Wołamy, że Jalta była nie tylko zbrodnia, ale że była ponadto czymś głupim w skali

dotąd nie spotykanej, czymś czego jakimś konferencjami wielkich czwórek odrobili się nie da. (...) Jak nie przestaliśmy wołać, że Jalta była nikczemną zbrodnią i czymś beznadziejnie głupim, tak nie przestaniemy wołać, że ta rzekoma Polska, w której rządził agenci sowieccy, jest oszustwem.”

Zbyt długi to cytaty, ale to dlatego, że książka londyńska znana jest niewiele. A o Nowakowskim słyszało wielu, przynajmniej pokolenie starsze, bo młodzież wie o nim bardzo mało, albo i nic, ze szkoły był wykreślony. Nie wiedzą też, że był wielkim miłośnikiem Krakowa, że dał w testamentie kilka funtów (brytyjskich) na odnowienie — choć dyskusyjne — Rynku Głównego i że prochy polecił złożyć na wieczny spoczynek na cmentarzu Rakowickim. I oto napisała do mnie kłedyś Czytelniczka „Dziennika Polskiego” po moim felietonie, w którym wspomnieliem o braku w naszym mieście ulicy jego imienia (a zmieniano ich tyle, że niektóre zmiany wywołały nawet gorące polemiki!), pani Irena Wojnarowska:

„Ulicę dla kard. Sapiehy tak jakbyśmy mieli zatytułować, ale dla Z. Nowakowskiego nie wiem kto mógłby zatytułować? W związku z tym mam uprzejmą prośbę, czy miałby Pan możliwość w imieniu krakowian, którzy go pamiętają i cenią za działalność i twórczość dla ukończenia Krakowa, wystąpić do Magistratu o nadanie jednej z ulic jego imienia i nazwiska. Wart jest tego chociażby za ogromną tęsknotą za rodzinnym miastem!”

To prawda, i ta tęsknota zebrała go na londyńskim bruku, płakał za Krakowem jak dziecko, śnił mu się po nocach i zapewniał: „ja ciągle i zawsze jestem w Krakowie. Daję najświętsze słowo honoru! W Krakowie jestem! Wszystko inne to tylko jakiś niedobry sen. (...) Tamto wszystko jest mara, a ja wam jest tylko Kraków”. I niech tak już zostanie w tym Krakowie, ze swoimi prochami, ze swoją ulicą.
JÓZEF DUŻYK

LISTY ■ OPINIE ■ POLEMIKI

Prezentowane w tej rubryce poglądy i opinie nie zawsze są zgodne z poglądami Redakcji

Nie chcemy zemsty — żądamy sprawiedliwości

„Dopóki żyje pokolenie ofiar i ich katów nasze zadanie nie jest jeszcze ukończone” — motto to przyjął Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego istniejący od 5 kwietnia 1989 r. za kierunek swojej działalności. Ludzie zrzeszeni w tym Związku — to ofiary okresu stalinowskiego, to ludzie, którzy byli i są żywymi dowodami, że w Polsce nie wszyscy zgodzili się na narzucenie społeczeństwu zleniawionego i zbrodniczego reżimu. Często niezgodni już dzisiaj do dalszej pracy zawodowej lecz swoje rany — mimo upływu już tylu lat — i oczekują na wymierzenie sprawiedliwości tym, którzy byli dla nich katami. Utrzymują się z miernych emerytur i rent podczas, gdy ich prześladowcy cieszą się dobrym zdrowiem i opływają we wszystko. Związek nasz nie może się biernie przyglądać tej niesprawiedliwości, która podwaja moralną stronę odnowy Polski. Mamy do spełnienia niepisany testament tych, którzy niewinnie skazani złożyli swoje życie w ofierze po to, aby niepodległość Polski stała się rzeczywistością. Wydana ustawa, pozwalająca ofiarom powojennych represji na ubieganie się o uprawnienia kombatanckie — równe uprawnieniom kombatanów II wojny światowej — niestety nie rozwiązuje szeregu istotnych spraw a mianowicie jej strony finansowej. I o ironio, podczas gdy nasi kaci otrzymują dodatek kombatancki w wys. 30 proc. najniższej emerytury, to byle ich ofiary — z braku zarządzeń wykonawczych — są pozbawione tego mimo wszystko znaczącego dodatku. Na jednym z ostatnich posiedzeń sejm RP została poruszona sprawa uznania takich instytucji lat 1944—1956 jak UB, prokuratury i sądy wojskowe, informację wojskową oraz więziennictwo za przestępstwa w stosunku do narodu polskiego. Byłoby to nie tylko za doświadczeniem dla ofiar, ale i aktem sprawiedliwości dla ich katów, którym za wyrządzone zic należy się odpowiednia kara. I zaraz podniósł się głosy protestu, że próbuje się w Polsce wprowadzić odpowiedzialność zbiorową. Występujemy w imieniu tych, którzy — czy to jest komus w rękę czy nie — są korzeniami polskiej opozycji, bez których nie byłoby późniejszych ruchów niepodległościowych. Żądamy w imieniu niewinnie skazanych na śmierć w upodleniu i pozostających po nich rodzin oraz tysięcy więźniów politycznych tego zbrodniczego okresu, aby sprawiedliwość w końcu stało się zadość. Znamy są nazwiska osób zasiadających w byłych sądach wojskowych, które wydawały — nie wspominając w stosunku do rzekomych win — surowe wyroki, znamy są nazwiska funkcjonariuszy grup UB, którzy w nieludzi sposób znęcali się nad swymi ofiarami, jak również znani są zdrajcy z informacji wojskowej, którzy na kolejne awanse i orde-ry zasługiwali bestialstwem zaprzeczającym wszelkim ludzkim uczuciom. Czy nie dość przykła- dów na to, aby uznać ich instytucje za przestępstwa w stosunku do społeczeństwa polskiego? Postulujemy aby zarówno Sejm RP jak i najwyższe władze państwa wypełniły swoją powinność w hołdzie dla niewinnie pomordowanych, jak i w stosunku do żyjących świadków tamtych haniebnych dni.

Apelujemy do wszystkich członków Sejmu — niezależnie od reprezentowanych przez nich orientacji politycznych — aby we właściwy sposób, godny piastowanego przez nich mandatu poselskiego ustosunkowali się do naszych postulatów. My nie chcemy zemsty — żądamy jedynie sprawiedliwości.
ZWIĄZEK WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH OKRESU STALINOWSKIEGO ZARZĄD GŁÓWNY W KRAKOWIE

Przed kolejną kwestią

Dziesięć lat temu, w atmosferze dokonujących się w kraju przemian, powstał w Krakowie Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa. (...) Na pytanie: „czego potrzebna dziś rewolucja?” odpowiedziano wtedy: po pierwsze — demokracji, po drugie — budowy nowego centrum, po trzecie — ochrony środowiska naturalnego, po czwarte — wykorzenia starych nawyków niechęci do zabytków i przeszłości miasta, po piąte — natychmiastowego, doradczego zabezpieczenia przed dalszą dewastacją niszczących obiektów zabytkowych. To było credo stowarzyszenia, które podczas pamiętnego zebra-

nia artystów, dziennikarzy i uczonych w Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej przybrało ramy organizacyjne i nazwę: Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa. Był lipiec 1981 r. W deklaracji Komitetu napisano m. in. „Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich Polaków w kraju i za granicą o nie ustawianie w wysiłkach na rzecz ratowania Krakowa. Żadne okoliczności, nawet najcięższe kryzysy, nie zwalniają nas z obowiązku przekazania naszego wspólnego dziedzictwa następnym pokoleniom”. (...) Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa od samego początku działalności skupił najwybitniejsze autorytety w swojej Radzie Naukowej. Nie mogły zatem opinie Komitetu przechodzić bez echa. A trzeba wiedzieć, że OKRK zabierał głos niemal we wszystkich sprawach dotyczących miasta i jego mieszkańców. Trudno tu wyliczyć memoriały i opinie przekazywane władzom Krakowa.

W ramach Obywatelskiego Komitetu powstało sześć komisji problemowych (ds. Cmentarzy, Architektury z Przełomu Stuleci, Dawnego Nazewnictwa, Opery Krakowskiej, Muzeum Historii Fotografii, Interwencji). Wśród nich największe znaczenie uzyskała Komisja ds. Ratowania Cmentarzy Krakowa i Ziemi Krakowskiej utworzona już we wrześniu 1981 r. Szczególną treścią otoczyła Komisja Cmentarz Rakowicki będący wartościowym zespołem sztuki nagrobkowej. (...) Przeciwdziałając postępującej dewastacji Komisja ds. Cmentarzy zorganizowała w okresie Święta Zmarłych pierwszą kwestię na Cmentarzu Rakowickim. Akcję tę kontynuowano rokrocznie, rozszerzając ją na inne krakowskie cmentarze. Zgromadzone w ten sposób społeczne fundusze przeznaczone na konserwację zabytkowych nagrobków.

Wielkie społeczne zaangażowanie i ofiarność zostały brutalnie zdławione w dniu 13 grudnia 1981 r. Już jednak w marcu roku następnego, po długich i poważnych dyskusjach Zarząd Tymczasowy OKRK wznowił swoją działalność. Chodziło bowiem o rzecz niezwykle ważną — o powstrzymanie dalszej degradacji miasta. Zaczęła również działać ponownie Komisja ds. Cmentarzy. Kontynuowano prace konserwatorskie oraz organizowano kolejne kwesty.

Łącznie przeprowadzono do- tychczas 10 zbiórek, w wyniku których uzyskano ok. 45 mln zł. Dzięki temu udało się odnowić ponad 50 zabytkowych rzeźb nagrobkowych na cmentarzu Rakowickim i rozpocząć prace konserwatorskie na nowym Cmentarzu Podgórkim. Ktoś powie, że to niewiele, że to kropla w morzu potrzeb. Tak, to prawda, ale obok tych wymiernych efektów trzeba też widzieć drugą stronę zagadnienia. Otóż udało się wzbudzić w społeczeństwie zainteresowanie problematyką konserwacji zabytkowej substancji starych cmentarzy. (...) Staraniem, pod egidą lub z inspiracji OKRK ukazało się też wiele nowych publikacji na temat krakowskich cmentarzy. Dodajmy, że były to pierwsze publikacje tego typu od ponad osiemdziesięciu lat.

Również w tym roku Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa ma zamiar zorganizować w dniach 1, 2 i 3 listopada kwestę na rzecz zabytkowych cmentarzy. Ufać należy, iż krakowianie tradycyjnie już okażą zrozumienie dla tej akcji. (...)

MAREK ŻUKOW-KARCZEWSKI

W obronie Ojca

W związku z notatką „Błonia mają być nietykalne” zamieszczoną w „Dzienniku Polskim” w dn. 24.09 br. i cytowaną tam wypowiedzią jednego z członków Komisji Kultury RM: „Byłoby rzeczą niesłychaną gdyby Piłsudski przysłużył się niszczeniu Błonia — co nie udało się nawet towarzysowi Skolickiemu przed laty” proszę o zamieszczenie mojego listu, uważam bowiem, że wypowiedź ta szkazuje pamięć mojego Ojca.

Fakty wyglądały inaczej. Pod koniec lat sześćdziesiątych w Krakowskim Komitecie PZPR wysuwano koncepcję zabudowy Błonia blokami mieszkalnymi (partią w prasie przez przedstawicieli klasy robotniczej), której właśnie mój Ojciec — ówczesny przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej — stanowczo się przeciwstawił. Jako rodowity krakowianin, były zawodnik Cramovii, był z Błoniem szczególnie emocjonalnie związany, spędził tam wiele wolnego czasu, zarówno w okresie młodości jak i krótkiej, niestety, emerytury i na pewno nigdy nie pogodziłby się z

myślą o możliwości zniszczenia Błonia.

Cała ta sprawa przypomina anegdotę o kradzieży zegarka — po latach nie wiadomo czy Iksiński ukradł zegarek czy zegarek ukradł Iksińskiemu, wiadomo tylko, że była jakaś sprawa z kradzieżą zegarka i Iksińskim. Pejoratywne określenie „towarzystwo Skolickiego” przypisane osobie znanej głównie z działalności w Radzie Narodowej, a nie w Komitecie Partii, brzmi paradoksalnie w momencie gdy w obecnej Radzie i wśród posłów Ziemi Krakowskiej widać nazwiska byłych członków PZPR (...)

ZBIGNIEW SKOLICKI

Miliony na straty?

W nr 233 z dnia 8.X.1991 „Dziennika Polskiego” zamieszczony został artykuł pt. „Miliony na straty?”. Pomijam kwestię osobistego stosunku poszkodowanego do PZU.

Zrozumiałą rzeczą jest, że gdy traci się 30 mln zł. — PZU jest „perfidny”, bo nie chce zapłacić.

PZU prowadząc ubezpieczenia dla swoich Klientów zobowiązuje się jednocześnie gospodarować rzetelnie wpłaconymi przez nich składkami.

Ustawa o ubezpieczeniach z lipca 1990 r. w zakresie ubezpieczeń pojazdów pozostawia jedynie obowiązek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu.

Wybór firmy w której tego dokona należy do właściciela pojazdu.

Pozostałe ubezpieczenia związane z ruchem i uszkodzeniem, bądź kradzieżą mają charakter dobrowolny.

Zmiana systemu ubezpieczeń doprowadziła do tego, że tylko około 30 proc. właścicieli zawarła dobrowolne ubezpieczenia auto-casco. W latach ubiegłych było tych ubezpieczeń około 95 proc.

W przypadku szkody (rozbielenie własnej winy lub przez nieznaną sprawcę, kradzież, pożar) — Klient jest w rozpaczy i szuka możliwości uzyskania odszkodowania.

Klient przeważnie uważa, że jak zapłaci składkę to powinien dostać odszkodowanie, nie zawsze odróżniając jaki rodzaj ubezpieczenia zapłacił.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (w skrócie OC) oznacza, że jeżeli właściciel pojazdu (lub kierujący) wyrządził tym pojazdem szkodę osobie trzeciej (t.j. uszkodził inny pojazd, osobę, rzecz) nie będzie sam wyrównywał strat, lecz zrobi to za niego zakład ubezpieczeń.

Istotnym elementem przejęcia przez zakład ubezpieczeń tych zobowiązań finansowych za swojego Klienta jest ustalenie, że on ponosi wyłączną winę za spowodowanie wypadku.

Zdarza się, że ustalenie winy jest kontrowersyjne. Rozstrzygają to biegi, bądź sądy. Służymy im wtedy omocą prawną.

Są również przypadki, że którzy z uczestników zdarzenia pojazdów dobrowolnie chce przyjąć na siebie winę, żeby zapewnić drugiemu odszkodowanie. Jednak o odpowiedzialności decyduje faktyczna przyczyna szkody, a nie oświadczenie któregoś lub nawet obu uczestników zdarzenia.

W przypadku opisanym w „Dzienniku Polskim” faktyczną przyczyną zdarzenia było wtargnięcie pieszego na jezdnię co zgodnie potwierdzają obaj właściciele pojazdów.

Na podstawie kodeksu cywilnego to pieszy jest zobowiązany do wyrównania strat. Gdyby to był pies to taki obowiązek ciąży na jego właścicielu.

Z tego również wynika, że jeżeli niemożliwie jest ustalenie winnego spowodowania wypadku, to jedyną możliwością uzyskania odszkodowania jest zawarcie ubezpieczenia auto-casco.

Artykuł w „Dzienniku Polskim” sugeruje, że PZU z dbałości o własną korzyść nie chce płacić poszkodowanym będącym w potrzebie.

Sądzę, że wyjaśnienia dają inny obraz sprawy.

W trosce o powierzone nam zaufanie i swoje pieniądze, chcemy Klientom zaoferować rzetelną pomoc opartą na przepisach prawnych.

Sądzę, że ten kierunek naszych działań znajdzie ich uznanie, a prawnicy poprą nasze stanowisko.

Dyrektor Oddziału Okręgowego PZU mgr **TERESA ZUBEL**

Wspomnienia „Honiego”

Erich Honecker nie jest szczęśliwym człowiekiem. Podobno ulubionym zajęciem, jakim uodają się w podmoskiewskiej dacie, jest wertowanie starych numerów „Neues Deutschland”, zwłaszcza tych jubileuszowych, to znaczy świętujących jego urodziny. Tymczasem mieszkańcy Hamburga mogą oglądać w budynku wydawnictwa „Gruner + Jahr” niecodzienną wystawę: podarunki wręczone Honeckerowi w trakcie jego urzędowania. Czegoż tam nie ma! Drewniana rzeźba, przedstawiająca środkowego napastnika klubu STASI „Dynamo”, grupa słoń z Jemu-nu, „Święta rodzina” — rzeźba, prezent od Światowego Kongresu Żydów. Całe mnóstwo wytworów rzemiosła artystycznego z całego świata od zaprzyjanych szefów partii i rządów. Wszystko to kurzyło się na strychu budynku Komitetu Centralnego. No, może z wyjątkiem kurtki skórzanej Udo Lindberga, która została wystawiona na aukcję i sprzedana za 100 tysięcy marek NRD. Na też na wystawie podarunku najcenniejszego — kpi RFN-owski „Stern”:

bilardowego kredytu, który w 1983 zajął „Honiemu” Franz-Josef Strauss. W zamian otrzymał serwis z misieńskiej porcelany, który do dziś zajmuje poczesne miejsce w domu Moniki Strauss, córki Franza-Josefa.

Porusza widza do głębi głowa Honeckera, wylaniająca się ze skóry dzika. Białe włosy przywódcy łagodnie przechodzą w sierść zwierzęcia, a dolna warga Honeckera jest taka jakas zmysłowa. Cała twarz ma wyraz zdecydowania i powagi. Jest to prezent Mengistu Haile Mariama, dyktatora Etiopii, którego popary z entuzjazmem wszystkie kraje socjalistyczne, choć niektóre z nich, jak na przykład Polska, gościły niegdyś, i to czytując sobie za honor, cesarza Haile Sellasie. Jednym z największych wielbicieli Mengistu był niewątpliwie Erich Honecker.

Nie pomógł „Honiemu” godny wygląd na makate, nie pomógł nawet kolo sterowe — prezent ze Szwecji. Pozostały tyłko wspomnienia.

EWA GRONOWSKA

W KC KPZR

Bołdin ukrywał dokumenty o mordzie polskich oficerów

MOSKWA (PAP). Tygodnik „Nowoje Wremia” ujawnił, że jeden z głównych animatorów sierpniowego puczu, b. szef Wydziału Ogólnego KC KPZR i szef aparatu prezydenta ZSRR Walerij Bołdin ponosi odpowiedzialność również za zacieranie śladów mordu NKWD na polskich oficerach — jeńcach Kozielska, Starobelska i Ostaszkowa.

Według moskiewskiego pisma, decyzja politybiura w sprawie polskich oficerów, podpisana przez Stalina, przechowywana była w VI sektorze archiwum KC KPZR. Do chwili przekazania przez Michaiła Gorbaczowa stronie polskiej dokumentów potwierdzających odpowiedzialność NKWD za tę zbrodnię nie mogło być nawet mowy o spenetrowaniu archiwum KC pod kątem polskich spraw — pisał „Nowoje Wremia”. Dopiero w grudniu 1990 roku, a następnie w marcu 1991 roku, radziecka prokuratura wojskowa zwróciła się do ówczesnego szefa Wydziału Ogólnego KC KPZR Walerija Bołdina o pomoc w poszukiwaniu dokumentów. Prośby te pozostały bez odpowiedzi. Dziś wiemy, dlaczego.

Bołdin, jedna z kluczowych postaci sierpniowego puczu, który miał przywrócić KPZR pełnię władzy, nie chciał dawać przeciwnikom partii takiego atutu, jak decyzja politybiura w sprawie rozstrzelania 15 tys. obywateli sąsiedniego państwa — kontynuuje tygodnik. Wkrótce Bołdin awansował na szefa aparatu prezydenta ZSRR. Tuż przed objęciem tego stanowiska wykonał dzwiny, jak się wtedy wyrażało, ruch — przeniósł wiele dokumentów, w tym VI sektor, do archiwum przydenckiego. Chciał, by wszystko temu podlegało. Zdaniem wiceprezidentującego Rosyjskiego Komitetu ds. Archiwum Anatolija Prokopienki, Bołdin prawdopodobnie wymieszal dokumenty, chcąc w ten sposób ukryć inne decyzje władz partyjnych.

Obecnie — stwierdzają „Nowoje Wremia” — Naczelna Prokuratura Wojskowa czeka na odpowiedź Michaiła Gorbaczowa, do którego zwróciła się o udostępnienie decyzji politybiura. O to samo poprosiła też nowego szefa KGB Wadima Bakatina.

Wkrótce może się pojawić...

Problem Jaruzelskiego?

Wojciech Jaruzelski oświadczył na spotkaniu przedwyborczym Sojuszu Lewicy Demokratycznej 21 bm., że „odwet i porachunki — to tematy zastępcze”, dodając, iż nigdy nie uchylał się i nie uchyla od odpowiedzialności.

„Wiem, że może niedługo pojawi się w różnych wydaniach problem Jaruzelskiego. To nie najważniejsze. Najważniejsze jest to, aby nie zgubić tego, co użytkownikom w niezwykle ciężkim procesie zakończonym okrągłym stołem. I aczkolwiek jego litera jest dziś nieaktualna, to jego duch i filozofia powinny być ciągle żywe” — powiedział generał. Przytoczył powiedzenie prymasa Stefana Wyszyńskiego, że

„kto nienawidzi — ten już przegrał”.

Jako główne przyczyny porażki poprzedniego systemu wymienił trwanie przy „kilku doktrynalnych założeniach” takich jak kierownictwo ról partii, walka klasowa i społeczna własność środków produkcji.

W. Jaruzelski określił sojusz lewicy mianem „czynnika stabilizującego”, ponieważ silna lewica stanowić będzie w jego opinii „drugą nogę” Sejmu. Podkreślił, że lewica wypowiada się w swych programach za demokracją parlamentarną, gospodarką rynkową i swobodami obywatelskimi, a fakt pokojowego przekazania władzy programy te uwiarygodnia. (PAP)

Notowania walutowe

- SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11850—12000, DEM: 6850—6950.
- WIELOPOLE 2 („Wielopole”), punkt czynny do 22 — USD: 11800—12000, DEM: 6750—6900.
- GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11850—11950, DEM: 6830—6900, ATS: 950—980.
- RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), USD: 11870—12000, DEM: 6850—6950, ATS: 940—970, FRF: 1940—2000.

Firma Handlowa Łodzińska

- DEUGA 8 („Teresa”), USD: 11850—12000, DEM: 6800—6950, ATS: 940—970.
- RYNEK KLEPARSKI 13, USD: 11800—12100, DEM: 6800—7000, ATS: 940—970, IFL: 8,3—8,9.
- KALWARYJSKA 25 i 36, SZESKA 12 („Ewa”), USD: 11800—12000, DEM: 6800—7000, ATS: 950—980, AUD: 8500—8700, CAD: 9500—9700, FRF: 1930—2030.

Firma Handlowa Łodzińska przyjmuje pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Firma Handlowa A.A. Sioński

- GRODZKA 50, USD: 11850—12100, DEM: 6720—7000, ATS: 950—990, FRF: 1930—2020.

Firma Handlowa Sioński przyjmuje pożyczki w dewizach, gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Notowania z 21 października br.

Więcej telefonów

Znosi się na to, że w br. zostanie przekroczona przewidziana przez resort łączności liczba 200 tys. nowych abonentów telefonicznych w kraju. W okre-

sie od stycznia do września przyłączono już do sieci publicznej ok. 170 tys. aparatów, w tym 37,5 tys. na wsl. Czyli o 66,4 proc. więcej niż w podobnym czasie minionego roku.

Jak wynika z informacji uzyskanej w Centralnym Urzędzie Planowania, prognozy dotyczące czwartego kwartału br. sygnalizują realność zainstalowania dalszych 63,1 tys. telefonów. Oznacza to osiągnięcie na koniec roku ogólnej liczby 227 tys. nowych abonentów, z czego 54 tys. w miejscowościach wiejskich.

Szybsze tempo prac inwestycyjnych w telefonii jest możliwe dzięki wykorzystaniu zachodnich kredytów preferencyjnych, zwłaszcza hiszpańskiego. Modernizacją objęte zostały w br. przede wszystkim główne ośrodki gospodarcze kraju, takie jak Warszawa, Katowice, Poznań i Gdańsk.

Wszystko wskazuje, że na koniec roku osiągniemy wskaźnik 9,18 abonentów telefonicznych na 100 mieszkańców Polski.

Kogo „nacięli”?

(Inf. wł.) Współdziałowcy spółki cywilnej „Radkoz” z Radomia oferowali pośrednictwo w zawieraniu umów o pracę nakładczą, pośrednictwo handlowe pomiędzy producentami, a podmiotami gospodarczymi prowadzącymi działalność w dziedzinie obrotu hurtowego i detalicznego.

Istnieje przypuszczenie, że wśród oszukanych w ten sposób znajdują się także mieszkańcy woj. tarnowskiego. W tej sprawie prowadzone jest obecnie postępowanie. Prokuratura Wojewódzka w Tarnowie poszukuje osób pokrzywdzonych przez radomską spółkę. Kontakt należy nawiązywać z Prokuraturą Rejonową w Tarnowie, pokój 321. (zvg.)

KUPNO

KUPIĘ tarnamid, oryginalny, regranulat. — Tel. 33-11-57. g-3226

SPRZEDAŻ

ZNICZE nagrobkowe. 55-46-05. — Flilpa 3/13. e-2317

FUTRO norki nowe — tanio sprzedam. 43-19-26. C-2867

DACHOWKI blaszane ocynkowane, ryżny — tanio sprzedam. Tel. 43-35-12. C-2877

BIZON Rekord 1991, Autosan H9 — 20, H 10 1991 z linia przewozowa — okazjnie sprzedam. Wierzbicki 33-093 Wielka Wieś 205, radiotelefon 075 / 013330. g-2993

KROSNÓ tkackie — sprzedam. Tel. 66-00-88, wewn. 493, po 19. g-3154

KREDENS wiedeński XIX w., komplet wypożyczkowy jugostowiański, zestaw młodzieżowy „Jacek”, zmywarka „Zanussi” — sprzedam. — Tel. 21-23-20, (18—19). g-3250

SPRZEDAM nowa maszynę dziewiarzską PFFAF z komputerem. — Tel. 76-34-66. g-3102

KOMPRESOR — sprzedam. — Tel. 22-26-32. g-3235

RURY stalowe czarne i ocynkowane, stolarka w pełnym wyborze, narzędzia murarskie — oferuje skład, ul. Przewóz 21, tel. 56-23-06. g-3118

SPRZEDAM gilotynę do cięcia blach, na gwarancji. — Wiadomość: tel. 33-19-94, 8—18, sobota 8—14. g-3116

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SKODA RTO, okno 146 X 147 — sprzedam. 12-23-09. g-2858

KIOSK bez lokalizacji — 12-74-29. D-2267

MOTORYZACYJNE

WOLGA gaz 2410, 1988 — sprzedam. Tel. 22-75-88, wewn. 210, (7—13). e-2353

MERCEDES 200 D, typ 115, 1977, stan dobry — sprzedam. — Tel. 16-30-91, (8—16). e-2357

125 P 1984 — sprzedam — 21-98-54. D-2277

SPRZEDAM Ładę Samarę 1500, 1980 Tel. 43-54-55, wewn. 23 C-2888

FIAT Ducato Transporter — sprzedam. 22-04-37. g-3158

SPRZEDAM FSO 1500, 1986. — Tel. 22-55-36. g-3175

ŁADA 2104, combi — sprzedam. 47-52-25. g-3043

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną 70 a pod dom z ogrodem — sprzedam. Brzesko, tel. 0-192, 317-33. g-2668

SPRZEDAM kamienicę z lokatorami w Chrzanowie. Oferty 3103 „Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-2670

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Gdowa, 28 a. Tel. 78-18-85, wewn. 826. g-2990

OLSZA, domek — segment — sprzedaż pośrednictwo. 22-32-69. g-3242

PRACA

FRYZJERKĘ — chętnie mistrza — zatrudnię (Śródmieście) — 66-20-48. mg-2415

AMERYKAŃSKA Firma Walter Corporation zatrudni spawaczy (RS), (w osłonie CO₂) oraz spawaczy do spawania stali nierdzewnych. — Tel. 11-83-63, 11-63-90. Adres: Powstańców Warszawy 10. e-2364

SZWACZKI — zatrudnię. Tel. 43-25-07. C-2881A

SPÓŁKA zatrudni monterów izolacji termicznej. 33-98-87. W-314

POSZUKUJEMY mężczyzn do pracy w magazynie. Tel. Kraków 11-36-14, od 8 do 16. g-2670

FIRMA — branża fonograficzna i wideo zatrudni handlowca, wskazany samochód, telefon. Kraków 66-39-61, wewn. 66, godz. 9—15. g-2888

STUDENT specjalności samochodowej, wolny czas, prawo jazdy BC, angielski, poszukuje pracy. — Tel. 66-87-33. g-3000

„SULEJÓWEK — MIŁOSNA” zatrudni: architekta z uprawnieniami. Wieliczka, ul. Kościuszki 20, tel. 78-43-04. g-2867

KUSNIERZY — zatrudnię. 66-44-57. D-2282

MALOWANIE, tapetowanie, solidnie, szybko — tel. 37-14-87. mg-2439

NAPRAWA pralek automatycznych i lodówek. Tel. 53-16-17. e-2360

FLIZOWANIE — 43-04-33. g-2694

PIECYKI, termy — naprawa. 43-59-74. g-2997

KONSERWACJA — Łęg 43-87-06. g-3151

FIRMA budowlana wykona budowy, remonty, itp. Tel. 47-52-59, os. Piastów 4/78. g-3105

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietu, boazerii. 47-56-47. g-3107

ROBOTY budowlane, tynki, wylewki. Tel. 22-23-19, (10—18). g-2706

FLIZOWANIE, lastrico. 46-39-81. g-3247

UWAGA — naprawa maszyn do pisania, liczenia i kalkulatorów — wszystkie typy. Rachunki, transport. Tel. 21-11-10, ul. Daszyńskiego 12. g-3224

VIDEO — DOMOFONY — montaż. — Tel. 34-24-36, godz. 9—18. g-2347

MALOWANIE, tapetowanie. — Tel. 34-24-07. g-3177

PIANINA — fortepiany — strojenia, ekspertyzy, wyceny, pośrednictwo — biegły sądowy Bazylewicz. 22-93-73. g-3179

SUPEREKSPRESOWE leczenie, wykonywanie protez zębnych. Natychmiastowe naprawy 33-78-10, Czarnowiejska 81. g-3169

FLIZOWANIE. 55-63-36, godz. 10—12. g-3041

TELENAPRAWA — Neptun, Helios. 33-51-17. g-1847

USŁUGI transportowe na terenie całej Polski. Tel. 66-55-88, wewn. 53-23. D-2269

MALOWANIE, tapetowanie 55-07-85. D-2276

EXPRESOWE usługi w zakresie protetyki stomatologicznej, tel. 66-50-41, (15—18). D-2264

POŚREDNICTWO HANDLOWE KUPNO — SPRZEDAŻ — WYNAJMIOWANIE, NIERUCHOMOŚCI I LOKALI

mgr Ewa Pleśniarowicz, ul. Szewska 21, zapraszamy codziennie od 10 do 18 z wyjątkiem sobót

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY: 32 m kw. — Centrum C — 170 mln; 34 m kw. — os. Widok — 185 mln; 34 m kw. — Ks. Skorupki — 180 mln; 35 m kw. — Chrzanów — 120 mln; 47 m kw. — os. Wandy — 250 mln; 39 m kw. — Olsza — 230 mln; 46 m kw. — Sułkowiec — 160 mln; 45 m kw. — Myślenice — 220 mln; 46 m kw. — os. Piastów — 215 mln; 62,5 m kw. — os. Zielone — 320 mln; 85 m kw. — Skawina — 310 mln; 61 m kw. — Bochnia — 230 mln; 45 m kw. — Prądnik Biały — 260 mln; 54 m kw. — Powstańców — 300 mln; 51 m kw. — Woja Duchacka — 250 mln; 50 m kw. — Ugorek — 310 mln; 110 m kw. — Łobzowska — 600 mln.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA: 30 m kw. — Bieżanów — 1.800.000; 200 m kw. — Dom — ul. Wrocławska — 8.000.000; 60 m kw. — ul. Fika — 3.000.000; 56 m kw. — ul. Widok — 3.000.000; 50 m kw. — Wieliczka — 1.500.000; 25 m kw. — Centrum A — 1.000.000; 52 m kw. — Dobrego Pasterza — 3.000.000; 100 m kw. — ul. Na Błonie — 4.000.000 zł.

Firma poszukuje wszelkich lokali i mieszkań do wynajęcia i sprzedaży.

INTERWEST

Pośrednictwo: mgr inż. M. Latała, mgr J. Bulat
UL. MOGILSKA 46/72, TEL. 11-36-10.
codziennie 10—18

SPRZEDAŻ: (ceny w mln zł): MIESZKANIA: 18 Stycznia (20 m kw.): 190, Wybickiego (30 m kw.): 170, Al. Pokoju (37 m kw.): 200, Dąbie (38 m kw., tel.): 193, Bronowicka (37 m kw., tel.): 200, Olsza (40 m kw., tel.), wys. standard: 235, Prokocim (41 m kw., tel.): 236, Dąbrowszczaków (48 m kw., tel.): 253, Prądnik Biały (50 m kw.): 280, os. Wandy (56 m kw.): 290, Nowy Bieżanów (43 m kw.): 200, Kazimierza Wlk. (51 m kw.): 345, Prądnik Biały (62 m kw., tel.): 340, 18 Stycznia (64 m kw., tel.): 390, Lubiańska (72 m kw.): 395, Kremerowska (102 m kw.): 600, Floriańska (113 m kw., wys. standard, tel.): 920, Warszawa — Pl. Narutowicza (77 m kw., tel.): 600, Grodzka (150 m kw.): 1.300.

WILLE: os. Oficerskie (połowa), Olsza, Woja Justowska, Zabierzów, Wieliczka.

PAWILON HANDLOWY: Prądnik Biały (435 m kw.): 1.200 (w ratach), Mateczny (65 m kw., 5 ar): 580.

WYNAJEM: Rydla (50 m kw., wys. standard, tel.): 4,6, os. Widok (58 m kw., umeblowane, tel.): 2,8, os. Zielone (62 m kw., tel., parter): 2,5, Woja Justowska — willa reprezentacyjna, Grodzka (biuro, 80 m kw.): 5,0, Skotniki (lokal mag-prod.): 3,8.

Zapewniamy obsługę prawną i notarialną.

Przyjmujemy do sprzedaży i wynajmu mieszkania i lokale handlowe.

METRUM

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

Kraków, ul. CZYSTA 14, tel. 33-98-41

KUPNO — SPRZEDAŻ — WYNAJMIOWANIE NIERUCHOMOŚCI

EKSPERTYZY BUDOWLANE WYCENY, OBSŁUGA GEODEZYJNA

Czynne codziennie w godz. 10—18, soboty w godz. 10—14

Do sprzedania: atrakcyjne działki budowlane, domy, mieszkania w Krakowie i okolicy.

Do wynajęcia: lokale biurowe, magazynowe, produkcyjne w Krakowie.

OFERTA SPECJALNA:

▲ Do wynajęcia duże obiekty produkcyjno-magazynowe z boczną koleją i rampą samochodową w Krakowie.

▲ Do sprzedaży: oficyna w Śródmieściu, cała wolna, o pow. ok. 500 m² (na mieszkania, biura, usługi).

POSZUKUJEMY MIESZKAN DO WYNAJĘCIA.

(nie pobieramy prowizji od wynajmującego)

Kupimy mieszkania w rejonie Hali Targowej na Grzegórkach.

Przedstawiciel francuskiej firmy SCIO oferuje do sprzedaży na zamówienia samochody okazjnie marki:

- ◆ RENAULT samochody osobowe: — R5, R11, R19, R21, R25, CLIO, NEVADA, ESPACE
- samochody dostawcze: — TRAFIC, MASTER
- ◆ PEUGEOT — Peugeot 205, Peugeot 305, Peugeot 309, Peugeot 405

Kraków, ul. Lublańska 34 p. 312
TEL. 12-29-88
od 10 do 17

LOKALE

DOMY • MIESZKANIA • PARCELE

Kupno — sprzedaż — wynajem

POŚREDNICTWO mgr Wałkowińska Kraków Kalwaryjska 30
Telefon: 56-31-87

ŚRÓDMIEŚCIE — udział w kamienicy z wolnym mieszkaniem, 2 pokoje, kuchnia, 70 m² — sprzedam. Oferty 2432 „Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-3184

MIESZKANIE własnościowe 50 m² — sprzedam. Nowy Sącz 215-29. z-4391

PRZYJME na mieszkanie starszą osobę w zamian za opiekę nad chora. Tel. 34-45-27, (17—20). e-2368

POSZUKUJE lokalu użytkowego ok. 50 m² w Wieliczce. — Tel. 11-45-93, pq 16. g-3184

KUPIĘ kiosk z lokalizacją lub lokalizację w dobrym miejscu. Oferty 3104 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NAUKA

NIEMIECKI — 48-35-47, (wieczorem), mg-2433

USŁUGI

FLIZOWANIE, chowanie rur. 34-55-17. mg-2435

RÓZNE

MILLARD złotych otrzymasz niedługo — 47-19-271. mg-2430

NIE WIESE co traciisz... Sex Shop „Fanny” — zaprasza, ul. Kremerowska 2. g-3032

Komputerowe Biuro Pośrednictwa Nieruchomości Firma Handlowa Łodzińska ul. Kalwaryjska 25, tel. 56-49-20

Sprzedaj: 6 działek po 7 arów każda, z możliwością powiększenia terenu, Mogilany, cena: 6 mln ar; działka o pow. 5 a: budowlano-usługowa, rejon Libertów, cena: 45 mln; 2 działki budowlane o pow. 12 i 13 a, Siercza, cena: 4 mln za ar; dom o pow. 120 m kw., do remontu, działka: 18 a, Prądnik Czerwony, cena: 400 mln; dom rekreacyjny, całoroczny o pow. 100 m kw., działka: 13 a, Kornatka, cena: równ. 65 tys. dol; dom o pow. 250 m kw., działka 10 a, Swoszowice, cena: równ. 88 tys. dol.

Poszukujemy do wynajęcia mieszkań o pow. 35—50 m kw.

metrum

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

czynna codziennie w godz. 10 — 18, w soboty 10 — 14

KRAKÓW, ul. CZYSTA 14, tel. 33-98-41

ceny złota

FIRMA HANDLOWA „ŁODZIŃSCY”
Rynek Kleparski 13

Sprzedają: markiza z brylantami: 8 mln; pierścionek z brylantem: 1,19 mln; markiza z szafirem: 750 tys.; łańcuszek od 220 tys. do 8,36 mln zł.
Firma Handlowa Łodzińscy — „KOBE”, ul. Szewska 19, tel.: 21-91-57, ul. Dietla 77, tel.: 21-90-38 prowadzi:
Sprzedają hurtową i detaliczną kamieni jubilerskich! Skup złomu złotego pr. 0,583 — 71.000 zł za gram; wycena (ul. Dietla 77).

W dniu 15 października 1991 roku zmarła przeżywszy 76 lat nasza najdroższa Siostra i Ciocia

ZOFIA BROMOWICZ

z domu STANKIEWICZ
długoletni pracownik Biblioteki AGH.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 października 1991 roku o godzinie 14, na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie, o czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku

BRAT I SIÓSTRZENIEC z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 października 1991 roku po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. sakramentami przeżywszy 66 lat zmarł

inż. ZDZISŁAW ZDEB

Msza św. zostanie odprawiona w czwartek 24 października o godzinie 8, w kościele pod wezwaniem Bł. Jadwigi na os. XXX-lecia. Odprowadzenie Zmarłego nastąpi o godzinie 14, z kaplicy cmentarza Rakowickiego.

Pogrzebni w bólu i smutku

ZONA I SYN

Głęboko poruszeni z żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 15 października 1991 r. zmarł

RYSZARD SZUMNY

nasz oddany Przyjaciel i pracownik, Człowiek nieskazitelnej uczciwości i ogromnego serca.

Pogrzeb odbędzie się w środę 23 października 1991 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu Rakowickim.

Pozostanie w naszych sercach na zawsze.

PRZYJACIELE z „EDENU”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 października 1991 roku zmarł

MIECZYŚLAW GACZOŁ

emerytowany artysta śpiewak Teatru Muzycznego w Krakowie.
Msza św. oraz uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 24 października o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim.

ZONA z RODZINĄ

S. p.

ADAM JANICKI

inż. chemik

zmarł 17 października 1991 roku w wieku 61 lat.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 22 października o godz. 15 w Skoczowie, w kościele św. Piotra i Pawła oraz na starym cmentarzu katolickim.

Proszę o nieskładanie kondolencji.

ZONA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 października 1991 r. zmarł w wieku 56 lat

S. p.

inż. WACŁAW PRAWDA

prezes Spółdzielni Pracy Budownictwa „Murbet” w Tarnowie długoletni zasłużony i sumienny pracownik.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 października 1991 r. o godz. 11 na starym cmentarzu w Tarnowie.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia.

Rada Nadzorcza, Pracownicy oraz koleżanki i koledzy ze Sp-ł „Murbet”

W dniu 24 października 1991 roku o godzinie 11 na cmentarzu w Bronowicach Wielkich odbędzie się pogrzeb ekshumowanych zwłok

S. p.

MIECZYŚLAWA SUSKIEGO

syna Stanisława z Bielak

zmarłego w dniu 11 listopada 1963 roku, o czym zawiadamia

Najbliższa RODZINA

W intencji

śp. JANINY BUDZIŃSKIEJ z d. Leszczyckiej

zostanie odprawiona msza św. w czwartek 24 października 1991 roku o godz. 9 w kościele o.o. Karmelitów Bosych, przy ul. Rakowickiej 18

MAŻ



OGŁOSZENIA do DZIENNIKA POLSKIEGO

przyjmujemy również w REDAKCJI:

- * KRAKÓW, ul. Wielopole 1, pok 212 II o tel 21 45 72, fax (012) 228249 w godz. 8-17
- * NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6 tel (0 18) 20449 fax 20478
- * TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel /fax (014) 213520
- * BOCHNIA, ul. Solna Góra 15, (wejście od ul. Niscalej), tel /fax (0197) 25622

W godz 8 00—16.00

Hyundai Sonata 2.0i
155.000.000 zł

Wartburg 1.3

54.850.000 zł, 55.850.000 zł

PUH „UNICO”

spółka z o.o.
ul. Powstańców 1
tel. 11-71-00 wewn. 34
pon.-pt. 10-17, sobota 10-14

Duże

RAJTUZY

bawełniane, ciepłe

czarne, brązowe

cena 12.000 zł

dostarczamy na miejsce

tel. 36-37-18

Zamówienia od 9 do 13.
mg-1548

SALON

WYPOSAŻENIA SKLEPÓW

ARTI-bise

poleca:

- lamy pełne, przeszklone
- regały, kosze, krzesła obrotowe imp.
- wagi i kasy

KRAKÓW,
ul. MAKUSZYŃSKIEGO 10
tel. 36-69-42 fax 36-68-85

Zapraszamy

FIRMA



oferuje rewelacyjne

imp.

piecyki grzewcze na naftę

— energooszczędne, przenośne, nie wymagające instalacji kominowej — do sklepów, warsztatów, biur, pracowni, domków letniskowych itp.

Ekspozycja i sprzedaż: Kraków, ul. Cegielniana 4, tel. 67-25-45, 67-34-74.

PPH **BLAISE**

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 4

11-87-55 (10-15)

Zaprasza na posezonową wyprzedaż wyrobów obniżka ceny 50%

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach **DZIENNIKA POLSKIEGO**

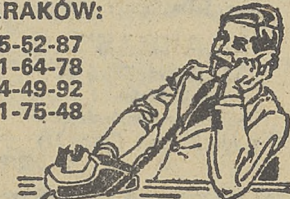
KRAKÓW:

55-52-87

21-64-78

44-49-92

11-75-48



TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA od poniedziałku do piątku w godz. 9—18

FRESH STUDIO ODNOWY KOSMETYCZNEJ

zaprasza 8—18

- odchudzanie KOMPUTEROWE
- terapia LASEROWA zmarszczek, blizn, rozstępów, trądziku
- kosmetyka tradycyjna — drenaż limfatyczny — czyszczenie skóry — peeling, henna — kuracja podnoszenia, ujędrnianie BIUSTU
- kosmetyka zębów bezbolesne usuwanie kamienia i nęlotów
- MASAŻ leczniczy, relaksujący, odchudzający, kregarstwo
- AKUPUNKTURA LASEROWA
- AEROBIC, CALLANETICS
- SKLEP firmowy — preparaty odchudzające SUM-FAST — kosmetyki JERICHO

ul. Smoleńsk 16,
66-20-48

Z firmą

„KRAK”

przejazdy:

- NIEMCY
- SZWAJCARIA
- WŁOCHY
- WĘGRY

wynajmujemy luksusowe autokary (video, bar)

rezerwujemy hotele

ul. Kalwaryjska 16

tel. 56-52-14

Hotel Saski

ul. Sławkowska 3

tel. 21-48-99 wewn. 299

Ul. Zacisze 14 (koło Dworca Głównego)

PASMANTERIA

zaprasza od 10 do 18

service



AUTORYZACJA
Stanisław Grzybek
ul. Przewóz 34A
w godz. 8—17

- ★ przeglądy gwarancyjne — naprawy
- ★ analizy spaliny (podczarwień)
- ★ naprawy zawieszek, remonty
- ★ karosaz, wyważenie (komputer) na częściach fabrycznych

55-15-11 w. 398
8—17

Przewidziane przeglądy rejestracyjne i autoryzacja FSM

Hurt — Detal

KRAKÓW
ul. Smoleńsk 20
tel. 56-20-48

poleca:

- deski sedesowe
- syfony
- nagrzewnice
- rury i łączniki pcv
- znicze
- boazeria plastik
- aluminium

D-2108

Z przyjemnością informujemy

Państwa, że AGENCJA PZB

OST „GROMADA”

Nowy Sącz, Rynek 3

proceedzi bezpośrednią

SPRZEDAŻ BILETÓW PROMOWYCH DO:

YSTAD (Szwecja)
ÖXELOSUND (Szwecja)
HELSINEK (Finlandia)
KOPENHAGI (Dania)

Biurowi prowadzi informację i rezerwę w zakresie europejskich połączeń promowych

PONADTO OFERUJEMY PAŃSTWU:

- rejsy andrzejkowy, świąteczny, sylwestrowy, studniówkowy
- wypoczynek w Casablanca 8—15.11. (lotn.)
- Maroko (lotn.)
- Zjednoczone Emiraty Arabskie (26.10-3.11., 23.11-3.12, lotn.)
- Paryż (autokar, hotel) 2-8.11
- cotygodniowe wycieczki do Turcji
- wycieczki indywidualne i zbiorowe w Słowackie Tatry (długoletni terminy)
- przejazdy z N. Sącza do Paryża, Kolonii i Berlina — wycieczki w środy
- ubezpieczenie „WARTA”
- mapy, atlasy, plany, przewodniki,
- wypożyczalnia kasety video
- zimowiska dla dzieci i młodzieży oraz pobytu Sylwestrowe w domach wczasowych Słowacji

ZAPRASZAMY

OST „GROMADA” Nowy Sącz, Rynek 3
tel. 212-01, fax 215-71, tlx 0325242

„PAMPERSY”

z żalem, atestowane, najlepszych firm zachodnich

- „Ultra Pampers” — 134.000 zł/op.
- „Bambolina” — 2.150 zł — 2.800 zł/szt.
- „Scandia” — 2.500 zł/szt.
- „Pipi” — 2.300 zł/szt.

oraz

— pieluchy tetrowe, waciki kosmetyczne

poleca

HURTOWNIA „BOBAS”

Kraków, ul. Sucha 15 B, tel. 66-24-33, czynna od 8 do 20

Przy większych zakupach korzystne rabaty oraz możliwość dostawy na koszt firmy. Sprzedaż detaliczna: Sklep „Bobas” Kraków, ul. Krowoderska 22. Zapraszamy!

SONY

Dealer firmy SONY

KRAKÓW, ul. KRÓLEWSKA 55 (d. 18 Stycznia),
tel. 37-33-21, 36-76-56, 36-77-39

oferuje sprzęt w cenach detalicznych:

TELEWIZORY: KV 1484 MT 4.690.000, KV 1984 MT 6.290.000, KV 2184 MT 7.490.000, KV 2184 MTT 8.490.000, KV M2141 K 8.690.000, KV 2584 MT 9.790.000, KV 2553 MT 11.290.000, KV M2521 K 12.390.000, KV X2531 K 13.490.000, KV C2921 K 15.990.000, KV X2931 K 15.790.000, KV 3400/D 31.990.000

MAGNETOWIDY: SLV 262EE 4.590.000, SLV 282EE 4.790.000, SLV 363EE 5.790.000

RADIOMAGNETOFONY: CFM-140EE 720.000, CFS-1200L 1.200.000, CFS-204SEE 890.000, CFS-710LEE 2.550.000, CFS-D50L AE 3.450.000, CFS-D460L AE 4.550.000, CFS-DW34LEE 2.190.000, CFS-304L AE 2.590.000, CFS-W390LEE 1.690.000, CFS-W410LEE 1.750.000, CFS-W504LEE 2.190.000

RADIA: ICF-350W 270.000, ICF-450L 410.000, ICF-7601L 1.450.000, ICF-C1000 1.200.000, ICF-C101W 590.000, ICF-C350L 780.000, ICF-SW20 1.250.000, ICF-SW7600 3.150.000

SLUCHAWKI: MDR-005 110.000, MDR-E424 220.000, MDR-E555 350.000, MDR-V3 550.000
DYKTAFONY: M-330 790.000, M-550V 1.050.000, TCM-818 590.000, TCM-83 690.000, TCM-84V 840.000, TCM-85V 1.200.000

DISCMANY: D-11 2.500.000, D-99 3.500.000, D-350 5.300.000, D-800 K 3.900.000

WALKMANY: WM-BF59 1.200.000, WM-EX10 520.000, WM-EX19 780.000, WM-EX36 890.000, WM-FX10 660.000, WM-FX19 920.000, WM-FX36 1.130.000

COMPACTY: CDP-M12 2.600.000, CDP-M19 2.650.000, CDP-195 2.650.000, CDP-295 2.850.000, CDP-591 3.400.000, CDP-791 3.850.000, CDP-C315 3.500.000, CDP-X222ES 5.350.000

WIEŻE: FH-411R EE 4.100.000, FH-422R EE 5.200.000, FH-B55CD EE 5.900.000, LBT-D305 EE 7.400.000, LBT-V102 EE 4.750.000, MHC-1600 AE 7.600.000, MHC-2600 AE 9.800.000, MHC-6600 AE 15.300.000

MAGNETOFONY CYFROWE: DTC-57ES 10.200.000, DTC-77ES 22.000.000

GRAMOFON: PS-LX100 1.350.000

KOLUMNY: SS-E211 1.950.000, SS-E311 2.400.000, SS-E411 3.600.000, ST-S120EE 1.950.000

PRZEDWZMACNIACZE: TA-E1000E 12.500.000

WZMACNIACZE: TA-F117R 2.500.000, TA-F317R 3.300.000, TA-F470 3.950.000, TA-F570ES 5.950.000, TA-N55ES 5.800.000

MAGNETOFONY: TC-FX170 1.900.000, TC-K370 2.300.000, TC-K570 3.900.000, TC-K770ES 6.400.000, TC-RX370 2.500.000, TC-W170 2.500.000, TC-W370 2.900.000, TC-WR570 3.300.000

RADIOODTWARZACZE: XR-4203 EE 2.950.000, XR-7080 4.600.000, XR-7050 4.100.000, XR-5040 3.150.000, XR-4201 2.800.000

GŁOŚNIKI: XRS-24 1.750.000, XS-1011 450.000, XS-3011 460.000, XS-6011 480.000, XS-6051 1.350.000, XS-6930 950.000, SRS-5 195.000, SRS-27 670.000.

SKALAR — jeden z największych dystrybutorów firmy SONY na terenie naszego kraju oferuje w/w sprzęt także w sprzedaży hurtowej w biurze:

KRAKÓW, ul. EHRENERGA 40, tel. 37-33-21, 36-76-56, 36-77-39

INTER TAXI TRANSPORT

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-USŁUGOWE
30-415 KRAKÓW ul. Włodowska 3
tel. 67-37-83

PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY I KRAJOWY
— samochody od 2-26 ton

Duże i małe radzieckie firmy poszukują partnera do utworzenia joint-ventures

Oferty M-1108 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lobos Canon

- kserokoparki
- telefony
- materiały eksploatacyjne

atrakcyjne ceny autoryzowany serwis

ul. Krakowska 36 Kraków ☎ 56-22-22

WIBO HURTOWNIA MOTORYZACYJNA

Kraków, ul. Zawia 1, tel. 66-35-86

oferuje:

- szeroki asortyment części i podzespołów do samochodów F 126p, FSO, Polonez
- opony, dętki
- akumulatory — krajowe CENTRA 45Ah-88Ah
- akumulatory niemieckie — GAZ
- najwyższej klasy (SG) oleje silnikowe do samochodów z silnikami benzynowymi i diesla firmy MOBIL, atestowane przez MERCEDESA I VOLKSWAGENA
- gaśnice samochodowe proszkowe 0,5 kg
- środki uszlachetniające oleje, paliwo
- lakiery — spray
- akcesoria samochodowe

Chcesz mieć tani, dobry towar — zapraszamy do współpracy

BETON atestowany oferujemy na cementcie portlandzkim (kl. 350) **BETONIARNIA** Kraków ul. Powstańców 50 tel. 11-16-96

FIDO TOURS

BIURO PODRÓŻY
31-021 Kraków, ul. Floriańska 36
tel. 21 82 49 Tlx 032 2595 fido pl

WIEN
25-29.10 11-15.11.91
PARYŻ - 4 dni w Paryżu, 1 dzień w Norymberdze 3-9.11.91
GRECJA 12-21.10 16-25.11.91
KAIR-Jerozolima 22-30.12.91
REJSY PO NILU 29.12.91-06.01.92

Przejazdy: Francja, Belgia, Holandia, RFN, Włochy

tu kupisz tanio

Sklep FIDO poleca:
♥ wyroby frote ♥ ręczniki
♥ szlafroki ♥ kosmetyki

MERCEDES — BENZ LEASING „Operacyjny”

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA

UWAGA! Firmy i osoby prowadzące działalność gospodarczą samochody osobowe i dostawcze możliwość natychmiastowego odbioru

- UL. GRODZKA 49, tel. 21-90-84, fax 21-63-21
- UL. BALICKA 176 (salon), tel. 36-48-49, fax 36-15-16

SOBIESŁAW ZASADA LTD

KRAKÓWSKA DYREKCJA ZIELONI
ul. Lubicz 23

sprzedaż lub wdzierżawę zakład produkcyjny materiału roślinnego w Krakowie

- ogólna powierzchnia zakładu ogrodzona — 3 ha
- powierzchnia obiektów socjalno-magazynowych — 1.100 m²
- powierzchnia obiektów szklarniowych — 1.257 m²

Szczegółowe informacje uzyskać można pod nr tel. 21-05-85 lub 21-30-22 wewn. 69.

Oferty pisemne odnośnie kupna, dzierżawy lub innych propozycji wykorzystania obiektu należy składać w Dyrekcji — Kraków, ul. Lubicz 23 w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

K-3300

BIURO PODRÓŻY Krakowiak

31-301 KRAKÓW, UL. CHEŁMOŃSKIEGO 29
Konto: PBK III O/Kraków 373407-2613-136 ☎ 37-24-28 FAX 12/37 24 28

Kraków, ul. Chełmońskiego 29 (Azory) tel. (012) 372426
PTTK 22-26-76, kantor 21-90-93, Cracland Tour 22-26-08, Dora Voyage 48-06-02 Sport-Tourist 22-95-10, Paradise 22-34-68 wewn. 515, Akcja 21-48-31.

Nowy Sącz tel. (018) 260-16, Limanowa 371-173, Myślenice (0115) 227-19, Skawina 76-27-10, Tarnów (014) 45-72-00, 22-20-38, Oświęcim (0381) 259-94, 243-76, Kielce (041) 66-11-84, 61-22-26, Rabka (0187) 555-43, Nowy Targ (0187) 673-25

Wyjazdy do Włoch po najtańsze samochody w Europie — 3 dniowy pobyt w Wenecji

WYCIECZKI PO WŁOSZACH — objazdowe 14 dniowe (Wiedeń, Wenecja, San Marino, Asyż, Rzym (audjencja u Papieża), Monte Cassino, Florencia, Padwa, Wiedeń)

ATRAKCYJNE WYCIECZKI DO PARYŻA

FRANCJA — 14 dniowa wycieczka objazdowa luksusowym autokarem (bar, video) na trasie — Paryż, zamki nad Loarą, Bordeaux, Lourdes, Andorra, Carcassonne, Avignon, Strasbourg, powrót do Krakowa przez Norymbergę.

FRANCJA — 8 dniowa wycieczka — Paryż oraz zamki nad Loarą.

WIEN — 5 dniowa wycieczka — obfity program zwiedzania, jednodniowy wyjazd Mariaszki.

- Wycieczki do TURCJI — hotel, wyżywienie
- Wycieczki do LWOWA (bez oczekiwania na granicy)
- NIEMCY, PARYŻ, WIEN — przejazdy
- Wyjazdy po samochodach do HOLLANDII (hotel, pomoc rzeczoznawcy)
- SŁOWACJA — POPRAD — 8 dniowy pobyt oraz wycieczki autokarowe
- Wycieczki do krajów SKANDYNAWSKICH
- SYRIA I JORDANIA — atrakcyjne wycieczki (samolot, hotel, wyżywienie)
- SYLWESTER — LWÓW, PARYŻ, SŁOWACJA, WĘGRY
- Wyjazdy na narty w kraju i za granicę
- ANDRZEJKI na Słowacji

Wynajem luksusowych autokarów
Pośrednictwo paszportowe i wizowe
Sprzedaż ubezpieczeń krajowych i zagranicznych oraz Międzynarodowej Karty Ubezpieczeń Samochodowych — „zielona karta”
Sprzedaż znaczków MPK oraz najtańszych map i atlasów samochodowych Europy
Rezerwacja biletów lotniczych.

UWAGA! ELEKTRONICY I PUNKTY RTV

O.W.P. INTERMAX Kraków, Plac na Groblach 2
tel. 22-17-45, 21-64-81

oferuje do sprzedaży po najniższych cenach w Polsce:

- TVC HELIOS 503 (kit) w wersji do składania
- KINESKOPY KOLOROWE 22"
- ZDALNE STEROWANIE, PŁYTY TELETEXU, CZĘŚCI I PODZESPOŁY

SKLEPY:
△ Kraków, ul. Królowej Jadwigi 144A, Pl. na Groblach 2
△ Nowy Sącz, ul. Poniatowskiego 30.

g-1716

PIWO 20 gatunków. Błowy: Żywiec, Okocim, Leżajsk, Tychy oraz piwa czeskie

PEPSI COLA butelki 0,33

HORTEX Krynitzanka, Piwnicznka, Jan. Zuber, Krakowianka

PIWA BEZALKOHOŁOWE — inne napoje. Własny transport

Magazyn — Lipowa 4 (Zabłocie) tel. 66-82-20, 56-53-05 oraz 66-95-22 wewn. 12-49

FIRMA »MEBROLUX«

oferuje posezonową dużą obniżkę

ROWERÓW amerykańskich

(do 20%)

Kraków, ul. Ceglana 4

☎ 67-25-45
☎ 67-34-74

HURTOWNIA WEDLIN I KONSERW

Kraków ul. Borowinowa 32 (Swoszowice) czynna od 7 do 11 D-2107

Z FIRMA KRAK

w każdą sobotę do TURCJI 1.190.000
w każdy czwartek do MISKOLCA 150.000
w każdy poniedziałek do Budapesztu 250.000

UWAGA!
wynajmujemy luksusowe autokary ABS, klimatyzacja, bar, VIDEO
ceny konkurencyjne

Kalwaryjska 16 tel. 56-52-14
Sławkowska 3 tel. 21-40-95
codziennie 10 — 18, soboty 10 — 14

F.H. „AUTO-GUM”

Kraków-Dębinki ul. Szwedzka 20 tel. 67-04-55

oferuje opony, dętki

- samochodowe
- motocyklowe
- rowerowe

akumulatory hurt — detal — komis

ZAPRASZAMY 9-17

DYWANY bogaty wybór

oferuje specjalistyczny sklep

„ARRAS”
ul. Karmelicka 64 tel. 34-00-83 (firma przeniesiona z ul. Bożego Ciała 11) jg-55768

FLIZY I TERAKOTE

KRAJOWE I ZAGRANICZNE oraz kleje i masy do spoinowania

- wyposażenie łazienek (wann, bidety, kabiny natryskowe, brodziki, umywalki, muszle, lustro i szafka) i kuchni (zlewozmywki) oraz kompletną armaturę łazienkową — krajową i zagraniczną
- dywany, wykładziny podłogowe, chodniki
- lustra angielskie — w różnych wymiarach

ponadto:

- wyroby firmy MYAMA: wieże, kasety wideo i magnetonowe, zegarki, kalkulatory, lampki nocne i inne wyroby

oferuje w dużym wyborze

WIELOBRANŻOWY ZAKŁAD HANDLOWO-PRODUKCYJNY w KRAKOWIE
— ul. Starowiślna 62, tel./fax 21-74-74
— ul. Królowej Jadwigi 75 w godz. 9 — 18, w soboty 9 — 14

ulżyj sobie

Dystrybutor „HURTEX”

Kraków ul. Friedleina 6 tel. 33-16-74

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „Elektromontaż” nr 2 w Krakowie, ul. Łowińskiego 7 sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. Autobus Autosan H9-15, rok prod. 1979, nr rej. KRA 963 D, nr podw. 280598, nr siln. 4324. Cena wywoławcza 35,0 mln zł
2. Autobus Autosan H9-21, rok prod. 1980, nr rej. KR D 498 X, nr podw. 300053, nr siln. 98845. Cena wywoławcza 40,0 mln zł
3. Samochód ciężarowy Robur LD 3000, rok prod. 1982, nr rej. KRC 021 H, nr podw. 29223/12204, nr siln. 3375-54116. Cena wywoławcza 15,0 mln zł
4. Ciągnik siodłowy Melcz 317 D, rok prod. 1976, nr rej. KRC 384 B, nr podw. 04609, nr siln. 047700654. Cena wywoławcza 40,0 mln zł
5. Ciągnik siodłowy Star C-28, rok prod. 1972, nr rej. KRB 890 Y, nr podw. 31191, nr siln. 76914 z nacząca cysterną D-63, rok prod. 1969, nr rej. KRI 784 P, nr podw. 6978. Cena wywoławcza 20,0 mln zł
6. Wózek widłowy GPW 2005S, rok prod. 1976, nr inw. 3519, nr fabr. 636740, nr siln. 12T18996. Cena wywoławcza 8,0 mln zł

Przetarg odbędzie się dnia 6 listopada 1991 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej przedsiębiorstwa w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Łowińskiego 7 (obok Zajeźdźni tramwajowej MPK w Nowej Hucie).

Pojazdy można oglądać w Zakładzie Transportu i Sprzętu przedsiębiorstwa przy ul. Łowińskiego 7 na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 8 do 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa w godzinach 7.30 — 8.15 i od 11 do 14, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-3383

Uniwersytet Jagielloński ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na prowadzenie stołówek studenckich w:

- Domu Studenckim „ZACZEK”, Kraków ul. 3 Maja 5
- Domu Studenckim „NAWOJKA”, Kraków ul. Reymonta 11

oraz na prowadzenie stołówki pracowniczej mieszczącej się w Instytucie Biologii Molekularnej — Kraków al. Mickiewicza 3.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 listopada 1991 r.

Wszelkich informacji o przedmiocie przetargu udziela Zastępca Dyrektora Administracyjnego UJ, tel. 22-95-40, 22-66-65 lub 22-10-33 wewn. 138.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Sekretariacie Dyrektora — Collegium Novum ul. Gołębia 24, II piętro, pok. 34 do dnia 8 listopada 1991 r.

Uniwersytet Jagielloński zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-3396

BIURO PODRÓŻY Krakowiak

31-301 Kraków, ul. Chełmońskiego 29, tel. 37-24-26
konto PBK III O/Kraków 3734407-2613-136

- wycieczki autokarowo-promowe do krajów Skandynawskich — różne trasy podróży oraz atrakcja dla wędkarzy — pobyt na wędowanie
- Sylwester: Lwów, Paryż, Słowacja, Węgry
- wyjazdy na narty w kraju i za granicę
- Andrzejki na Słowacji
- Pasterka w Rzymie i oplatek z Ojcem Świętym

a także:

- wyjazd na groby bliskich do Lwowa. Wyjazd 31.10 br. autokarem z Krakowa, 1—2.11. w programie cmentarze: Lyczakowski i Janowski, 3.11. po kolacji wyjazd do Krakowa, obfity program zwiedzania

Informacje w Biurze Podróży ul. Chełmońskiego 29, telefon 37-24-26.

Przykładowa cena: NP 1020 - 15,9 mln

Canon

KSEROKOPIARKI, TELEFAXY, MASZYNY DO PISANIA
KALKULATORY Z DRUKARKAMI, KOPIARKI LASEROWE

TEL: 12 20 64

KRAKÓW ul. Widna 16

tlx: 326246 kzea pl w godz. 8.00 - 16.00 NEW-TECH

PH „BIURODOM”

Kraków, ul. Podgórska 30, tel. 21-49-82
(na odcinku Starowiślna—Daszyńskiego)

urządzi nowoczesne pomieszczenia biurowe

- prowadzimy meble gabinekowe w kolorze czarnym, biurka i szafy biurowe jasne, biurka pod komputery, duży wybór foteli i krzesel obrotowych
- koplarki marki Canon oraz materiały eksploatacyjne i papier ksero do koplarek
- maszyny elektroniczne marki Erica 3004, Erica 3006, Robotron 61-30, maszyny walizkowe i mechaniczne
- taśmy do wszystkich maszyn i kalkulatorów
- duży wybór kalkulatorów w hurcie i detalu marki Citizen i Casio oraz banki danych i notesy menagerskie
- prowadzimy import wielu urządzeń biurowych i art. przemysłowych

Na maszyny, kalkulatory i koplarki udzielamy rocznej gwarancji.

Ceny atrakcyjne.

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY W GODZ. 8-16

g-1723

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE PCT

HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ

UL. PRZEMYSŁOWA 3
876 35 00

SKAWINA DANIA * FRANCJA * WŁOCHY * NIEMCY * HOLANDIA

Lobos

SALON WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
Kraków, pl. Wolnica 13

☎ 56 31 47

MEBLE BIUROWE

fotele i krzesła obrotowe

GABINETOWE
KOMPUTEROWE

ORAZ: wykładziny, zegary ściennie
kwiaty sztuczne oraz fontanny biurowe
żaluzje pionowe i poziome

**SOLIDNA
Firma Handlowa**
poszukuje
lokalu
na sklep firmowy
świątyni handlowy - centrum
tel. 66-07-84, po 19
D-2182

PRACA

MAJOR-MARKET zatrudni młode ekspedientki. Informacje: Kraków, Dobrego Pasterza 67, w godz. 16-18.

PIEKARZA - przyjmę. Wąlska-Walewskiego 14. M-1165

PRZYJĘTA pomoc do cukierni - przyjmę. Wąlska-Walewskiego 14, Bronowice. M-1163

ZATRUDNIĘ mistrza - montera do samodzielnego prowadzenia zakładu wod-kan-gaz-c.o. Tel. 21-93-99, wewn. 202, 203. g-1318

STOLARZY do montażu boazerii, szaf, pawlaczy przyjmę. 12-51-65, 44-88-34.

NAUKA

DRIVER - szkolenie sterników motowodnych - kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców. - Kraków, os. Góralski 4, tel. 44-38-98.

KURSY komputerowe „Cogito” tel. 21-07-29.

PROFESJONALNE kursy filmowania kamerą video. Mikołajska 2, - tel. 22-19-53, 21-02-21, 22-08-14.

MATEMATYKA - zakres dowolny - Izmailów, tel. 43-12-84.

KOREPETYCJE: matematyka, fizyka. Władności: 37-31-21, 37-31-64. - Pokój 43 A. 9-F

MATEMATYKA - 33-98-08.

PROFESJONALNE kursy filmowania kamerą video - Mikołajska 2. Telefon 22-19-53, 21-02-21, 22-08-14.

KUPNO

ZŁOM kolorowy - 21-89-97.

ZŁOM kolorowy 22-90-61. mg-062162

SPRZEDAŻ

WORECZKI foliowe. 22-90-61.

FUTRZAKI najtańszej! 66-00-88 w. 457.

WYCIĄG budowlany, cena 2.500.000, tel. 58-20-46. D-2173

COMMODE 128 + stacja dysków + monitor - sprzedam. Tel. 56-32-42, do 15. D-2157

TROJOBROTOWA tablica reklamowa 2 m x 4 - tanio sprzedam. - ul. Bronowicka 33. M-1180

GLASS - Hurtowa Sprzedaż szkła okiennego, Kraków, tel. 37-42-67, Tarnów, tel. 21-09-70.

OWCZARKI niemieckie - sprzedam. Tel. 86-12-76. g-5377

Hastel Sp. z o.o.

Kraków, ul. Sołtysowska 14a
oferuje papier:
* do drukarek komp. jedno i wielowarstwowy formaty 150 - 450mm bankowy i inne
* kserograficzny w formatach do A0
* maszynowy i inne
bezpłatna dostawa realizujemy również zlecenia telefoniczne
44-80-22 w.66

FIAT Uno diesel, 1984 - sprzedam. Kraków, Dauna 110.

MODNA odzież importowana. Możliwość komisji. „Juro” Bochnia, tel. 249-30, 228-74. t-50078

BRŃ gazowa pneumatyczna myślowa, pośrednictwo w uzyskaniu pozwoleń S. P. C. „Admar”, Kraków, Rynek Kleparski 17, godz. 10-17. g-49844

SPRZEDAŻ rowerów - 37-92-34. M-967

SPRZEDAŻ przemysłowych i domowych maszyn szycących. Tel. 22-82-77, po godz. 16 47-16-35. g-53622

TOWARY z importu: włóczka, dzianiny bawełniane, tkaniny, podszewka, dodatki krawieckie sprzedawca hurtownia. 37-62-37, ul. Złotej Klejny 6. g-49844

SPRZEDAAM suknie ślubne! 33-74-11, po 20. g-1709

GOTOWY dach, kłoc orzecha - tel. 12-11-25. g-02284

LOKALE

POSREDNICTWO - Złotej Klejny Krowderska 63a, 33-26-47.

„OLSZA” - kupno sprzedawca, wynajmowanie Olszańska 16 (Rakowice). (10-18)

DOMY, mieszkania, parcele, sprzedam - wynajmowanie. Stronczak, Al. Słowackiego 58, tel. 33-22-67.

POSREDNICTWO „SKRET” Pijarska 21. Tel. 21-74-14. jg-0545

DABIE, M-2 - sprzedam. - Oferty 55191 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KUPIE mieszkanie, minimum 100 m² - 4 pokoje, może być część kamienicy, w okolicach Lea, Królewskiej lub Kazimierza Wielkiego. - Tel. 33-99-24, (po 18). g-251

POSZUKUJĘ pilnie dwóch garaży na terenie Dąbnik, Podgórze, w okolicy ul. Brożka lub Kapelański względnie w pobliżu - tel. 44-56-22 od 7 do 9 i po godz. 17. g-1160

POSREDNICTWO codziennie 9-20 - BIT. Tel. 11-99-56. g-52169

PALM REISEN „SINDBAD”

I kursusowe autokar do 25 miast

RFN
Odjazdy w środy i soboty
☎ 66-19-21
(9⁰⁰ - 17⁰⁰)

POSZUKUJEMY mieszkań: kupno - sprzedaż, zamiana. - Pośrednictwo „Faktor”, tel. 43-74-42, 43-43-44 poniedziałek, wtorek 17-20, środa, czwartek 9-12. g-55494

„LOKALEXPRESS” - najkorzystniejszej wynajmie Twoje mieszkanie - 12-72-56. g-54454

POSREDNICTWO - 36-36-43. g-52443

ZAMIENIĘ kawalerkę własnościową na równorzędne, większe lub lokal sklepowy. 12-05-11. D-1956

POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia 43-51-98. g-1151

POSREDNICTWO - 37-57-86. g-67

„BATEX” poszukuje mieszkań. - 22-11-96. M-1009

M-3 - telefon - sprzedam. - Tel. 55-69-11. D-2043

ZAMIENIĘ M-3, 37 m² własnościowe na większe, chętnie kwaterek. - Tel. 44-25-51. C-2793

POSZUKUJĘ lokalu z telefonem na hurtownie (elektronika), może być sklep, mieszkanie. Tel. 21-58-16, wieczorem. g-1164

ZAMIENIĘ kwaterek pokój z kuchnią, 31 m², II p. na 3 pokoje z kuchnią, za dopłatą. Tel. 21-63-90 (10-18). g-627-prz

MIESZKANIA, domy, działki - kupno, sprzedaż, wynajmowanie, niska prowizja - Brzezińska, os. Stalowe 14/9, tel. 44-20-85. e-52209

MIESZKANIA, lokale, pośrednictwo 37-62-37. M-1167a

POSREDNICTWO „Valdi”, Kraków, Krakowska 21, 55-55-01. jg-50523

POSREDNICTWO - Mańkowski - Stradom 5, 21-77-90.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAAM lub wynajmę dom o pow. 400 m² Wieliczka, tel. 56-20-46. D-2172

NIERUCHOMOŚCI - pośrednictwo. Pielniarowicz, Szewska 21.

POSREDNICTWO ALFA 10-15. Plac Matejki 8 tel. 22-85-92. Poszukujemy mieszkań, domów, działek, lokali, garaży. mg-49083

POSREDNICTWO CHMURA, - plac Szczepański 8, czynne codziennie 10-18, tel. 21-23-62, wewn. 217.

NOWY dom Wola Justowska sprzedam - tel. 66-12-14. D-2174

SPRZEDAAM superkomfortową wille w Borku Fałęckim. Tel. 66-24-61, po godz. 16. g-55522

WILLE, parcele, mieszkania - pośrednictwo Zamojskiego 75 - wiosek - czwartek. g-53622

WYCENY nieruchomości, ekspertyzy stanu technicznego budynków wykonują biegli sędziwi. - Pośrednictwo „KONSOR” 47-00-14. mg-052068

„REALNOSC” pośrednictwo w obrocie nieruchomościami, ul. Mazowiecka 125/4, wtorki, czwartki 14-18 - tel. 33-15-49. M-1103

KUPIE działkę budowlaną w Podgórzu. Tel. 66-63-29. g-1714

PENSJONAT w Szczawnicy - sprzedam lub zamienię. 11-09-59. g-1777

MAGAZYN 400 m² (Zabłocie), wydzierżawię. Tel. 66-82-20, 66-95-22 w. 12-49. g-1177

FLIZY Hiszpania, Opcorno TAPETY, KLEJE ZLEWOZMYWAKI ul. Bronowicka 61 M-1195

USŁUGI

ZABEZPIECZENIE - wyciszenie drzwi - zamki - „TEMPO” 22-54-20.

ZABEZPIECZENIE drzwi, montaż zamków, tapicerki (220.000), drzwi harmonijkowych - poleca Ilinski, tel. 36-64-13, 8-13. D-2171

INSTALACJE elektryczne. 48 15-77 w. 542. g-283

DYWANWAP - tapicerka, samochodowy, czyszczenie. 37-17-84. g-54610

CZYSZCZENIE dywanów - Chyży. - Tel. 66-91-20. g-53232

SCINANIE drzew, 12-04-05. g-52797

TRANSPORT Roburem. 33-17-61.

„NOCNA PODROŻ” - przejazd autokarem Paryż - Kraków, 900 000 - w obie strony, Kraków, Pl. Bohaterów Getta II. Tel. 56-28-87. mg-051104

PRZEPROWADZKI, transport kas pancernych, fortepianów - Sarego 8, (11-17), 21-64-02, 21-56-60.

AUTOALARMY. 33-04-78. g-55006

NAPRAWA pralek, odkurzaczy, tel. 34-50-70. D-2205

„FORD” - zamki, tapicerki (230 000), drzwi harmonijkowe - 37-99-81.

DYWANWAP - czyszczenie tapicerki meblowej i samochodowej telefon 37-17-84. g-54610

ŻALUZJE przeciwsłoneczne - montaż. gwarancja 33-04-35 M-1025

ŻALUZJE przeciwsłoneczne - 56-36-46. 21-92-52. D-1846

Nowe otwarty kanier „DUKAT” Kraków, ul. Sienna 2 prowadzi skup i sprzedaż złota i walut po cenach atrakcyjnych dla klienta

BOAZERIA, Drewno - Styl, jakość. 44-10-49. C-2521

TRANSPORT Starem 66-14-83 wieczorem. jg-055769

WIDEOFILMOWANIE tanio 66-34-94. D-450

ZABEZPIECZENIE, tapicerowanie zamki. 55-12-44. D-1963

WIDEOFILMOWANIE 47-36-33

BOAZERIA - montaż, malowanie, tapetowanie. 66-56-04. jg-50523

ROMEX - ekspresowo zabezpieczy drzwi, montuje zamki, tapicerki drzwi harmonijkowe, tel. 56-02-78 ul. Warneńczyka 7 oraz 34-47-16 ul. Długa 65.

ELVID przestrajanie OTVC na secam/PAL, wyjścia AV 66-83-63 (5-13) D-416

DEZYNEKSCJA - deratyzacja. Tel. 48-35-96. jg-47850

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, 12-19-90, 12-78-77. g-53526

ZABEZPIECZENIA, tapicerki, drzwi - „SEYFO” - 36-96-32. M-947

„SZYFRUS” zabezpieczenie drzwi - żaluzje. Dopasowanie stolarki, 33-89-38. g-53741

DOMOFONY - 78-34-74. M-1154

FLIZY, TAPETY KLEJE ul. Bronowicka 61 M-1089

CYKLINOWANIE, 47-25-01. mg-052132

MONTAŻ boazerii. 44-42-08 44-60-45. mg-47949

ŚCIANKI działowe z suchego tynku, podwieszanie sufitów, elektryka. Tel. 47-05-13. g-354

OMEGA - zabezpieczenia, tapicerka drzwi, tel. 11-04-33. D-2055

ALARMY przewodowe, bezprzewodowe videodomofony, systemy telewizyjne „Elitar” 11-51-44. D-1731

ALARMY przewodowe, bezprzewodowe „Amars” 55-70-04, 48-25-74 po 16. D-1733

„SOUVENIR” - videorejstracja 47-34-90. g-52897

VIDEOFILMOWANIE 47-19-86. C-2576

PRALNIA dywanów - Na Stoku 51 informacja - 12-46-85. C-2611

MALOWANIE dachów, elewacji - 21-87-90. g-50573

MALOWANIE dachów, elewacji kamienia (bez rusztowań) - 21-87-90. g-50574

VIDEOFILMOWANIE - 66-19-75. g-50324

USŁUGI elektro-hydrauliczne, naprawa piecyków gazowych. Tel. 47-04-25. g-52901

CYKLINOWANIE, układanie, lakierowanie. Klara. 37-85-97. g-53126

SPRZĄTAMY mieszkania, sklepy, myjemy okna - „KALEFAKTOR” - 12-25-52. g-54182

„KUBUS” - profesjonalne videofilmowanie. Tel. 11-55-28. g-54623

VIDEOFILMOWANIE - 36-74-93. g-54440

VIDEOFILMOWANIE - 33-7-14. g-54442

VIDEOFILMOWANIE - 11-84-97. g-54441

CYKLINOWANIE, lakierowanie - tel. 55-49-57. g-54021

„DYWANSERVICE” czyszczenie WAP-em. Danek - 33-01-39. g-53567

VIDEOFILMOWANIE „DIN DIN” 34-39-34. g-53257

ANTENY - naprawa, montaż. 33-72-70. g-53193

DYWAN - TEXTIL, czyszczenie WAP-em Kubik. 37-58-65. g-5319

ANTENY RTV - indywidualne, zbiorcze - montaż, naprawa, gwarancja. 12-25-52. g-54181

WITRYNY sklepowe, bramy, kraty, gabloty, konstrukcje stalowe różne wykonuje: Zakład Ślusarski, ul. Kuryłowicza 43, 55-70-53. D-1779

VIDEOFILMOWANIE „VIDEOKING” 55-38-66 wewn. 483. D-1717

ŻALUZJE - srebrzyste, kolorowe 56-44-35. D-1645

„DOMATOR” - tapicerka drzwi, zabezpieczenia 56-44-35. D-1648

DOMOFONY 11-54-91. D-1654

AUTOALARMY - 55-41-54. D-1634

VIDEOFILMOWANIE 43-15-51. D-1673

SZYLDY, reklamy, druk firmowe P.H.U. „AXELL” tel. 43-18-19, godz. 8-15. D-1689

KOSTKA brukowa - wzory zachodnie ukladania P.H.U. „AXELL” tel. 48-18-19, godz. 8-15. D-1688

SERVICODER - przestrajanie telewizorów sprzętu video 56-20-92. D-1638

REMONTOWE - budowlane, kompleksowe adaptacje strychów. Ścianki działowe, ocieplenie, podwieszanie sufitów z suchego tynku. 65-15-03/12-94-11. D-1628

DOMOFONY, instalacje elektryczne, wodne, naprawa pralek automatycznych, od 18, 66-80-25. D-1605

INSTALACJE elektryczne, 66-04-99. D-1588

MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty. 55-61-29. D-1377

OKAPY, zamki, żaluzje, drzwi harmonijkowe. - 44-60-45. C-2697

MALOWANIE, tapetowanie, chowanie rur, filowanie, montaż boazerii. Tel. 37-43-79. g-55523

CYKLINOWANIE, lakierowanie - tel. 44-97-11. C-2803

WIDEOFILMOWANIE - 34-09-84. g-172

DOMOFONY - solidnie 21-90-08. g-46778

WIDEOFILMOWANIE - 76-19-52. mg-49076

STOLARKA budowlana. 33-64-81. g-2010

PRZYJME zlecenia telefoniczne - 33-64-81. g-2011

OPRAWA obrazów, rysunków, zdjęć itp. - passepportou, ramy z importu Kraków, ul. Starowisna 14. mg-05187

MALOWANIE, sprzątanie. - Rachunki. 66-62-14. g-1294

DOMOFONY. - 67-04-67. g-999

DOMOFONY - 12-03-81.

INSTALACJE elektryczne, domofony - 66-64-99. g-54382

ALARMOWE systemy profesjonalne SIGNAL - TOP. 34-12-77. g-55538

MALOWANIE, tapetowanie. 13-39-56. g-55698

USŁUGI detektywistyczne 37-57-86. g-66

Uwaga tapicerzy! Atrakcyjne importowane materiały obiciowe duży wybór wzorów i kolorów cena już od 45 tys./mb oferuje HURTOWNIA Kraków, ul. Kamienna 16 g-52469

USŁUGI RTV od 1957 - gwarancja, Kraków, os. Centrum D, bl. 2, 44-33-06, TV w mieszkaniu Klienta. g-168

DOMOFONY, montaż i naprawa. - 36-46-65, po 17. g-362

CYKLINOWANIE, lakierowanie - 37-54-71. g-53717

DEZYNEKSCJA, deratyzacja. - 55-73-52. g-48872

DODATKOWE drzwi, również metalowe. Kraków, tel. 12-20-62, 55-21-54. g-47767

„CARBOTRAPEZ” oferuje tani węgiel i koks „TRAPEZ” oferuje BLACHY ocynkowane powlekanie rury ocynkowane i czarne oraz MATERIAŁY BUDOWLANE KRAKÓW ul. Zakopiańska 62 tel. 66-00-22 wewn. 157 (opał) wewn. 196 (pozostałe towary)

DOMOFONY, alarmy, anteny TV - sat - „TELTEL”

KRONIKA KRAKOWSKA

W Łegu zapas na dwa miesiące. Trwa kompletowanie ekip dla kotłowni.

Dłużnicy nie będą ogrzewani. Gdzie zimne kaloryfery?

Pchły w przepompowni

W piątek, o godzinie 19 było niepełna 9 stopni, dzień później 8,6, natomiast w niedzielę wieczorem było zaledwie 5,1 stopnia. Prezydent nie czekał jednak do godziny 19, lecz już po południu nakazał rozpoczęcie ogrzewania miasta. Będą pierwsze, około godziny 15 w niedzielę, wysłała ciepło Elektrownia w Skawinie ogrzewająca w Krakowie m. in. osiedle Ruczały.

Wczoraj kaloryfery w wielu mieszkaniach, były już ciepłe, w części miasta jednak zmiana nie nastąpiła. Sposród kotłowni osiedlowych działają już te przy ul. Bałuckiej (rejon os. Widok), a także Azory III, Bronowiec, Północ oraz obiekt przy ul. Złotej Kleini (milionie nocy miała ruszyć osiedlowa kotłownia Azory II). Gorzej jest z mniejszymi, lokalnymi kotłowniami. Jest ich w mieście około 200 do wczoraj (do wieczora) rozpalono w blisko pięćdziesięciu (28 innych nie ma jeszcze orzeczenia kominiarskiego o sprawności przewodów). Robią to obecnie w głównej mierze monterzy Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, gdyż nadal trwa kompletowanie załóg. Potrzeba w sumie 430 pracowników sezonowych, w tym ok. 300 palaczy i pomocników. Bez większych problemów rozpoczęło natomiast pracę prawie 40 kotłowni gazowych.

W poniedziałek wieczorem było nadal zimno m. in. w części bu-

dynków przy ul. Krasickiego, Prochowej, Masarskiej, w osiedlu Rydla (awaria pomp) oraz w obiektach przy ul. Królewskiej, Celarowskiej i Gzyszkowskiej, gdzie Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej nie zakończyły remontów sieci. Był także problem z dostaniem się do pomieszczeń przepompowni przy ul. Bałuckiego, gdyż opanowały je w ogromnych ilościach... pchły.

Z powodu awarii magistrali nie jest natomiast ogrzewana większość osiedla Na Stoku, a naprawa być może potrwa do czwartku. Chłodno jest także w rejonie Wzgórz Krzesławickich.

Z pewnością trzęsą się również z zimna pracownicy niektórych przedsiębiorstw zlokalizowanych m. in. w Podgórzu. Powody są dwa: w pierwszej kolejności ciepło ma dotrzeć do mieszkań, ale ponadto ponad dwadzieścia firm zalega z regulowaniem należności i ich dług wobec MPEC-u wyniósł w początkach października ponad 100 mi-

liardów złotych. Jeśli zakłady nie zapłacą, nie będą ogrzewane.

Jerzy Łabuz — z-ca dyr. MPEC zaniepokojony był wczoraj dużymi ubytkami wody z sieci. W poniedziałek uciekało ponad 300 ton w ciągu godziny, a parę godzin później już powyżej 700 ton, gdy normy dopuszczają co najwyżej 210. „Jest to wynikiem samowolnego i nieumiejętnego uruchamiania węzłów cieplnych, odpowietrzania grzejników na własną rękę — z tym że robią to nie tylko lokatorzy, administratorzy, ale i zakłady pracy. Zimnymi kaloryferami w mieszkaniach mają się zajmować zarządcy budynków, ale poważnie (np. w piwnicach), wycieki, czy usterki węzłów, itp. winny być nam zgłaszane” (nr. telefonów awaryjnych MPEC-u: 993, lub 44-18-72).

Największy dostawca ciepła dla Krakowa, czyli EC Łęg, ogrzewa obecnie wodę do ok. 65 stopni. Urządzenia — jak nam powiedziano — są sprawne, a na placu jest zapas węgla na ponad dwa miesiące. (J.Sw.)

W Magistracie

Być może Saloniki będą kolejnym europejskim miastem, w którym Kraków nawiąże ściślejszą współpracę. Rozmawiali o tym wczoraj prezydent Krzysztof Bachmiński oraz ambasador Grecji dr Efstratios J. Mavroudis. Kontakty obu miast dotycząłyby w dużej mierze spraw gospodarczych.

Do Krakowa zawiąta grupa radnych Leuven z burmistrzem miasta Alfredem Vansine — a jest to wynik podpisanej niedawno umowy o współpracy obu grodów. W programie wizyty — przez rozmów — jest m. in. zwiedzanie za- bityków oraz wyjazd do Oświęcimia, Częstochowy i Kopalni w Wieliczce.

Tykająca teczka

Mieszkaniec Wiednia, który przyjechał do naszego miasta w celach handlowych miał w minioną sobotę jednocześnie szczęście i pecha. Złodziejka zainteresowała jego „mercedes” zaparkowany przy ulicy Chocimskiej, ale ostatecznie samochód pozostał. Zniknęła natomiast leżąca na siedzeniu czarna skórzana teczka. W środku było 150 zegarków m. in. firm „Omega” i „Longines”, które stanowiły miłą ofertę handlową przedsiębiorcy. Teczka, a raczej jej zawartość wyceniono na 60 tysięcy złotych. (J. Św.)

Zalegają także szpitale

Resort winien aptekom, apteki — hurtowniom

Okolo 100. krakowskich prywatnych aptek nadal czeka na refundację środków należnych im za wydawanie leków na recepty bezpłatne i zniżkowe. Do czasu otrzymania choć części pieniędzy placówki te realizują recepty (za wyjątkiem leków przeciwcukrzycowych, przeciwgruźliczych i onkologicznych) wyłącznie za 100-procentową odpłatnością. Do końca ubiegłego tygodnia z Ministerstwa Zdrowia nadeszło jedynie 3,2 miliarda zł, podczas gdy dług wynosi jeszcze 21 mld.

Na pieniądze z resortu zdrowia coraz niecierpliwiej czekają również hurtownie leków, którym apteki zalegają z uregulowaniem wysokich rachunków. Niekiedy z braku środków zmuszone są nawet do rezygnacji z odbioru od producentów części zamówionych dostaw. Przykładowo, hurtowni „Farmchem” prywatni aptekarze winni są obecnie ok. 150 milionów zł. Trudno jednak odmówić im dalszych dostaw, toteż zaopatrują się tu oni nadal, placąc rachunki z kilku- lub kilkunastodniowym opóźnieniem. Ustalany przez hurtownię każdorazowo termin zależy od tego, jak długi kredyt uda się jej z kolei zaciągnąć u producenta. Zaopatrujące się w hurtowni szpitale również od czasu do czasu zalegają z zaplaceniem faktury, przy czym z reguły mniejsze rachunki placą na bieżąco, przy poważniejszych kwotach jednak mają kłopoty. Przykładowo, niedawno jeden z krakowskich szpitali zalegał tu z uregulowaniem rachunku na ok. 150 mln. zł, co zmusiło „Farmchem” do skorzystania z kredytu bankowego.

Hurtowni „Amina” należy się od aptek za pobrane leki jeszcze wię-

cej, bo prawie 400 milionów. Stara się ona jednak pracować na dotychczasowym poziomie, dając dalej towar na kredyt. Ma bowiem świadomość, że straconych klientów trudno potem byłoby odzyskać. „Amina” wykorzystuje również — w miarę swych możliwości finansowych — tę sytuację, że część hurtowni rezygnuje z odebrania dostaw od producentów i zaopatruje się na zapas w te środki, o które zazwyczaj w „Polfie” najtrudniej, np. w antybiotyki z Tarchomina. (wes)

Kasety w „pudle”

Dwie wypożyczalnie kaset video zlikwidowała ostatnio Policja, na placu „Tomexu”, a Dariusz S. i Marcin K. musieli oddać 55 kaset. Do tej kolekcji 40 kaset dorzucił Bogusław B. nielegalnie wypożyczający filmy na giełdzie przy ul. Wadowickiej. (js)



Fot. Jadwiga Rubiś
Straż Miejska kontroluje skrupulatnie identyfikatory w strefie „B”, policjanci nakładają mandaty...

Warto wiedzieć i skorzystać...

W KDK w Rynku Głównym 25 — w sali widowiskowej, dziś o godz. 18 — Fundacja Medycyny Holistycznej „Człowiek Nowego Wieku”.

Ośrodek Kultury Kraków — Nowa Huta (os. Zgody 1) prowadzi nabór do dziecięcej szkółki rytmiki i baletu (dzieci w wieku 5-7 i 7-10 lat). Zapisy w godz. 10-19 (zajęcia we wtorki i czwartki).

Polska Partia Zielonych zaprasza na bezpłatne konsultacje medyczne dr D. Miszurowa, który dietę i głodówką leczy ok. 100 chorób (m. in. watroby, trzustki, otyłość). Konsultacje we wtorki, środy i czwartki o godz. 16,30 w sklepie ekologicznym przy ul. Zamenhofska 1.

Parcela dla sztuki japońskiej

Być może jeszcze w pierwszej połowie przyszłego roku rozpocznie się prace przy budowie Centrum Sztuki Japońskiej. Obiekt ma stać się przy ul. Konopnickiej — nad Wisłą — w rejonie Mostu Grunwaldzkiego. Jest to inicjatywa Andrzeja Wajdy — który przewodniczy Fundacji Kyoto — Kraków. Centrum ma pomieścić m. in. zbiory sztuki japońskiej jak i

współczesne dokonania techniczne tego kraju. Fundacja zebrała już dwie trzecie środków potrzebnych do budowy, natomiast Zarząd Miasta postanowił wystąpić do wojewody o przekazanie na rzecz Krakowa parceli, na której miały stanąć obiekty. Obecnie jest to teren skarbu państwa i miasto nie może zdecydować o jego zagospodarowaniu. (J. Św.)

„Przyłożyć każdemu kto zasłużył...”

„Rada zwraca się do Urzędu Miasta o podjęcie niezbędnych działań w celu realizacji postanowień ustawy o ochronie środowiska, w szczególności tych, które określają sposób eksploatacji uciążliwego dla środowiska naturalnego urządzenia, lub maszyny. W tym celu Zarząd winien się zwrócić do dyrektora Huty Sendzimir z żądaniem dostosowania sposobu funkcjonowania maszyn i urządzeń do wymogów litery ustawy” — przewiduje projekt uchwały przygotowany przez Komisję Kultury i Ochrony Zabytków.

W uzasadnieniu napisano m. in., iż charakter surowcowy zakładu „nie ma racji bytu w Krakowie, nie tylko ze względu na ochronę środowiska, czy zabytków, lecz nieracjonalności gospodarczej utrzymania w oddaleniu od Śląska takiego przemysłu”. Przyszłością Kombinatu ma być bowiem „przetwórstwo produktów hutniczych” — uznano, Ustawa o kształtowaniu i ochronie środowiska pozwala samorządowi na określenie warunków jakie „musi spełnić zakład, a w przypadku niedostosowania się do zaleceń można np. „unieruchomić

maszynę, która powoduje szkody w środowisku”.

Zdaniem Stanisława Handzlika taka uchwała „może zostać odczytana jako skierowana przeciwko całej dzielnicy. Sprośdzanie problemu ochrony środowiska tylko do tego zakładu jest nieporozumieniem. Huta winna być wymieniona, ale nie powinna być na tej liście jedyna. Trzeba każdemu przyłożyć tyle na ile zasłużył. Dlatego nie możemy się odnieść do innych trucielei. Sugerowanie, że tylko Huta ma się poddać rygorom ustawy jest nieporozumieniem”. (jśw)

Coraz mniej prawdziwych banknotów

Prawie 160 włamań (w tym do 12 mieszkań), 13 rozbójów, 3 gwałty, ponad 70 kradzieży i dziewięć oszustw odnotowano w minionym tygodniu w województwie krakowskim. 70 przestępstw zatrzymano na gorącym uczynku, a wobec 20 podejrzanych zastosowano areszt tymczasowy. Pogotowie Policyjne interweniowało 1261 razy.

W 53 wypadkach drogowych zginęły trzy osoby, a 64 zostały ranne. Odnotowano także 74 kolizje, zatrzymano 58 nietrzeźwych kierowców.

Coraz więcej fałszywych banknotów trafia do prywatnych kieszeni przy okazji przypadkowych transakcji. Na Placu Szczyptańskim jeden z mieszkańców Krakowa kupił dwie studolarówki — jak się później okazało fałszywe. Turysta z Czecho-Słowacji zamienił na parkingu przy ul. Powiśle 2 tys. koron na... 8 tys. złotych (banknoty miały doklejone zera). Inny nasz sąsiad z południa, na Tandecie, sprzedał 500 franków a fałszywe

100 dolarów i podrobione 500 tysięcy złotych. Również „pięćsetka” z doklejonymi zerami usiłował zapłacić za bilet kolejowy na Dworzec Główny — jeden z podróżnych. Robert G. nie ćwiczył biegania i z tego powodu dał się ująć policjantom na giełdzie w Bałicach. W niedzielę wyrwał z ręki 14 mln. złotych osobie, która właśnie finalizowała transakcję.

Personel sklepu przy ul. Floriańskiej zatrzymał natomiast turystę z Rumunii, który chciał się oddać do skradzionym miernikiem elektrycznym (za 159 tys. złotych). (J.Św.)

Koncerty odwołane

Z powodu choroby dyrygenta Henryka Czyża Filharmonia Krakowska odwołuje koncerty zaplanowane na 25 i 26 bm. Informacja o sposobie rekompensaty dla posiadaczy abonamentów S1 i S2 podana zostanie w późniejszym terminie.

NOWO URUCHOMIONE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
MICOR
 Kraków, ul. Oboźna 31, tel. 33-59-06
 Specjaliści z zakresu:
 KARDIOLOGII, KARDIOLOGII DZIECIĘCEJ, KARDIOCHIRURGII,
 CHIRURGII NACZYŃ, PSYCHOLOGII KLINICZNEJ.
 Wykonujemy pełną diagnostykę kardiologiczną
 ● EKG
 ● EKG WYSŁKOWE
 ● ECHOKARDIOGRAFIE z metodą Dopplera
 ● 24-GODZINNY ZAPIS EKG metodą Holtera
 Wizyty domowe z EKG tel 36 73-39 i 33-32-18.
REJESTRACJA:
 od poniedz. do piątku w godz. 12.00 — 19.00

1991 PAŹDZIERNIK
Wtorek
22
 Filipa
 jutro
 Teodora

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!
Widzialność dobra, warunki drogowe dobre.
Sytuacja biometeorologiczna spodytuje: rano i wieczorem nasilone dolegliwości dróg oddechowych, utrzyma się zwiększona podatność na przeziębienia, dniem przejściowa poprawa samopoczucia.

Dyżury
APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C, bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina — Słowackiego 5, Myślenice — Żeromskiego 10.
POGOTOWIE RATUNKOWE
 Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99, Centrala 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99, alarmowy: 33-39-80, Białopradnicka 8, 34-39-99, Skawina: 999 76-14-44, Prokocim: Teligi — 55-59-99, Wieliczka: 78-38-66, 22-33-54 alarmowy: 999, Myślenice: 999, Jerzmanowiec: 384, 48, Niepolomice: 198, 21-02-09, Iwanowice: 99, Krzeszowice 89.
 Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki: tel. 52 lub 67 czynna całą dobę.
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11, czynna całą dobę.

SZPITALA
CHIRURGH OGÓLNEJ, CHIRURGH URAZOWEJ, CHIRURGH DZIECI — Nowa Huta, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY — Prądnicka 35, OKULISTYCZNY — Witkowiec, Myślenice — Szpitalna 2, Proszowice — Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64
PRACOWNIA USG: jednodniowe terminy — os. Ziota Jesień 7, tel.: 47-59-75
HIPOKRATES — USG, specjaliści, tel. 66-71-64.
„LEKARZ” — wizyty domowe pediatrowi codziennie: 8-22, tel 55-49-59.
ASP „ZDROWIE” — wizyty domowe lekarzy: 11-20-51.
MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — domowe wizyty lekarzy specjalistów, EKG — 11-97-24 w godz. 9-22
INTERNISTA — EKG, 21-79-97.
NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9-21.
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROBY „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26): tel 47-28-03 — czynny 10-18 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie zwieszczna na choroby nowotworowe
TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11.
WETERYNARZ: 12-51-90.
TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37. — czynny w godz. 16-22.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 883 — czynny w godz. 14-19.
TELEFON DLA RODZICÓW 56-44-96 — czynny w godz. 14-18.
TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 56-46-80, czynny w godz. 15-20
TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81, czynny 8-15.
TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8-18.
URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.
ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-32 — czynny całą dobę.
TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-76 (czynny całą dobę).
TELEFONICZNY BANK INFORMACJI: 22-90-40.

Kina
Centrum Filmowe Graffiti kina WANDA: „Wiedźmy” (USA 12 l.) — 9, 16, „Kopciuszek” (USA b.o.) — 10,45, „Zielona karta” (USA) — 12,30, 17,45, 20,15.
APOLLO: „Kroll” (pol. 15 l.) — 16, 18, „Odwet” (USA 18 l.) — 20, **KIJÓW:** „Robin Hood — książe złodziei” (USA 15 l.) — 15,30, 18, 20,30, **MIKRO-ODEON:** „Wiedźmy” (USA 12 l.) — 16, 18, „Polowanie na Czerwony Październik” (USA 15 l.) — 20, **PASAŻ:** „Karate Kid cz. II” (USA 15 l.) — 8,30, „Pocałunek przed śmiercią” (USA 18 l.) — 10,30, 17,30, „Hudson Hawk” (USA 15 l.) — 12,15, 15,45, „Szkło biznesu” (USA 15 l.) — 14, „Dziękuję sercu” (USA 18 l.) — 19,15, **PODWAWELSKIE:** Dla szkół: „Król Drozdobrody” (RFN-CSR), „SWIT: „Nieśmiertelny” (ang. 15 l.) — 16 — pozebranie z filmem, „Hudson Hawk” (USA 15 l.) — 18, **TECZA:** „Zbrodnie namietności” (USA 18 l.) — 19,45, Dla szkół: „Szatan z VII klasy”, „Kopciuszek”, **UCIECHA:** „Powrót na Błękitną Lagunę” (USA 12 l.) — 16, „Cyrano de Bergerac” (franc. 15 l.) — 18, „Przebudzenie” (USA 15 l.) — 20,15, **WARSZAWA:** „Ognisty podmuch” (USA 15 l.) — 15,30, 18, 20,15, **WOLNOŚĆ:** „Trzech mężczyzn i mała lady” (USA 12 l.) — 9,15, 15,45, „Bez wyjścia” (USA 15 l.) — 11, „Nieśmiertelny” (ang. 15 l.) — 13 (pozebranie z filmem), „Zarzewie” (USA 15 l.) — 17,30, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 19,30, **WRZOS:** „Babar zwycięzca” (franc. b.o.) — 16, „Coca Cola Kid” Australia-USA 15 l. — 17,30, 19,15, **ZWIĄZKOWIEC:** „Gliniarz w przedszkolu” (USA 15 l.) — 16, Przegląd filmów amerykańskich: „Buntownik bez powodu” (USA) — 18, 20.
WIELICZKA — Górnik: „Kocham cię na zabój” (USA 15 l.) — 15, „Ciełka próba” (USA 15 l.) — 17, „Henryk V” (ang. 15 l.) — 19.

PROGRAM I
9.10 Domowe przedszkole, 9.35 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny, 10.00 „Wielka miłość Balzaka” — serial TP, 11.50 Wiadomości, 12.00 — 16.00 Telewizja edukacyjna, 12.00 Agrozkoła, 12.30 Świat chemii — „Modelowanie tego, co nietrawne” — serial dok. prod. USA, 13.00 Fizyka — podstawa teorii kinetyczno-molekularnej, 13.30 Chemia — tlenki, wodorotlenki, kwasy, 14.00 Przybysze z Matplanety — drugie danie z ryb, 14.30 Przygody kapitana Remo, 14.45 Świadkowie przeszłości — „Zaczarowane wrzeciono”, 15.00 Kolorowe przemiany, 15.15 Sezam — magazyn popularnonaukowy, 15.45 Klub midi, 16.00 Studio 7 propozuje, 16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film „Bamse — najsilniejszy niedźwiadek na świecie” — serial prod. szwedzkiej, 17.05 Język ang. dla dzieci (16), 17.15 Telexpress, 17.30 Listy o gospodarce, 18.00 Piłkarska kadra czeka, 18.10 W Sejmie i Senacie, 18.30 „Królik Bugs przedstawia”, 18.55 Wywiad tygodnia, 19.15 Dobranoc: „Pif i Herkules”, 19.30 Wiadomości, 20.05 „Cesarskie polowanie” — film fab. prod. radz., 21.55 ABC ekonomii — polityka rozwoju regionalnego, 22.00 Studio wyborcze, 23.05 Wiadomości, 23.30 BBC — World Service.

PROGRAM II
7.30 Panorama, 7.35 Rano, 8.1 „Denver — ostatni dinozaur” — serial animowany prod. ameryk., franc., 8.35 Magazyn telewizyjny śniadaniowej, 9.00 „W labiryncie” — serial TP, 10.00 CNN, 10.10 Język francuski, 16.25 Powolenie, 16.30 Panorama, 16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA, 17.05 Przegląd kronik filmowych, 17.35 „Pod wspólnym dachem” — „Zgadnij, kto przyjdzie na kolację?”, 18.00 Kronika, 18.30 Lokalny program wyborczy, 19.00 „Ciebie, Boga, wystawiamy...”, 19.30 Język angielski (4), 20.00 „431 lat później” — rep. 20,30 Kulisy — „Tallinn — wrzesień '91” — reportaż o Estonii, 21.00 Panorama, 21.20 Sport, 21.30 „Podwójnie skazani” — rep. 22,00 „Lorca — śmiertelny poeta” — serial prod. hiszp., 23.00 Non stop kolor — magazyn, 24.00 Panorama.

RAI UNO
6.00 „Moje więzienie” — serial, 6.55 Poranek z UNO, 10.05 Film rysunkowy, 10.25 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 11.00 DTV, 11.05 „Dom Cecylii” — serial, 12.00 DTV, 12.05 „Przeciągająca się wizyta” — serial, 12.30 30. lat naszej historii, 13.30 Dziennik, 14.00 „Serce” — serial, 15.00 Kronika motoryzacyjna, 15.30 „Rimini cinema” — konfrontacja kultury, 16.00 Big — program dla dzieci, 18.00 DTV, 18.05 Fantastico bis — progr. rozr., 18.40 10 przykazań po włosku, 19.40 Almanach, 20.00 Dziennik, 20.40 „Póskromienie złodziei” — komedia włoska, w rol. A. Celentano i O. Muti, 22.45 DTV, 23.00 Długa noc komunizmu — progr. dok., 24.00 DTV.